VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 37)**

z dnia 19 kwietnia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 37)

19 kwietnia 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Krzysztofa Kapisa, byłego dyrektora Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Marka Kachaniaka, byłego dyrektora Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kapis** i **Marek Kachaniak** – świadkowie wezwanie przez Komisję oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki** i **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wioletta Więciorkowska, Anna Jasieńska** i **Igor Amarowicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry, witam państwa.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania sprawy Amber Gold.

Stwierdzam kworum… panowie tutaj stoją, zaraz wejdą.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przesłuchanie pana Krzysztofa Kapisa, byłego dyrektora Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, wezwanego w celu złożenia zeznań.

Czy są inne propozycje?

W drugiej części mamy pana Marka Kachaniaka.

Dziękuję.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Krzysztof Kapis.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu.

Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pan o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo do zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nazywam się Krzysztof Kapis, mam 65 lat. Mam wolny zawód, prowadzę działalność gospodarczą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakby pan zechciał odpowiedzieć na pytanie dotyczące swojego wykształcenia czy zawodu.

Świadek Krzysztof Kapis:

Mam wyższe wykształcenie, jestem prawnikiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji, znajdują się w aktach.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów...

Świadek Krzysztof Kapis:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Krzysztof Kapis:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Krzysztof Kapis:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Krzysztof Kapis:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Krzysztof Kapis:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Krzysztof Kapis:

Na początek?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, taka jest procedura, że tylko na początek.

Świadek Krzysztof Kapis:

OK, nie, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja zaraz przekażę głos… jakbyście się państwo zgłaszali po kolei, kto chce.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja mogę zacząć, bo ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już, już, tylko…

Dla porządku jakby pan zechciał powiedzieć, w jakim okresie i na jakim stanowisku pracował pan w ministerstwie, my je – nazwiemy infrastruktury, ja wiem, że ono przez lata zmieniało tę nazwę, ale generalnie wszyscy wiemy, o które ministerstwo chodzi.

Świadek Krzysztof Kapis:

Pracowałem w latach 2010-2013 na stanowisku dyrektora Departamentu Lotnictwa Cywilnego. Ta nazwa też się zmieniała, dlatego ja pozostanę przy tej, którą znam, jakby z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy byłby pan uprzejmy powiedzieć, w jaki sposób zakończył pan współpracę z ministerstwem transportu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Stało się to na skutek mojego… znaczy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, czy możemy bliżej mikrofonu, bo jest troszeczkę pogłos jakby.

Świadek Krzysztof Kapis:

Czy ja mogę mieć ten mikrofon stale włączony? Bo inaczej będę… ja po prostu się gubię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Może pan mieć włączony, tylko to, po prostu, jest kwestia pana komfortu, więc proszę bardzo.

Świadek Krzysztof Kapis:

Aha, OK.

To stało się…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pracował pan do 2013 r., tak?

Świadek Krzysztof Kapis:

Do 2013 r.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Odszedł pan, czy został pan odwołany?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, odszedłem, zostałem przeniesiony do Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, początkowo na stanowisko wiceprezesa do spraw operacyjnych a potem, w wyniku przeprowadzonego konkursu, otrzymałem nominację na prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pan zrezygnował, czy było odwołanie z ministerstwa?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, to ja zrezygnowałem, podejmując inne obowiązki. No, nie mogłem inaczej postąpić w stosunku do mojego poprzedniego pracodawcy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy może pan powiedzieć, jakie wynagrodzenie otrzymywał pan w ministerstwie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Szczerze mówiąc, ja w tej chwili tego nie pamiętam. Ja myślę, że to było…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Rząd…

Świadek Krzysztof Kapis:

W granicach ośmiu do dziesięciu tysięcy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Osiem do…

Świadek Krzysztof Kapis:
Ale ja mogę się… naprawdę to…

Poseł Marek Suski (PiS):
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie… nie… nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A po zmianie pracy?

Świadek Krzysztof Kapis:
Pani poseł zapytała…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
W ministerstwie, tak, o wysokość pana zarobków i czy może pan podać wynagrodzenie po awansie.

Świadek Krzysztof Kapis:
Ono było w ramach ustawy kominowej i wynosiło w granicach osiemnastu tysięcy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy i kto pana powołał na to stanowisko nowe?

Świadek Krzysztof Kapis:
Pan premier.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Pan premier…

Świadek Krzysztof Kapis:
…Tusk.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Czy może pan powiedzieć nam, jaki był zakres pana kompetencji… podległego panu departamentu w ministerstwie transportu?

Wracamy do…

Świadek Krzysztof Kapis:
Czy mogę jeszcze uzupełnić i odpowiedzieć na poprzednie pytanie, kto mnie powołał?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo.

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja tylko uzupełnienie, gwoli bycia bliżej postanowień ustawy – premier Tusk, na wniosek ministra infrastruktury.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli pan Nowak?

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Dobrze.

Świadek Krzysztof Kapis:
A teraz…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Minister Nowak i pan premier Donald Tusk.

Natomiast wracamy teraz do pana pracy w ministerstwie transportu i zakresu kompetencji departamentu, którym pan kierował.

Świadek Krzysztof Kapis:

W momencie, kiedy przyszedłem do departamentu (to był rok 2010) departament liczył sobie zaledwie kilka osób, około dziesięciu-jedenastu osób i, praktycznie, był departamentem, który wykonywał funkcje administracyjno-opiniodawcze dla ministra infrastruktury, w tym, oczywiście, był zapis dotyczący nadzoru instytucji podlegających ministrowi infrastruktury to jest Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, to jest PPL, czyli Polskim Portom Lotniczym i Urzędowi Lotnictwa Cywilnego. To z grubsza te głównie… głównie te instytucje miały być nadzorowane.

Nadzór w tamtym czasie oparty był o wewnętrzny regulamin, pochodzący bodajże z 2008 albo 2009 r., który jak gdyby doprecyzowywał i definiował, na czym ten nadzór miałby polegać. Tak było jak gdyby opinioda… tworzenie dla ministra opinii na temat działalności poszczególnych instytucji, współdziałanie również w kwestiach dotyczących finansowania tych instytucji, ale mówi – współdziałanie, ponieważ ministerstwo dysponowało własnymi służbami finansowymi (więc tutaj była pełna taka koordynacja pomiędzy firmą zewnętrzną, departamentem, a departamentem budżetu w ministerstwie) i trzeci obszar, który jak gdyby wytworzył się troszeczkę później, już bardziej za moich czasów, to był nadzór nad bezpieczeństwem lotniczym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, jeżeli wejdę w… ma pan na myśli szczegółowy tryb nadzoru nad działalnością prezesa ULC, wykonywany przez komórki organizacyjne ministerstwa, z 11 sierpnia 2008 r.? Ten dokument?

Świadek Krzysztof Kapis:

Prawdopodobnie, tak. On się nazywał chyba regulamin…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy w ramach tego dokumentu nie było tak, że mieliście… że właśnie jakby podstawowym celem nadzoru nad prezesem ULC i nad ULC, była kwestia bezpieczeństwa w lotnictwie cywilnym?

Świadek Krzysztof Kapis:

Kwestia bezpieczeństwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To więc pan… bo pan powiedział, że się później wykształcił, więc to wielkie zdziwienie moje…

Świadek Krzysztof Kapis:

No, tak, ale znaczy wykszta… Znaczy… przepraszam, że wpadam w słowo, ale… bo to, rzeczywiście, ja zacząłem jak gdyby od początku, natomiast w tym momencie począt… znaczy…

Ja może zacznę od tego: mniej więcej od roku 2008 departament zaczął być tworzony niejako na nowo, do roku 2008 departament lotnictwa w ramach struktury ministerstwa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, pewnie tak było, bym powiedziała, na pewno nawet tak było, tylko że my jesteśmy przy 2011 r., więc aż tak bardzo…

Świadek Krzysztof Kapis:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jakby pan zechciał nie sięgać. Sięgamy tego 2008 r., bo rzeczywiście poza innymi aktami prawnymi, ten dokument z 2008 r. był dla państwa instrukcją postępowania wobec prezesa ULC.

Oddaję głos pani…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, kiedy dowiedział się pan o funkcjonowaniu firmy Jet Air, czy spółek z grupy OLT?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak naprawdę w momencie ogłoszenia upadłości, to wtedy pojawiły się oceny zewnętrzne i jak gdyby informacje wewnętrzne.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy w pana departamencie odbywały się spotkania, narady bieżące, na których omawialiście państwo wątki chociażby z zakresu, o który pytam?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale, w jakim okresie?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Słucham?

Świadek Krzysztof Kapis:

W jakim okresie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nas interesuje okres od 2011 r. do, powiedzmy, końca 2012 r. A nawet, w tym wypadku troszkę dłuższy, ponieważ pana ministerstwo (w którym pan był zatrudniony) było przedmiotem szerokiej kontroli po wybuchu OLT i wyniki tej kontroli są tak zadziwiające, jak i miażdżące.

Świadek Krzysztof Kapis:

Do mniej więcej jesieni 2012 r. żadnych szczególnych spotkań (w ogóle spotkań, dotyczących OLT w ramach mojego departamentu) nie było, według mojej obecnej wiedzy. Ja nie pamiętam…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To nie było szczególnych, czy nie było w ogóle?

Świadek Krzysztof Kapis:

Według mojej… jeśli pamięć mnie nie myli – nie było w ogóle.

Poseł Marek Suski (PiS):

A kiedy było pierwsze?

Świadek Krzysztof Kapis:

Myślę, że we wrześniu…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…2012 r.?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dopiero…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć wobec tego, skąd pan czerpał wiedzę (czy w ogóle pan ją posiadał) o tym, że była na rynku taka firma jak Amber Gold, że ta firma zainwestowała w grupę spółek OLT? Czy miał pan wiedzę? No, w końcu zajmowaliście się państwo (jest to departament lotnictwa), zajmowaliście się nadzorem nad rynkiem lotniczym.

I, czy byłby pan uprzejmy powiedzieć, kiedy dowiedział się pan o grupie spółek OLT (w miarę rzetelnie, jeżeli jest pan w stanie podać datę) i o samej firmie Amber Gold, z całą jej historią?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… jeżeli chodzi o Amber Gold, nie będę się wypowiadał, bo to nie była moja domena i wiedziałem mniej więcej tyle, co wiedział każdy obywatel w tym kraju…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, wie pan tutaj zdania nawet (przepraszam, że przerywam) wśród świadków Komisji zeznania są różne, więc nie wiem, co pan ma na myśli *tyle, co przeciętny obywatel*?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, poza faktem, że istniała i istniała oferta jakaś konkretna na rynku i ona się sprowadzała do określonych korzyści (czy przywilejów wynikających z lokowania oszczędności, pieniędzy) to tyle, do czego sprowadzała się moja wiedza.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A o prezesie tej firmy słyszał pan?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I o jego przeszłości?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie słyszał pan.

I o tym, że firma była umieszczona przez Komisję Nadzoru Finansowego na liście ostrzeżeń publicznych?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie słyszał pan?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy zatem dowiedział się pan o grupie spółek OLT?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… myślę, że w momencie rejestracji nowego przewoźnika i akcji marketingowej i promocyjnej, którą ten przewoźnik rozpoczął. Ale dokładnie to była…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy to było?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja myślę, że to była, że to była wiosna 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę… przepraszam.

Proszę pana, czy chce pan powiedzieć, że – jako osoba nadzorująca z ramienia ministra ULC – o nowym przewoźniku dowiedział się pan z mediów?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… nie, nie jestem w stanie powiedzieć, czy z mediów. Znaczy… to było… to była informacja znana w środowisku, że ULC podjął decyzję o wyznaczeniu… o nadaniu uprawnień do wykonywania przewozu lotniczego firmie OLT Express.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

No, tak, ale – co to znaczy – *znana w środowisku*, bo z poprzednich przesłuchań dowiedzieliśmy się, że w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego byli tzw. załatwiacze, czyli osoby, które wchodziły, mówiły *dzień dobry* wiceprezesowi, odwiedzały różne osoby w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Teraz posługuje się pan określeniem, że *było znane w środowisku*, ale – co to znaczy? No, w końcu jest pan… był pan dyrektorem

departamentu ministerstwa, osobą, wydawałoby się, najważniejszą w zakresie nadzoru nad rynkiem lotniczym.

I chciałabym poprosić pana o odpowiedź, w jaki sposób, od kogo dowiedział pan się o grupie spółek OLT? I kiedy?

Świadek Krzysztof Kapis:

Po pierwsze, w żaden sposób nie mogę komentować poprze… znaczy, wypowiedzi dotyczących „załatwiaczy", ponieważ nie mam żadnej wiedzy na ten temat. I w departamencie na pewno takie zjawisko się nigdy nie pojawiało…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja nie proszę pana o komentarz w tej sprawie, tylko o pana wyjaśnienie…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale pa… pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…skąd wiedza o OLT?

Świadek Krzysztof Kapis:

Jeżeli to jest określ… jeżeli to miałoby być określenie, że z tzw. informacji publicznej, to tak – z informacji publicznej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale, co to znaczy?

Świadek Krzysztof Kapis:

To znaczy, że z komunikatu Urzędu Lotnictwa Cywilnego, z przekazu medialnego, z… i to zarówno z prasowego, jak i telewizyjnego, jak i reklam, które wtedy się pojawiły. Po prostu, fakt zaistnienia tej linii, tego przewoźnika na rynku lotniczym w Polsce, został bardzo szeroko odnotowany. I stąd wiedza na temat jego zaistnienia.

Natomiast, jeżeli pada tutaj słowo odnośnie do mojej szczególnej roli, jeżeli chodzi o nadzór nad całym lotnictwem cywilnym, to ja chciałbym to bardzo… bardziej precyzyjnie skomentować. Otóż, taką instytucją w pełni wyposażoną (w pełni) do nadzoru i do wykonywania władzy lotniczej, w rozumieniu przepisów międzynarodowych, był i pozostaje nadal Urząd Lotnictwa Cywilnego…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, ale…

Świadek Krzysztof Kapis:

…zarówno w zakresie administracji lotniczej, nadzoru lotniczego i wykonywania funkcji władzy lotniczej, w rozumieniu przepisów międzynarodowych.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…tylko jedno zdanie panu… tylko, tylko proszę, proszę…

Świadek Krzysztof Kapis:

Moja rola była znacznie skromniejsza.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, czy prowadzenie spraw związanych ze sprawowaniem przez ministra nadzoru nad polskim lotnictwem cywilnym i jego działalnością, i nad działalnością obcego lotnictwa w Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie określonym w ustawie z 3 lipca 2002 r. Prawo lotnicze oraz innych ustawach i umowach międzynarodowych – było w zakresie pana kompetencji czy nie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Zatem był pan ważną osobą sprawującą ważną funkcję w nadzorze…

Świadek Krzysztof Kapis:
Wykony… no… dobrze…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
…nad rynkiem lotniczym. I…

Świadek Krzysztof Kapis:
W zakresie takim, w zakresie takim, pani poseł, w jakim, do tego upoważniała nas ustawa i wewnętrzny regulamin ministerstwa.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Wszystko jasne, tylko – czy chce pan przez to powiedzieć, że to dawało panu prawo do tego, żeby informacje pozyskiwać (tak jak pan powiedział) z opinii dostępnej szeroko, publicznej, mediów itd., reklam przewoźnika?

Świadek Krzysztof Kapis:
Moja odpowiedź w tamtym zakresie dotyczyła tylko i wyłącznie istoty pani poseł pytania, jakie pani poseł zadała – tylko i wyłącznie w tym zakresie, w żadnym innym.

W zakresie wykonywania pozostałych swoich obowiązków dysponowałem różnymi metodami pozyskiwania informacji, które były nam potrzebne do przedstawienia konkretnej opinii ministrowi sprawującemu w danym momencie swój urząd.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Nie było takiej sytuacji w przypadku grupy OLT?

Świadek Krzysztof Kapis:
Jeżeli chodzi o zakres koncesjonowania, wydawania decyzji, zgód, to wszystko są procedury oparte na postępowaniu administracyjnym i pozostawały (i pozostają nadal) wyłącznie w kompetencji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, niech się pan dobrze zastanowi, co pan mówi…

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja się zastanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a znał pan zakres swojego obowiązku w ówczesnym okresie, jeżeli chodzi o nadzór nad prezesem ULC? Jakby pan powiedział (najpierw opinii publicznej), jaki był obowiązek pana i jak powinien wyglądać, a w drugiej kolejności pan powie – jak on w praktyce wyglądał?

Proszę powiedzieć, jakie akty prawne pana obowiązywały? I co z tych aktów prawnych płynęło w zakresie nadzoru departamentu, którym pan kierował, w stosunku do Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:
Jeżeli chodzi o dokumenty, które mnie w tamtym czasie obowiązywały, to jest ten regulamin, który (jeszcze raz podkreślam) – opiniowanie sprawozdań złożonych przez ULC, rocznych dla ministra…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Kiedy pan…

Świadek Krzysztof Kapis:
…sprawy… sprawy… sprawy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Stop, opiniowanie, pan powiedział…

Świadek Krzysztof Kapis:
Ale dlaczego… ale dlaczego stop, skoro chcę odpowiedzieć w pełni.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
To jest pytanie uzupełniające.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie… pan powiedział, że opiniowanie rocznych informacji przekazywanych przez prezesa ULC – kiedy, w jakim okresie i w jakiej formie te informacje odbierał pan od prezesa ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:

W pierwszym okresie urzędowania praktycznie… w pierwszym roku urzędowania nie odebrałem takiej informacji rocznej. Te informacje zaczęły się pojawiać w drugim roku urzędowania, stopniowo, i w trzecim już raczej jakby w takiej pełnej skali, w trzecim…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jakiej formie to było, w jakim miesiącu przekazywane? I co zawierał ten raport, jeśli był przekazywany, wedle pana, w jakiejś części – w drugim i trzecim roku urzędowania?

Świadek Krzysztof Kapis:

To były, jeśli pamiętam, raporty składane roczne z działalności prezesa urzędu cywilnego, składane w formie pisemnej do ministra…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do którego miesiąca, prezes ULC miał obowiązek w danym roku złożyć taki raport?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, był taki w ogóle przez państwa wyznaczony?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy to muszę zawie… nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, gdzie…

Świadek Krzysztof Kapis:

Odpowiadam: nie wiem, nie odpowiadam: nie było. Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, proszę powiedzieć w takim razie, co było zawarte w tych rocznych raportach, jakie informacje?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ogólna informacja na temat prowadzonych działań w minionym roku i informacje finansowe (w znacznie mniejszym stopniu), jak gdyby wyznaczanie celów na lata następne czy tam na następny rok.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W jaki sposób pana departament analizował te informacje i weryfikował ich prawdziwość?

Świadek Krzysztof Kapis:

Jeśli chodzi o weryfikację tego dokumentu to ja świadomie na początku użyłem jak gdyby tego etapowania, tak, że w pierwszym roku to było słabo, potem troszkę lepiej i w trzecim jeszcze lepiej. Dlatego, że w momencie, kiedy przyszedłem, tak naprawdę, nadzorem nad trzema jednostkami…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nas interesuje tylko Urząd Lotnictwa Cywilnego, proszę powiedzieć…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale mnie interesuje Departament Lotnictwa Cywilnego i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co, ale…

Świadek Krzysztof Kapis:

…moja praca tam, dlatego, że jedna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

Przepraszam, pani przewodnicząca, proszę mi pozwolić dokończyć – to są dwa zdania, to nie jest problem.

Jedna osoba w departamencie, ówcześnie istniejącym, była odpowiedzialna za nadzór nad trzema instytucjami, trzema.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jak ten nadzór był tak…

Świadek Krzysztof Kapis:

I to jest bardzo poważny problem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

…i jeżeli się tego problemu wewnątrz nie rozwiąże, to nie ma żadnej możliwości…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

…żeby jakikolwiek nadzór…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, pan go, wedle pana, rozwiązał?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak, sądzę, że tak. Jestem pewny, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to ja panu w takim razie…

Świadek Krzysztof Kapis:

Jestem pewny, że podejmowane działania zarówno przeze mnie, jak i przez cały mój zespół, przy równoczesnym wsparciu struktur ministerstwa, pozwoliły, po pierwsze, na zbudowanie innych kompetencji tego departamentu, przemodelowanie troszeczkę. Pozwoliły na pozyskanie dodatkowych pracowników dla departamentu i, co ważne, pracowników, którzy pochodzili z rynku, którzy mieli doświadczenie, którzy mogli stać się partnerami autentycznymi dla dużych, silnych organizacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, wróćmy do pytań.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I co z tego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, dobrze.

Więc, jeżeli chodzi o te roczne informacje, proszę powiedzieć, jaka analiza ze strony departamentu wpływała do ministra Nowaka odnośnie tej rocznej informacji, jeżeli ona wedle pana wpływała – a tak pan powiedział, że w późniejszym okresie wpływała.

Świadek Krzysztof Kapis:

Moim zdaniem, wpłynęła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaką analizę i ocenę rocznej działalności prezesa ULC przedstawiał pan panu ministrowi Nowakowi?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie znam szczegółów, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, przedstawiał pan mu w ogóle cokolwiek?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, proszę powiedzieć, jak często w latach 2010, 2011 i 2012 odbywały się kontrole w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Departament nie prowadził kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Dlatego, że nie ma ani sił, ani możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale miał obowiązek wynikający z przepisów.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ten obowiązek mógł spoczywać ewentualnie na decyzji ministra infrastruktury i wykorzystaniu zasobów departamentu kontroli, jakie znajdowały się w ministerstwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, departament…

Świadek Krzysztof Kapis:

Departament nie miał takiej możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…którym pan kierował, miał obowiązek planowo kontrolować nie tylko doraźnie, ale również w rocznym planie rozpisywać kontrole w ULC.

Już, skoro już pan powiedział, że takich kontroli w tych latach nie było – proszę powiedzieć, dlaczego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… departament nie był upoważniony do prowadzenia kontroli samodzielnie i nie miał też takich możliwości – i nie miał też ludzi doświadczonych w prowadzeniu kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan zwracał się do pana ministra Nowaka, że z ustaw wynika (nazwijmy to – szeroko pojętych aktów prawnych) obowiązek, ale też powinność przeprowadzania kontroli planowych w ULC a pan ich nie przeprowadza, bo nie ma narzędzi?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie formułowałem swojego poglądu akurat w ten sposób, formułowałem w ten sposób, że departament wymaga wzmocnienia pod każdym względem i to nie jest tylko kwestia ostatniego okresu funkcjonowania mojego w departamencie, tylko to jest również sprawa mojej pracy w departamencie od samego początku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, rzeczywiście, tych kontroli nie było w ogóle a miały być.

W związku z powyższym pytam pana, jaka była pana reakcja, że te kontrole nie odbywały się w ULC, mimo, że był taki obowiązek, aby je wykonywać?

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja nie podejmowałem takich działań, jedyne co…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a kto powinien wedle pana w takim razie rozpisać w rocznych planach kontroli, kontrolę w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:
Znaczy… może to być…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie – „może to być", pan jest prawnikiem i pracował tam na stanowisku dyrektora – proszę powiedzieć, jak było i jak miało być, a nie – jak mogło być?

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja chciałbym przypomnieć, że to miało miejsce bardzo wiele lat temu i ja nie mam w tej chwili gotowych dokumentów, które potwierdzają każde słowo, które ja tutaj powiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale to jest… pytanie jest bardzo, bym powiedziała, precyzyjne: kto powinien zdecydować o wpisaniu do rocznego planu kontroli, kontroli w Urzędzie Lotnictwa

Świadek Krzysztof Kapis:
Może to zrobić… znaczy, OK – powinien to zrobić departament z własnej inicjatywy, może to zrobić minister z własnej inicjatywy. Może to zrobić czynnik zewnętrzny – zewnętrzny, czyli departament kontroli w ministerstwie.

Może to też zrobić… i to było wykonywane, ponieważ ULC był kontrolowany przez organy międzynarodowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Świadek Krzysztof Kapis:
Ale jest i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zgadza się, to była jedyna…

Świadek Krzysztof Kapis:
…i tutaj był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze, to była jedyna kontrola, rzeczywiście, wykonywana. Proszę powiedzieć, dlaczego przez ten okres trzech lat nie wykonał pan swojego obowiązku wpisania do planu kontroli, tych kontroli w ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:
Znaczy tych, to przepraszam, jakich? Jakichkolwiek?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Tych, które powinien pan przeprowadzić a pan nie przeprowadził.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie, planowych kontroli wpisanych do kalendarza na dany rok kontroli.

Świadek Krzysztof Kapis:
No, ja, niestety, muszę uchylić się od odpowiedzi na to pytanie, ponieważ ja nie mam w tej chwili ani… ani… ani… ani wiedzy, ani żadnego dokumentu, który mógłby wesprzeć moją tezę. Tak, że ja skorzystam po prostu w tym momencie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale, nie ma pan takiego prawa, ponieważ… ja panu odczytałam, na jakiej podstawie może pan uchylić się od odpowiedzi na pytanie – i podstawą może być tylko grożąca panu odpowiedzialność karna, czy na tej podstawie pan się uchyla?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie… nie… nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to proszę odpowiedzieć na to pytanie: dlaczego pan nie wpisał przez trzy lata, będąc dyrektorem, żadnej planowej kontroli ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:

Moja odpowiedź brzmi tutaj… stąd moje też wahanie, ja nie pamiętam, czy ja nie wpisałem, bo to jest prawie niemożliwe, żebym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy… to może zapytam inaczej: czy odbywał…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja nie mam w tej chwili takiego…, pani przewodnicząca, ja nie mam w tej chwili takiego dokumentu. Ja naprawdę, po prostu, nie pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze…

Świadek Krzysztof Kapis:

…natomiast, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, czy odbyła się jakakolwiek… to inaczej, bo pan powiedział, że nie musiała być z pana inicjatywy – czy, w takim razie, pamięta pan, aby odbyła się planowa (czy odbyły się planowe kontrole) w ULC za pana kadencji, czy okresie pracy?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak zatem wyglądały pańskie kontakty, pana departamentu, z Urzędem Lotnictwa Cywilnego w ramach obowiązków wynikających?

Świadek Krzysztof Kapis:

Początkowo, czyli w latach 2010-2011 te kontakty były trudne…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co to znaczy: trudne – i jak one się odbywały? Pisaliście państwo, spotykaliście się?

Świadek Krzysztof Kapis:

…trudne, ponieważ departament nie był postrzegany przez środowisko zewnętrzne lotnicze (w tym główne, czyli ULC, PPL, PAŻP) jako równorzędny partner. Głównie, ze względów merytorycznych, nieprzygotowania do wykonywania jak gdyby swoich funkcji nadzoru, nadzoru czy też prowadzenia polityki jakiejkolwiek. ULC był w tym przypadku, i pozostaje nadal, instytucją naprawdę zupełnie szczególną, ponieważ koncentruje w swoim ręku pełnię władzy dotyczącą całego obszaru lotnictwa cywilnego w Polsce.

Naprawdę – i to mówię z całą odpowiedzialnością.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, ale pytanie było bardzo proste: jak wyglądały pana…

Panie dyrektorze, myślę, że zarówno pan dyrektor zna treść, jak i Komisja zna treść, szerokiej kontroli, do której doszło ze strony Najwyższej Izby Kontroli. Wie pan doskonale, co jest tam opisane i zawarte, nie będziemy omawiać tego w całości, będziemy sobie omawiać to tylko w zakresie ministerstwa oraz Urzędu Lotnictwa Cywilnego, więc jakby zechciał pan się odnieść do tego, o co pani poseł pyta – jak wyglądały pana kontakty z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, które – oczywiście – miał pan w zakresie swoich obowiązków.

Nie pytamy pana o prywatne kontakty, chyba, że pan je miał i chce o nich opowiedzieć.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie miałem prywatnych kontaktów ani wtedy, ani później.

Jeżeli chodzi o kwestie czysto robocze to, naprawdę, we wszystkich takich dosyć kluczowych sprawach, jak np. sprawy legislacyjne, sprawy prowadzenia polityki w dziedzinie transportu lotniczego, to są wszystko rzeczy, które są w ustawie zapisane w kompetencjach…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pan nie odpowiada, z całym szacunkiem, na pytanie, ma pan… jest pan dyrektorem departamentu. Ma pan wykonać powierzone ustawowo obowiązki. Ja pytam tylko i wyłącznie o to, jak je pan realizował?

Nie było kontroli, o co pytała pani przewodnicząca, zatem pytam, jak wyglądały pańskie kontakty z Urzędem Lotnictwa Cywilnego w zakresie obowiązków, które ciążyły na panu, jako dyrektorze departamentu?

I proszę powiedzieć, czy w tej… tym zakresie pracy Komisji Śledczej (grupa spółek OLT, to nas interesuje), proszę powiedzieć jak te kontakty wyglądały? Kontroli nie było, to już wiemy, zatem…

Świadek Krzysztof Kapis:

Jeżeli chodzi o procesy… o sprawy prowadzenia koncesji, zezwoleń dla grupy OLT, ja nie miałem kontaktu z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan miał w ogóle… pani poseł pyta, jak wyglądały pana kontakty z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Jak próbowałem odpowiedzieć na to pytanie, no, to zostałem jakby w inną stronę troszeczkę przekierowany.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale to proszę krótko odpowiedzieć na zadane pytanie.

Były te kontakty, spotykaliście się państwo, korespondowaliście? Jak pan pozyskiwał wiedzę?

No, proszę odpowiedzieć.

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak, z prezesem ULC pozostawałem w kontakcie, tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Spotykaliście się państwo?

Świadek Krzysztof Kapis:

Spotykaliśmy się.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak często? Gdzie i jak?

Świadek Krzysztof Kapis:

Bardzo rzadko, zawsze służbowo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Gdzie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Zawsze w biurach – albo u mnie, albo w siedzibie Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Nie były to jednak spotkania bardzo częste.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy było spotkanie dotyczące grupy OLT i kiedy dowiedział pan się o kłopotach tej spółki?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja takiej wiedzy, do czasu ogłoszenia upadłości grupy OLT, nie posiadałem. O kłopotach, jakie występują w procesie… jakie występowały, czy miałyby występować…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale nie posiadał pan tej wiedzy, bo nie wykonywał pan swoich obowiązków…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja wykonywałem, pani…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…gdyby były kontrole, gdyby była ta naprawa, o której pan wspomniał, bo twierdzi pan, że naprawił pan departament, który nie działał, tak jak należy.

Świadek Krzysztof Kapis:

Poprawiłem….

No, to proszę powiedzieć, wykazać, na czym ta naprawa polegała, bo kontroli w tym zakresie…

Świadek Krzysztof Kapis:

Dobrze, ale… znaczy ja chciałem to powiedzieć…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…nie było.

Świadek Krzysztof Kapis:

…tylko, że, że, że ciągle jestem skierowywany na tor jakiejś kontroli, tak. No…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A dlatego, że mnie interesuje…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale może, ale…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…i o to pytam tylko w zakresie przedmiotu pracy Komisji, czyli firmy Amber Gold, a tu wątku lotniczego grupy spółek OLT…

Świadek Krzysztof Kapis:

Dobrze.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…i na tym proszę wykazać, że naprawił pan departament, którym pan kierował.

Świadek Krzysztof Kapis:

W mojej ocenie, nie mieliśmy nic wspólnego (i nie powinniśmy mieć) z procesem koncesjonowania przewoźnika, to jest domena ULC.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A kontrolowania ULC, czy wszystko tam jest prawidłowo wykonywane?

Świadek Krzysztof Kapis:

Jeżeli… jeżeli nie mamy informacji o tym, że jest jakiś błąd (ta informacja może pochodzić z ULC, może ktoś zwrócić się po prostu zwyczajnie z prośbą o konsultacje i o pomoc), wtedy na pewno – tak, ale w żadnym innym…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A ustawowo nie miał pan obowiązku kontroli?

Świadek Krzysztof Kapis:

Jeżeli chodzi o OLT? Jeżeli… nie, nie, jeżeli, nie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

O Urząd Lotnictwa Cywilnego, owszem, to w zakresie wtedy być może również wyszłyby nieprawidłowości OLT, o których twierdzi pan, że pan nie wiedział, ale jeżeli się nie wykonuje, nie pozyskuje wiedzy, nie kontroluje, no, to wiedzy nie ma, dlatego pytam…

Świadek Krzysztof Kapis:

Wiedzę, wiedzę się pozy… pozyskuje nie tylko w drodze kontroli, wiedzę się pozyskuje również przy pomocy współpracy z daną instytucją. I takich przykładów jest bardzo wiele…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ja pytam o konkretne OLT. Powiedział pan, że w spotkaniach z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego ten wątek nie był poruszany, zatem – kiedy powziął pan taką wiedzę… czy pan ją posiadł, w jakich okolicznościach?

Świadek Krzysztof Kapis:

Po ogłoszeniu, po… po ogłoszeniu upadłości OLT. Ja już to mówiłem naprawdę parę razy już tutaj, na tej sali.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli wcześniej nie było działań kontrolnych, nie mogło to wyjść w nadzorze departamentu ministerstwa transportu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pierwsze spotkanie pan powiedział, że było dopiero we wrześniu 2012 r., czyli, no, jednak wiele tygodniu po ogłoszeniu upadłości.

Świadek Krzysztof Kapis:

Wydaje mi się, że to było związane z przygotowaniem do…, ale… do posiedzenia komisji sejmowej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeszcze ostatnie tylko pytanie.

Proszę powiedzieć… twierdził pan, że – z czym nie do końca się zgadzamy – w pana zakresie pracy, pana departamentu, nie było przewidzianych kontroli, w tym planowych. Czy informował pan o tym, że pana departament jest niewydolny? Kogo pan w swoim ministerstwie o tym informował?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, zarówno swoich przełożonych…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kogo?

Świadek Krzysztof Kapis:

…czyli ministra. To się zaczęło od samego początku, czyli najpierw przełożonym był minister Cezary Grabarczyk a potem minister Nowak i pozo… i poz… i po…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy pan poinformował pana ministra Grabarczyka i ministra Nowaka?

Świadek Krzysztof Kapis:

…i pozostawałem w stałym, bardzo częstym kontakcie z dyrektorem generalnym ministerstwa, bo to jak gdyby było w gestii też dyrektora ministerstwa.

I przedstawiałem, zarówno stan posiadania, jaki zaistniał w momencie objęcia przeze mnie stanowiska, jakie uważam powinny być sformułowane cele dla departamentu takie długoterminowe, jak je ewentualnie zrealizować i co jest potrzebne (przynajmniej na poziomie minimalnym), żeby można było to… te cele osiągnąć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli kiedy poinformował pan pana ministra Grabarczyka i ministra Nowaka o tym, że nie może pan prowadzić kontroli…

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy pierwszy… ja mówię, ja…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…wykonywać swoich ustawowych obowiązków?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja mówię generalnie o funkcjonowaniu departamentu, w tym – oczywiście – można rozumieć kontrolę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli kiedy była pierwsza informacja?

Świadek Krzysztof Kapis:

W 20.. (dwa tysiące…), bo to był plan na 20.. (dwa tysiące…) musiała być pod koniec 2010 r., w takim naszym krótkim planie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W formie pisemnej?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak, zawsze się…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Było pismo, tak?

Świadek Krzysztof Kapis:

Zawsze odbywało się w formie pisemnej.

I to było, powtórzę, ponawiane później wystąpienie o… w kolejnym roku, jak gdyby w planie działalności na rok 20.. …, na rok 2012. Dat złożenia tych dokumentów dzisiaj dokładnie nie pamiętam.

Wiem, że na pewno o wiele częstsze kontakty miałem w tym zakresie z dyrektorem generalnym ministerstwa i chodziło o rozbudowanie departamentu i jego możliwości wszechstronnych, również eksperckich, których brakowało w departamencie. No, ale to trochę się rozbijało, oczywiście, zawsze o kwestie budżetowe i – mimo znacznej poprawy, która miała miejsce na przestrzeni tych trzech lat – no, bo jednak nie tylko pozyskaliśmy trochę więcej pracowników, ale to, co jest ważne – zaczęliśmy pozyskiwać pracowników merytorycznych, takich, którzy naprawdę o rynku lotniczym mieli spore pojęcie. Troszeczkę było tego za mało, po prostu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kończąc na tym etapie, tylko ponowię pytanie: w jaki sposób naprawił pan funkcjonowanie swojego departamentu w nadzorze nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego w tym zakresie, w którym Komisja pracuje, bo nie wskazał pan…

Świadek Krzysztof Kapis:

Dlatego, że to nie było jedyne moje zadanie, które zostało powierzone przez moich przełożonych do wykonania. Jest… było, była…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale ja pytam pana konkretnie o nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego, kontrole, o których mówiła pani przewodnicząca, tylko to mnie interesuje, inny zakres nie.

Świadek Krzysztof Kapis:

Dobrze.

W związku z tym zacznijmy np. od systematycznej kontroli, od pewnego momentu, sfery bezpieczeństwa, ponieważ Urząd Lotnictwa Cywilnego między innymi jest odpowiedzialny…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale teraz konkretnie proszę powiedzieć, o czym pan mówi?

Świadek Krzysztof Kapis:

O bezpiecz… o bezpieczeństwie w ruchu lotniczym, bezpieczeństwie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bezpieczeństwie w ruchu lotniczym?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mówimy – i ja prosiłam pana o odpowiedź w zakresie pracy Komisji Śledczej – pytam o nadzór, jeszcze raz, nad ULC w okresie działania spółek OLT i o to mi idzie cały czas.

Świadek Krzysztof Kapis:

Dobrze, w końcowej… w końcowej… w końcowej fazie mogliśmy wreszcie mieć sytuację taką (i to się stało w roku 2012), że zdjęliśmy… znaczy, jak wspomniałem na początku, jedna osoba sprawowała nadzór nad trzema dużymi instytucjami – w 2012 r. mogliśmy wreszcie powiedzieć i wykonać tak naprawdę, OK, jedna osoba dedykowana do każdej instytucji. I od tego momentu ten kontakt bardziej trwały, stały zaczął funkcjonować.

I to był pierwszy etap. Może on się zdarzył troszeczkę, trochę za późno w stosunku do tego, co jest przedmiotem teraz badania Komisji, ale to niewątpliwie, po prostu, był jakiś mały krok czy poprawa w funkcjonowaniu departamentu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, tylko mnie cały czas interesuje czas funkcjonowania na rynku linii lotniczych OLT, nadzoru nad ULC pańskiego departamentu ówczesnego ministerstwa transportu.

Na tym etapie dziękuję, pani przewodnicząca, nie uzyskałam informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wróćmy do zakresu pana obowiązków – panie dyrektorze, w jaki sposób monitorował pana departament działania prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w zakresie wykonywania ustawodawstwa polskiego i europejskiego w 2010-2013, tak jak pan był?

Świadek Krzysztof Kapis:

Po pierwsze, w 2010 r. departament przyspieszył prace nad nowelizacją prawa lotniczego. To była jedna z rzeczy, która była dość mocno opóźniona, i tu postanowiliśmy, że te działania muszą być wreszcie zakończone. I to, rzeczywiście, ta nowelizacja po kilku miesiącach została przeprowadzona.

Podkreślam – ustawa, nowelizacja ustawy Prawo lotnicze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Muszę panu powiedzieć, że dobrze pamiętam, bo ta ustawa, to bardzo żeście się państwo spieszyli, bo ona spowodowała, że wprowadziliście zapis, iż członkowie badania komisji wypadków lotniczych nie mogą być przesłuchiwani na okoliczności tego, co zobaczyli. I trudno nie odnieść wrażenia, żeście tak bardzo się pospieszyli i nie miało to związku z tym, co się wydarzyło10 kwietnia. Pamiętam doskonale tę nowelizację, dobrze.

Pytam pana o to, punkt pierwszy obowiązującego pana tego porozumienia: monitorowanie działania prezesa ULC…

Świadek Krzysztof Kapis:

To był przykład monitorowania, tak, stwierdzono…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wedle pana, prace legislacyjne to jest monitorowanie działań prezesa ULC w zakresie bezpieczeństwa wynikającego z ustaw polskich i prawa międzynarodowego? Bo wedle mnie ten punkt jest dalej, ale dobrze…

Poseł Marek Suski (PiS):

A, w ogóle w zadaniach mieliście prace legislacyjne? Przecież nie jesteście organem, który miał takie uprawnienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jeśli możemy wrócić… monitorowanie działań prezesa ULC, proszę powiedzieć, jak w praktyce wyglądało to monitorowanie.

Świadek Krzysztof Kapis:

Sposób wdrożenia… znaczy, ja nie mogę brać odpowiedzialności za to, co się wydarzyło wcześniej, biorę pełną odpowiedzialność za to, co się wydarzyło w latach 2010-2013…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko o te pana pytam.

Świadek Krzysztof Kapis:

…w związku z tym fakt, że np. ustawa Prawo lotnicze była opóźniana, to jest fakt. Drugi fakt, że bardzo dużo rozporządzeń unijnych nie zostało wdrożonych na czas w postaci rozporządzeń.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, proszę się skupić, dlatego, że ja pana pytam teraz o… dojdziemy do tego, bo dla państwa wiedzy z sześćdziesięciu aktów prawnych, które powinny być wydane przez ministra infrastruktury, pięćdziesiąt pięć zostało wydanych po terminie, z czego opóźnienia sięgały dwóch lat, ale do tego punktu dojdziemy.

Teraz pana pytam o monitorowanie, bieżące monitorowanie działań prezesa ULC – w jaki sposób ono wyglądało przez te trzy lata, jak pan był dyrektorem departamentu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Czy mogłaby… byłaby pani uprzejma, pani przewodnicząca, doprecyzować to pytanie? Bo ja naprawdę już nie wiem, w czym rzecz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, postaram się.

Szanowny panie, szczegółowy tryb nadzoru nad działalnością prezesa ULC – ten dokument z sierpnia 2008 r., który był, bym powiedziała, takim podstawowym dokumentem, bo jeszcze oczywiście pozostałe wynikały z innych aktów ustawowych – punkt pierwszy: bieżące monitorowanie działań prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w zakresie realizacji zadań wynikających z ustawy Prawo lotnicze, umów międzynarodowych, konwencji itd., itd.

Więc, pytam pan, w jaki sposób dochodziło do tego monitorowania bieżącego działań prezesa ULC przez departament, którym pan kierował?

Świadek Krzysztof Kapis:

W takim zakresie, w jakim to było konieczne dla nas lub na zlecenie ministra – po prostu, uzyskiwaliśmy informacje od Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie informacje były w zainteresowaniu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Na przykład, na temat realizacji wdrożeń rozporządzeń unijnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, ten punkt jest w innym miejscu. Pan już… zostawmy to. Wiemy o tym, że macie bardzo duże państwo opóźnienia, jeżeli chodzi o akty prawne.

A, proszę powiedzieć, jak już jesteśmy przy tych aktach prawnych, kto pracował nad rozporządzeniem z 2013 r. dotyczącym certyfikacji.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy tego typu… to Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Urząd Lotnictwa…

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, czy państwo żeście ten dokument dostali do akceptacji, przed wysłaniem go do podpisu przez ministra?

Świadek Krzysztof Kapis:
Powinien przechodzić przez służby ministerstwa, tak, przez departament prawny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A, czy pan pamięta, jaka była opinia departamentu prawnego?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy pan wie o tym, że to rozporządzenie jest sprzeczne z ustawą Prawo lotnicze?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To już pan wie, dobrze. Proszę… i musiało być później, że tak powiem, poprawiane.

Proszę pana, punkt drugi zakresu obowiązków – w jaki sposób identyfikował pana departament wszystkie sprawy i spostrzeżenia związane z uchybieniami i nieprawidłowościami w ULC? Jaki był mechanizm wychwytywania problemów, nieprawidłowości, no, i później, oczywiście, co z tym robiono?

Świadek Krzysztof Kapis:
Jeżeli chodzi o…

Chwilkę, dwie minuty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Chce pan przerwy? Ma pan kłopoty ze zdrowiem, czy – po prostu – chce pan się namyślić?

Świadek Krzysztof Kapis:
Pani przewodnicząca, trochę ochłonąć i się namyślić jednak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Świadek Krzysztof Kapis:
To nie są kłopoty ze zdrowiem.

[Po przerwie]

Świadek Krzysztof Kapis:
Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo, przypominam: model, znaczy… jak identyfikowaliście państwo problemy i sprawy związane z uchybieniami, nieprawidłowościami w ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:
To, w zależności od tego, czego one dotyczyły.

Jeżeli chodzi o kwestie legislacyjne, o których pani przewodnicząca tutaj wspomniała, rzeczywiście stwierdzono olbrzymie zaległości wynikające z poprzedniego okresu i przygotowano plan… harmonogram działań, żeby te zaległości stopniowo wyprowadzić. I, Departament Lotnictwa – mimo, że nie ma wprost jak gdyby dookreślonych, zdefiniowanych obowiązków w zakresie legislacyjnym – to wypełniał pewną funkcję koordynującą…

Poseł Marek Suski (PiS):
Zamiast ULC pracował, no, bo to ULC powinien zrobić?...

Świadek Krzysztof Kapis:
…koordynującą pomiędzy ULC, departamentem prawnym Ministerstwa Infrastruktury i naszymi własnymi zas…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie dyrektorze, przerwę panu.

Świadek Krzysztof Kapis:

No, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ten okres zaległości jest okresem nie zastanej, tylko okresem, który przypada na państwa funkcjonowanie, ale zostawmy już ten wątek legislacyjny…

Świadek Krzysztof Kapis:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…powiedzieliśmy sobie o tym, że…

Świadek Krzysztof Kapis:

Teraz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że zaległość była ogromna, do tego akt prawny podstawowy był niezgodny z ustawą.

Natomiast pytanie jest o sposób wychwytywania i identyfikacji problemów i nieprawidłowości w ULC.

Świadek Krzysztof Kapis:

Dobrze.

Kolejny – współpraca w zakresie Komitetu Jednolitej Przestrzeni Powietrznej, to jest organ doradczy Komisji Europejskiej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to w ogóle nie w tym… to do tego dojdziemy, to jest kwestia z programu strategii, który też nie był zrealizowany, ale to nie z ULC ma związek.

Pytam pana o to, jak departament identyfikował na bieżąco…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…nieprawidłowości i problemy występujące w bieżącej pracy prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

No to właśnie, właśnie przedstawiam.

Jeżeli my identyfikujemy jakiś problem, to prosimy o wyjaśnienie, dlaczego jest… dlaczego tak się dzieje, jakie można wprowadzić środki zaradcze, jaki termin realizacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze, w jaki sposób państwo zapewniliście sobie dostęp do bieżącej informacji z ULC i dostęp do bieżącej informacji o problemach, usterkach i nieprawidłowościach tam identyfikowanych?

Świadek Krzysztof Kapis:

Takiego bieżącego, automatycznego dostępu czy automatycznego, z automatu, tak… nie mieliśmy, nie posiadaliśmy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A nie z automatu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Musieli… musi… nie z automatu, to znaczy, że musieliśmy identyfikować, że coś dzieje się niewłaściwego na przykład w sferze legislacyjnej, na przykład w sferze międzynarodowej, na przykład w strategii i żądaliśmy wtedy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

…wyjaśnień i sformułowania…

Poseł Marek Suski (PiS):

A skąd mieliście tę wiedzę, skoro żeście od ULC jej nie otrzymywali? Czyli co, jak jakiś dziennikarz napisał czy obywatel skargę?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja nie współpracowa… panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

Bo z tego wynika, że nie było żadnego nadzoru.

Świadek Krzysztof Kapis:

Panie przewodniczący…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nadzór polega na tym, że się stale monitoruje, a pan mówi, że dopiero, jak były jakieś uwagi to wtedy zwracaliśmy się z zapytaniem.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, no, ja trochę inaczej postrzegam…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli kto tu był nadzorowanym a kto był nadzorującym?

Świadek Krzysztof Kapis:

…ja trochę inaczej… panie przewodniczący, ja trochę inaczej postrzegam kwestię nadzoru, naprawdę. I z dziennikarzami nie współprac…

Poseł Marek Suski (PiS):

My też rozumiemy, że inaczej pan to postrzega.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

…i z dziennikarzami nie współpracowałem i nigdy decyzje, czy też prace, jakie podejmowałem, nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, wróćmy do pytania: jak zapewniliście państwo sobie źródło informowania o nieprawidłowościach i problemach występujących w ULC?

Poseł Marek Suski (PiS):

Bo z ULC – nie, od dziennikarzy – nie, czyli skąd?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, pytam o to… już rozumiem, że odpowiedź jest taka, że nie było żadnego, dlatego – w takim razie – jak mogliście państwo wykonywać kolejny obowiązek departamentu tj. rekomendowanie działań naprawczych w stosunku do spostrzeżonych uchybień i nieprawidłowości oraz wdrażanie systemu naprawczego?

Świadek Krzysztof Kapis:

No, dobrze, jeżeli legislacja nie przekonuje, jeżeli Komitet Jednolitej Przestrzeni Powietrznej nie przekonuje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dojdziemy do niego, to w ogóle nie ma z tym związku, z tym, o czym teraz rozmawiamy…

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy ma… ma, bo cały czas jest pytanie, w jaki sposób uzyskujemy informacje, w jaki sposób sprawujemy nadzór. Nadzór to nie jest tylko i wyłącznie czysta kontrola, taka fizyczna kontrola od czasu do czasu też się przydaje, ale współpraca pomiędzy dwiema czy trzema instytucjami jest bardziej skuteczna.

I, jeżeli chodzi o realizację strategii to bardzo dobrze zostało to wykonane w postaci projektu centralnego portu lotniczego, który w 2010 r. był prowadzony i był prowadzony… powinien być jak gdyby wcześniej prowadzony i zakończony przez Urząd Lotnictwa

Cywilnego, ale przeszło to do Ministerstwa Infrastruktury i przy współdziałaniu Ministerstwa Infr… przepraszam, Infrastruktury, PPL, Urzędu Lotnictwa Cywilnego (bo byli tam przedstawiciele Urzędu Lotnictwa Cywilnego) oraz wybranego konsorcjum. Taki projekt stworzono i ten projekt był również częścią strategii, jaka została sformułowana…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, do strategii dojdziemy, my mówimy teraz o kontroli nad ULC. W ogóle strategia zatwierdzona na Radzie Ministrów, do której dojdziemy, bo nie zrealizowaliście z niej nic (komitet, który powołano i, jak zostało stwierdzone, nie wykonał ani jednej pracy, nie ma śladu) do dlatego dojdziemy, zostańmy nad… zostajemy na razie przy ULC.

To, w takim razie ja pana poproszę, żeby pan zechciał się ustosunkować do wyniku kontroli przeprowadzonej w ministerstwie. Stwierdzono (to jest Najwyższa Izba Kontroli), stwierdzono: „W całym okresie objętym kontrolą, Departament TL…" – czyli rozumiem, że Transportu Lotniczego, odpowiedzialny za nadzór – „…nie wyegzekwował od prezesa ULC bieżącego informowania ministra o wynikach audytu i kontroli zewnętrznych, nie przeprowadził żadnej planowej kontroli w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego (…) nie składał ministrowi corocznej informacji o wynikach nadzoru, w tym oceny zgodności podejmowania działań o charakterze obronnym".

Z tego wynika, iż jeden jedyny raz prezes ULC przedłożył, jeśli to można nazwać, sprawozdanie ze swojej działalności w 2011 r. (to jest, o czym pan powiedział). Dziewięć miesięcy się u państwa przeleżało, po czym przekazane zostało sekretarzowi stanu w Ministerstwie Infrastruktury, który – jak czytamy – nie podjął w tej sprawie żadnej decyzji.

Więc… wie pan, jakby pan zechciał się odnieść w takim razie do tego, co powiedział na temat departamentu przez pana kierowanego, NIK.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, NIK nawet w tym fragmencie, który pani przewodnicząca zacytowała, w gruncie rzeczy potwierdza to, co próbowałem tutaj, na tej sali, sformułować. Departament, jaki przejąłem w 2010 r., był departamentem szczątkowym zarówno pod względem zasobów ludzkich, finansowych i merytorycznych. Jednym… i nie można było zrobić i wykonać wszystkiego naraz.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

To, co pan wykonał, bo na razie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…nie powiedział pan nic?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

..czy pan zgłosił…

Świadek Krzysztof Kapis:

Wykonałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan zgłosił panu ministrowi Nowakowi, że stan ministerstwa przejęty po panu Grabarczyku jest tragiczny, w rozsypce i w stanie opłakanym?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nigdy nie używałem takich sformułowań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakich pan używał?

Poseł Marek Suski (PiS):

Że jest cacy…

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, że jeżeli chodzi o departament, z całą pewnością, wymaga to poprawy – takich słów mogłem używać, żadnych innych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, jakby zechciał pan odnieść się do jednej rzeczy. Pan teraz mówi o tym, że pan, jak objął… przyjęliśmy to do wiadomości, że w 2010 r., jak pan to objął, wyglądało to bardzo źle. Problem polega na tym, że to jest kontrola, która była przeprowadzona (ja zaraz znajdę, do którego dokładnie momentu), natomiast oczywiście była… na pewno nie była w 2010 r., tylko była co najmniej w 2011 r. i dalszych, ale ja zaraz podam daty.

Chciałam, żeby się pan odniósł w tej sytuacji do tego, jak NIK ocenił pana departament, znaczy, mogę panu powtórzyć, ale to jest po prostu totalna krytyka. Wie pan, jeżeli NIK stwierdza po analizie dokumentów, że nie ma ani jednego śladu państwa działalności w stosunku do ULC, wbrew obowiązkowi, który państwo żeście posiadali, to jakby pan zechciał powiedzieć: jakie jest pana stanowisko?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, ja takiego… ja takiego obowiązku, wprost sformułowanego, ja w tych dokumentach, które mam nawet tutaj z sobą, ja ich nie znalazłem. Ja mówię to, co odpowiedziałem na początku, jakie były oczekiwania w zakresie nadzoru, to ustaliliśmy to na początku – to są trzy elementy i tyle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kto odpowiadał…

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak to było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli pan tego nie miał w zakresie obowiązków to, kto miał w zakresie obowiązków sprawowanie nadzoru nad prezesem ULC?

Oczywiście, ja mówię w tym momencie o stronie praktycznej, bo z ustawy wynika, że taki obowiązek bezpośredni posiada minister (w tym wypadku był to pan minister Nowak), ale ja pytam pana: jaka komórka powinna być pośrednikiem pomiędzy ministrem a ULC w gromadzeniu, przekazywaniu problemów, informacji, sprawozdań rocznych, kontroli?

Świadek Krzysztof Kapis:

Departament Lotnictwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc, dalej pan podtrzymuje, że pan nie miał tego w zakresie swoich obowiązków?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, miałem, tylko nie prowadzenie kontroli w takim sensie, w jakim tutaj szanowna Komisja to formułuje. Znaczy… ja postrzegałem te obowiązki…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

…w sposób znacznie szerszy, znacznie poważniejszy…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pan żartuje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pani poseł pytała pana przed chwilą, w jaki sposób (abstrahując już od tych aktów prawnych), w jaki sposób wykonywany był stały i bieżący nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego. Więc jeśli… jakby, chce pan to powiedzieć swoimi słowami inaczej, to proszę nam opowiedzieć: jak wyglądał ten nadzór w skali roku i czym się kończył dany rok?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja myślę, że… ja naprawdę jestem przekonany, że takie formułowanie kwestii sprawy nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego jest niewłaściwe. Ja naprawdę jeszcze raz podkreślam, jaką rolę wypełnia Urząd Lotnictwa Cywilnego w naszym kraju, jaki ma charakter…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan słyszy, co my do pana mówimy?

Ja powtórzę pytanie może po raz ostatni i proszę pana, uprzedzam pana, że składa pan zeznanie pod rygorem odpowiedzialności karnej – i chcę, żeby pan się dobrze zastanowił nad każdą odpowiedzią.

W jaki sposób, pana departament, przez pana kierowany, sprawował bieżący nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego? Jak pozyskiwał informacje, jak je analizował i co przekazywał panu ministrowi Nowakowi?

Świadek Krzysztof Kapis:

Czy rzeczywiście jest to sformułowane: bieżący nadzór? Taki, co tydzień? Czy tak mam rozumieć to pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę zrozumieć, czy to będzie… może pan nazwać to, jak pan chce. Jak sprawował pan…tak, bieżący nadzór, macie państwo bieżący nadzór, obojętnie… jak sprawowaliście państwo nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego? A dokładnie, jak pan sprawował i pana departament? I co przekazywane było, i w jakich okresach, do pana ministra Nowaka?

Świadek Krzysztof Kapis:

Jeszcze raz.

Jeżeli chodzi o bieżący (i tak w ogóle interpretując to słowo bardzo ściśle) to, rzeczywiście – bieżącego, miesięcznego, tygodniowego, nie było, był okresowy, wynikający z oceny merytorycznej niektórych przedsięwzięć, które były (lub też nie były) wykonywane przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. I w takim zakresie informowaliśmy… albo podejmowaliśmy działania samodzielnie, albo informowaliśmy też przełożonych o tym, co należałoby ewentualnie wykonać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy w latach 2010-2013 pamięta pan, jakie problemy występowały w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, które – albo panu były przekazywane przez prezesa, albo pańskie służby pozyskały takie informacje?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… raczej są to informacje pozyskiwane ze źródeł wewnętrznych, czyli zasobów, czyli własnych służb (o, tak to można może określić) – rzadziej, jeżeli chodzi o problemy, rzadziej były one formułowane przez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie problemy występowały?

Świadek Krzysztof Kapis:

No, na przykład z opóźnieniami w zakresie realizacji niektórych zadań w płaszczyźnie międzynarodowej, również takie, które wynikały z realizacji niektórych celów strategicznych, również takie, które wynikały z oceny Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa Lotniczego – to wiedzieliśmy, tak, i mieliśmy, jak gdyby, prawo oczekiwać, że departament… że Urząd Lotnictwa Cywilnego sformułuje kroki, działania naprawcze – i je całkowicie i w pełni zrealizuje.

Również…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy panu ministrowi Nowakowi przekazywał pan informacje związane z tym, że nie jest wykonywany, zgodnie z tym dokumentem, ten nadzór i ta kontrola nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego?

No, nie ma pan tych raportów, nie ma planu kontroli, nie ma kontroli doraźnych, nie ma mechanizmu wypracowanego (i to przez państwa, bo trudno, żeby prezes ULC chodził do państwa i na siebie donosił) to jest jasne, że państwa obowiązkiem było wypracowanie takich procedur, żeby te kontrole bieżące i doraźne „wyłapywały" problemy i je analizowały – i dawały zalecenia do prezesa ULC.

Czy pan informował pana ministra Nowaka o tym, że żaden z tych obowiązków nie jest realizowany i dlaczego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Według mojej wiedzy, taką informację przekazaliśmy i łącznie z propozycją rozwiązania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…systemowego, tak?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, kiedy panu ministrowi żeście przekazali?

Rozumiem, że panu ministrowi Nowakowi, tak?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak, tak, bo to było dwukrotnie, znaczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć…

Świadek Krzysztof Kapis:

…znaczy według mojej wiedzy było to wykonywane dwukrotnie w kolejnych latach, natomiast nie potrafię odpowiedzieć dokładnie na pytanie o datę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jaka była reakcja pana ministra Nowaka na to?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja nie otrzymałem precyzyjnej informacji zwrotnej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy w ogóle jakąś odpowiedź pan dostał?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, a czy coś się zmieniło w praktyce po tym, jak pan dwukrotnie monitorował, że nie ma tego nadzoru… bo rozumiem, że mówimy o tym, że pan zgłaszał, że nie ma narzędzi do nadzoru nad prezesem ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… chodziło o pewne rozwiązania systemowe, żeby doprecyzować to, co jest zawarte w regulaminie i co, naszym zdaniem, było rzeczywiście takie dosyć ogólne, żeby doprecyzować i ustanowić bardziej pełny i taki komplementarny system nadzoru nad ULC, ale i nad pozostałymi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak… tak, ale nas ULC interesuje.

Świadek Krzysztof Kapis:

No, tak, ale ja nie mogę tam… myśmy to formułowali akurat jako wzmocnienie nadzoru o charakterze właścicielskim nad podległymi jednostkami, plany finansowe, strategiczne

i ich realizacja, zakres działalności statutowej, przekształcenia właścicielskie i temu podobne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

I proszę powiedzieć, czy po pierwszym złożeniu takiej propozycji do pana ministra (no, bo rozumiem, że odpowiedzi konkretnej nie było), czy była reakcja?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, no, odpowiedź jakaś… znaczy, decyzja zawsze jest reakcją. Jeżeli nie ma decyzji to ja, w tym momencie, nie bardzo wiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A była ta decyzja, czy nie było?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, moim zdaniem, nie było, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie było… to drugi raz…

Świadek Krzysztof Kapis:

…się nic takiego nie wydarzyło. Natomiast, no, mówię, no, jedyne, co dość systematycznie pozyskiwaliśmy każdego roku… powiedzmy tam ze dwie, trzy, osoby merytoryczne zasilały departament w ramach istniejących możliwości finansowych ministerstwa, teraz sobie przypominam. Akurat może to bez znaczenia, ale bardzo dużą wagę przywiązywaliśmy do tego, żeby to były osoby w miarę możliwości kompetentne, już przygotowane do pracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A zastał pan osoby niekompetentne w ministerstwie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… ja mogę mówić o departamencie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…tak, tak, swoim.

Świadek Krzysztof Kapis:

…nie mogę się wypowiadać o wszystkich.

Znaczy, na pewno byli to dobrzy pracownicy, ale z poziomu urzędniczego i wykonujący swoje obowiązki w ramach administracji, natomiast nie były to osoby związane pracą zawodową, wykształceniem, czy przygotowaniem, z branżą lotniczą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan zgłaszał…

Świadek Krzysztof Kapis:

A jeżeli chodzi o ULC, bo to ciągle wokół tego ULC… na przykład, w 2011 r. chcieliśmy pozyskać osobę, która byłaby dedykowana tylko i wyłącznie do wykonywania, czy też monitorowania, nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

I, ze względu na brak środków finansowych, musieliśmy robić nabór tzw. wewnętrzny, czyli nie pozyskiwać ludzi na zewnątrz administracji, tylko ze źródeł wewnętrznych. I wtedy, po prostu, nikt się nie zgłosił, więc to z kolei musiało być tak, że pewne obowiązki z tym związane musiały być dzielone pomiędzy pracowników, którzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A w ogóle był jakiś nadzór nad ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:

No, to…

Poseł Marek Suski (PiS):

Poza „załatwiaczami”, oczywiście.

Świadek Krzysztof Kapis:

Proszę do mnie tego tak nie formułować, bo ja nigdy nie byłem „załatwiaczem", nie znam „załatwiaczy"…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy był jakiś… czy był nadzór nad ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:

Moja odpowiedź brzmiałaby tak: w sensie ogólnym – tak, w sensie bardzo szczegółowym mniej, ale to – moim zdaniem – wynikało też … i ciągle (ja wiem, że pani przewodniczącej się to nie spodoba), ale ja ciągle do tego wracam – do charakteru i umocowania ULC w ustawie Prawo lotnicze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

Bo to jest naprawdę bardzo trudne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, śmiem się z panem kategorycznie nie zgodzić i myślę, że każdy, kto zna te przepisy… ale to wytłumaczmy opinii publicznej.

Urząd Lotnictwa Cywilnego posiada bardzo szerokie kompetencje i odpowiada przede wszystkim za bezpieczeństwo (ja nie mówię tylko „bezpieczeństwo finansowe", bo w tej branży straty, jeśli są, to są w milionach euro lub dolarów), ale – przede wszystkim – dla bezpieczeństwa ludzi, czy to pasażerów w samolocie, czy obsługi i tak dalej, i tak dalej.

Urząd Lotnictwa Cywilnego w ówczesnym okresie czasu (do czego dojdziemy, bo będziemy mieć panów prezesów), w zasadzie to była jedna wielka katastrofa. Wszystko było robione niezgodnie z przepisami, stąd tutaj apel, znaczy… odsyłam do pamięci państwa do wypadków i incydentów lotniczych, zwłaszcza, jeżeli chodzi o loty czarterowe. Jak zostało to w NIK ustalane, to wszystko były zaniedbania ULC, który – po prostu – dopuszczał maszyny bez sprawdzenia do lotów i stąd oczekiwania wielogodzinne na lotniskach, przymusowe lądowania i tego typu rzeczy. Dzięki Bogu, nie skończyło się to żadnym wypadkiem śmiertelnym.

Nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego bezpośredni, bieżący i stały nadzór posiada minister infrastruktury, który powołuje i odwołuje prezesa. Minister wykonuje to przy pomocy departamentu, więc niech pan nie mówi o tym, że prezes ULC był samodzielny – nie był w ogóle samodzielny, podlegał całkowitemu nadzorowi ze strony ministerstwa i przełożenie było takie, że pan minister mógł w każdej chwili odwołać (i powołać) prezesa czy wiceprezesa a państwo mieliście w zakresie swoich obowiązków… nie, nawet nie roczną kontrolę, wy żeście mieli obowiązek bieżącego monitorowania tego, co tam się dzieje.

I teraz jest to, rzeczywiście, no, to, co pan powiedział, ciekawe, dlatego, że jak mogliście wyłapać to, że stan lotnisk jest dramatyczny, że są dopuszczane samoloty, które są niesprawne, to, że przy OLT dopuszczono do tego, że funkcjonowały te firmy wbrew prawu, to jest kolejna rzecz – jeżeli państwo żeście nawet nie byli w stanie od prezesa ULC wyegzekwować rocznej informacji to jak miała wyglądać co do tego kontrola?

Tylko proszę… chciałabym jeszcze ostatnie, jakby ostatnią rzecz wiedzieć: czy to jest pana wina, czy też pan to dostrzegał, przekazywał te informacje do ministra, a minister nie podejmował żadnych tutaj działań. Proszę pana, te niepra…, ja je powiedziałam skrótowo, bo będziemy jeszcze je omawiać później, zwłaszcza, jak przyjdzie pan minister – te nieprawidłowości są zdefiniowane, opisane, przypisane w konkretne zakresy obowiązków. Każdy funkcjonariusz publiczny, jeżeli dopuszcza się czegoś takiego, musi wiedzieć, z czym się liczy.

Więc ja pytam pana, czy pan definiował te problemy, o których ja mówię i prosił tutaj o rozwiązania pana ministra, czy też pan tego nie dostrzegł i dlatego nie było tutaj reakcji ze strony pana departamentu?

Świadek Krzysztof Kapis:
Znaczy, to, co już przed chwilą powiedziałem i ponawiam: tego typu informacje były składane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To, to znaczy… jakie, proszę artykułować pełnymi zdaniami.

Poseł Marek Suski (PiS):
W jakiej formie? Pisemnej?

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak, i to już odpowiadałem. Pisemnie, wnioski o zwiększenie zasobów i, przede wszystkim, systemowe rozwiązania kwestii nadzoru.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Znaczy, miał pan wiedzę, przepraszam, o tych tematach, które teraz wymieniła pani przewodnicząca, o tych nieprawidłowościach w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego? Czy pan miał wiedzę? Bo informował pan, że ma pan niedobory, brakuje merytorycznych pracowników. Czy miał pan wiedzę, którą wymieniła pani przewodnicząca, o nieprawidłowościach w ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:
Po części, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
To znaczy, w jakiej części?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
I skąd?

Świadek Krzysztof Kapis:
Znaczy, jeżeli pojawiały się raporty…

Poseł Marek Suski (PiS):
NIK?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie… nie… nie, na przykład…

Poseł Marek Suski (PiS):
A skąd…?

Świadek Krzysztof Kapis:
No, ale to są raporty, informacje też własne, to nie jest tak, że nic się nie dzieje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale skąd?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytaliśmy pana, jak wyglądał system pozyskiwania informacji – albo mieliście państwo wprowadzony system pozyskiwania bieżącej informacji z ULC i tym samym możliwość dostępu do tego, co robi złego i co robi dobrego, albo żeście państwo w ogóle nie wypracowali go (a tak było w praktyce i obydwoje wiemy), więc pozbawiliście się tym samym możliwości wiedzy na ten temat, co się dzieje w ULC.

Pan teraz powiedział, że nie było nawet osoby dedykowanej do kontroli nad ULC. Pytam pana, czy pan to wszystko wiedział w tych latach 2010-2013 i prosił ministra o zmianę, czy też pana departament nie dopełnił obowiązków i nie potrafił objąć skuteczną kontrolą ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:
Znaczy… jeszcze raz powtarzam, że występowałem o te wszystkie sprawy, o których pani w tej chwili mówi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Konkretnie… o co pan prosił, jeżeli chodzi o ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:
O zmiany systemowe, jeżeli chodzi… o zmianę, po prostu, formuły nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy mówił pan, że obecna (jeżeli to można nazwać jakąś formułą nadzoru) kompletnie nie zdaje egzaminu i państwo nie macie żadnej możliwości wiedzy, co tam się dzieje?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie używałem tak kategorycznych sformułowań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A jak pan przekazywał tę wiedzę? Ogólnie, mówił pan, że nie ma…

Poseł Marek Suski (PiS):
Mówił, że na piśmie – gdzie jest takie pismo?

Świadek Krzysztof Kapis:
Powinno być gdzieś w zasobach, ja tego pisma nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy mówił pan o tym, że nie macie państwo przełożenia na ULC, nie macie ani ludzi, ani systemu, ani mechanizmu pobierania stamtąd informacji a, co za tym idzie, wykonywania tego bieżącego nadzoru?

Świadek Krzysztof Kapis:
No, tak formułowaliśmy naszą opinię, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan rozmawiał na ten temat z panem ministrem Nowakiem?

Świadek Krzysztof Kapis:
Myślę, że tak…. znaczy, jestem pewny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ile razy?

Świadek Krzysztof Kapis:
Z całą pewnością – raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
I co pan minister na to odpowiedział?

Świadek Krzysztof Kapis:
No, że trzeba to będzie przeanalizować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czym się skończyła ta analiza?

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja nie otrzymałem ani ludzi, ani też…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy taką samą rozmowę przeprowadził pan jeszcze wcześniej z panem ministrem Grabarczykiem?

Świadek Krzysztof Kapis:
Znaczy… sytuacja była podobna, no, na przestrzeni tych paru lat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana… proszę pana, to znaczy „podobna", znaczy – sygnalizował pan panu…

Świadek Krzysztof Kapis:
To znaczy pewne rzeczy oczy… nie, znaczy pewne rzeczy ministerstwo starało się nam wesprzeć, pomóc rozbudować, przeznaczyć dodatkowe środki, no, ale to nie było jak gdyby wystarczające. Nie dało się tego zrobić w sposób jednorazowy, czyli jedna decyzja,

zmiana formuły, zmiana modelu funkcjonowania, zwiększenie zasobów. No, niestety, trzeba było to rozłożyć…

Poseł Marek Suski (PiS):

To chociaż jedna decyzja w tym kierunku została podjęta?

Świadek Krzysztof Kapis:

Proszę?

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozpoczęliście drogę w tym kierunku? Bo w dokumentach nie ma żadnego śladu, żebyście podjęli jakiekolwiek starania, żeby tę sytuację naprawić.

Świadek Krzysztof Kapis:

No, to…

Poseł Marek Suski (PiS):

No to przykra sprawa.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie mogę tego skomentować, bo ja wiem, że takie dokumenty musiały być.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie dyrektorze (ja już oddaję głos), chcę panu tylko powiedzieć, że ten okres, o którym rozmawiamy, który podlegał badaniu przez Najwyższą Izbę Kontroli, to jest od 1 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2013 r. Więc to, o czym powiedziałam, że nie było żadnego nadzoru nad ULC (wbrew obowiązkom) dotyczy – cały 2011 r., cały 2012 r. i połowa 2013 r.

Dziękuję.

I potem pan poseł Rzymkowski.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy ja tylko mogę jedno pytanie, jedno pytanie i już się wyłączam?

Czy był pan prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jaki sposób raportował pan ministerstwu sprawy z bieżącego funkcjonowania ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:

Miałem stały kontakt z ówczesnym ministrem, byłem również członkiem tzw. kierownictwa, czyli uczestniczyłem w posiedzeniach resortu, zadawano… znaczy, musiałem raportować bieżącą działalność, zresztą uważałem to za całkowicie normalne. Czyli cała bieżąca moja działalność była raportowana ministrowi i z ministrem też uzgadniałem to, co zamierzamy zrobić w najbliższym czasie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Obiecałam, że będzie jedno pytanie.

Ja do tego wątku wrócę, ale wcześniej mówił, wymienionych było szereg nieprawidłowości w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego i będę pana dopytywać, czy miał pan wiedzę o tych nieprawidłowościach wtedy, kiedy pan tam pracował i zarządzał.

Oddam teraz głos i wrócę do tego, bo to jest bardzo ciekawy wątek, skąd taka wiedza o nieprawidłowościach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja już tylko dopytam.

Kiedy był pan prezesem w ULC? W jakim okresie?

Świadek Krzysztof Kapis:

To było… ustawa lotnicza pojawiła się w 2002 r., ja dołączyłem do ULC, kilka, sześć-osiem miesięcy później, czyli to był 2003 r., myślę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto był wtedy ministrem infrastruktury?

Świadek Krzysztof Kapis:
W tamtym czasie miałem trzech szefów – to był pan Jerzy Polaczek, pan minister Pol i pan Krzysztof Opawski.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czyli wtedy znał pan obowiązki raportowania? A później pan ich jako nadzorujący nie potrafił wyegzekwować.

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja znałem, panie przewodniczący, te obowiązki raportowania jako prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale, jako dyrektor departamentu, już nie…

Świadek Krzysztof Kapis:
I za to bra… i za to brałem… i za to brałem odpowiedzialność. Dlatego też nie bez kozery…

Poseł Marek Suski (PiS):
Widzimy, z jakim skutkiem…

Świadek Krzysztof Kapis:
…dlatego, nie bez kozery, powiedziałem na początku, że był taki okres, kiedy Departamentu Lotnictwa Cywilnego nie było – i ja, bardzo proszę, żeby szanowna Komisja naprawdę to pamiętała. Ja nie chcę teraz rozstrzygać tego wątku, bo on nie ma jak gdyby przełożenia na to, do jakiego celu została powołana Komisja, natomiast chodzi mi o umiejscowienie troszeczkę całego tego procesu w czasie, że rok 2009, 2010 i 2011 to był ten okres przynajmniej podjęcia próby budowania departamentu… jeżeli nie było innej metody, tak, na współpracę czy zapewnienie koordynacji działań pomiędzy poszczególnymi jednostkami, to niech to będzie departament, ale to był pewien proces tworzenia tej… tej… tej komórki, tej organizacji.

Praktycznie biorąc, ja myślę, że moi poprzednicy zaczynali od zera i ja musiałem tę pracę kontynuować i rozkładać ją w czasie, w zależności od możliwości budżetowych, personalnych, merytorycznych, jakichkolwiek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a czy pan został odwołany czy pan sam złożył rezygnację? Jak pan odszedł z departamentu?

Świadek Krzysztof Kapis:
Z departamentu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Świadek Krzysztof Kapis:
A to już mówiłem na początku.

Poseł Marek Suski (PiS):
Został pan awansowany – z siedmiu tysięcy na osiemnaście, za świetny nadzór nad ULC…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kiedy to było?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie wiem… przepraszam, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W którym miesiącu 2013 r. pan przeszedł?

Poseł Marek Suski (PiS):
Od 9 lipca.

Świadek Krzysztof Kapis:
W lipcu 2013 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli to ma związek…. znaczy, jak zakończyła się ta kontrola, która „zmasakrowała" ministerstwo i ULC, to pan w tym momencie przeskoczył po tej kontroli, gdy 9 lipca…

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak, do PAŻP...

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…gdzie pan przeszedł?

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja myślę, że…

Poseł Marek Suski (PiS):
Za karę do PAŻP, tak?

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja myślę, że ta interpretacja pana przewodniczącego jest nadmierna i zupełnie niepotrzebna, ponieważ ja się do tego całkowicie nie poczuwam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę się liczyć ze słowami, jak pan się do mnie zwraca – to jest kwestia pierwsza.

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja powiedziałem do pana przewodniczącego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Również proszę się liczyć ze słowami.

Świadek Krzysztof Kapis:
Ale, ale… ja nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bo mierne to, wie pan co, jeśli byśmy mieli, chociaż nie wiem, czy nawet można mierną nazwać działalnością działalność departamentu i kontrolę nad ULC, bo to chyba mierną nie można nazwać, ale to, jak państwa zmiażdżyła Najwyższa Izb Kontroli, to ja czegoś podobnego nie widziałam.

Tylko jedno pytanie sobie zadaję: jakim cudem za tym nie poszły postępowania i zarzuty karne, ale do tego dojdziemy.

Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, mam przed sobą dokument (nie wiem, czy świadek sobie przypomina): „Warszawa, 27 sierpnia 2012 r., materiał dla ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, pana Sławomira Nowaka, na posiedzenie Komisji Infrastruktury w dniu 29 sierpnia 2012 r.

Czy świadek pamięta ten dokument? On jest podpisany przez świadka.

Świadek Krzysztof Kapis:
Możliwe, to znaczy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Chciałem zapytać o okoliczności powstania tego dokumentu.

Najpierw zacznijmy od genezy. Kto spowodował, że świadek przygotował taki materiał dla ministra infrastruktury?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, ja w tej chwili nie pamiętam tego dokumentu. No, nie kwestionuję…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy, ja mogę pokazać, proszę bardzo.

Jak świadek dobrze zauważył, jest to obszerny dokument, liczy sobie szesnaście stron i został przygotowany w dosyć szybkim tempie, bo już 27 sierpnia przed zbliżającym się posiedzeniem Komisji Infrastruktury, które miało się odbyć 29 sierpnia.

I wracam do pierwotnego pytania: czy świadek pamięta, z czyjej inicjatywy ten dokument powstał? Czy bezpośrednio minister Sławomir Nowak polecił świadkowi przygotowanie tego opracowania?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… raczej wątpię, ponieważ część, część…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kto zlecał tego typu opracowania dla dyrektora departamentu w ministerstwie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Podsekretarze stanu, którzy byli odpowiedzialni za kontrolę, jak gdyby, nad obszarem lotniczym w tym… znaczy, w tym przypadku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

A proszę powiedzieć, z jakimi komórkami organizacyjnymi wewnątrz ministerstwa była współpraca, aby ten dokument powstał? Ale przede wszystkim – jak wyglądała współpraca z ULC? No bo te informacje, które znajdują się w tym dokumencie, w większości, no, pochodzą z Urzędu Lotnictwa Cywilnego i są rzeczywiście, no, powalające.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, ja muszę powiedzieć, że ja nie pamiętam w szczegółach tego dokumentu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale prace nad tym dokumentem… ja nie pytam o szczegóły, o szczegóły za chwileczkę będę dopytywał, natomiast…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale w pytaniu zawarte też były, jak gdyby, takie wy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…chodzi mi o współpracę przy tworzeniu tego dokumentu, no, bo pan na pewno takiej wiedzy nie był w stanie mieć. W dniu 27., kiedy podpisał pan ten dokument (bo data jest 27 sierpnia, czyli, przypomnijmy, to jest niecały miesiąc od ogłoszenia upadłości przez OLT Express Regional)…

Świadek Krzysztof Kapis:

Na pewno była to współpraca wewnątrz departamentu. I sądzę również, że ze względu na znaczenie tego, była też konsultowana prawdopodobnie z departamentem prawnym, bo my zwykle tak robiliśmy.

Kto zlecił… no, to mówię, raczej – nie minister Nowak bezpośrednio, bo zwykle w takich sprawach codziennych, zarządczych to występował podsekretarz stanu, więc myślę, że to raczej podsekretarz stanu. No i myślę, że (i z całą pewnością, bo też była to jakby praktyka bardzo częsta, właściwie stała), że w takich przypadkach zasięgano również informacji od podmiotu, który… którego to dotyczyło. W tym przypadku, z całą pewnością pozyskiwaliśmy opinie depar… Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę powiedzieć, z kim i jak często kontaktował się pan z Urzędu Lotnictwa Cywilnego w sprawie, no, pozyskania bardzo precyzyjnej wiedzy na temat postępowań koncesyjnych, które toczyły się w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, ja się nie kontaktowałem, nie przypominam sobie żadnych swoich kontaktów z ULC w tej sprawie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A kto, w takim razie, z podległych panu pracowników kontaktował się z Urzędem Lotnictwa Cywilnego albo w jakim zespole powstał ten dokument?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… ponieważ dotyczyło to procedur Urzędu Lotnictwa Cy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Może pan powtórzyć, przepraszam?

Świadek Krzysztof Kapis:

To musiała być osoba, która w tamtym czasie pełniła nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego. W tamtym czasie, mieliśmy już taki mały wydział, który zajmował się nadzorem nad jednostkami podległymi, w tym nad ULC, więc tego typu sprawy były prowadzone przez tę osobę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jak się ta osoba nazywa, pamięta pan może?

Świadek Krzysztof Kapis:

Pani Monika Jawiczuk.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A z jakim departamentem w…

Świadek Krzysztof Kapis:

Jakby jeszcze raz… znaczy, dobrze, przepraszam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę, chciał pan coś…

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nie, chciałem jakby poprosić o zapoznanie się z tym dokumentem, ale to może…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy ja mogę panu pokazać

Świadek Krzysztof Kapis:

To jest bardzo obszerny i to musiałbym zająć państwu…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie aż tak bardzo, szesnaście stron liczy. Dotyczy całego postępowania związanego z nawet trzema spółkami, bo również dotyczy kwestii OLT Germany, więc jest to ciekawy dokument, tym bardziej, że szybko powstał.

Proszę mi powiedzieć, a z jakim departamentem w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego była współpraca przy tworzeniu tego dossier dla ministra Sławomira Nowaka?

Świadek Krzysztof Kapis:

Na… ja myślę, że (ale to sądzę) my adresowaliśmy zwykle (taki był zwyczaj, że adresowaliśmy zwykle do prezesa urzędu tego typu wystąpienia. Natomiast (i to właściwie podpisywał wtedy podsekretarz stanu) … natomiast to była decyzja prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, na kogo ewentualnie cedował.

Podejrzewam, że w tym przypadku informacje formułował departament odpowiedzialny za koncesje, zezwolenia, certyfikaty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A proszę jeszcze raz powiedzieć, czy pamięta pan, czy podczas prac nad tym przedmiotem, tym dokumentem, kontaktował się pan bezpośrednio, osobiście, z kierownictwem czy też z poszczególnymi pracownikami Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, ja nie pamiętam takich spotkań.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli mogły być, ale pan nie pamięta, dobrze.

Teraz przejdę do szczegółowych pytań, będę przywoływał cytaty z pisma, które, no, pan podpisał, więc rozumiem, że wówczas musiał się pan z nim zapoznać: „Sytuacja finansowa Jet Air Sp. z o.o. dokonana na podstawie przekazanego wstępnego sprawozdania finansowego za rok 2010 wskazywała na pogorszenie sytuacji finansowej spółki w zakresie płynności oraz poziomu zadłużenia.

Proszę powiedzieć, co to znaczy „wstępne sprawozdanie finansowe”, bo ja tego pojęcia nie rozumiem.

Świadek Krzysztof Kapis:

Widocznie było to sprawozdanie jeszcze przed audytem, tak bym to rozumiał.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale w innych fragmentach, wielu fragmentach tego dokumentu, mowa jest o tym, że Urząd Lotnictwa Cywilnego nie dysponował żadnym dokumentem mówiącym o sytuacji finansowej, jedynie o planach finansowych, planach gospodarczych w chwili, kiedy była udzielana pierwotna koncesja dla firmy Jet Air w 2005 r.

Więc dopytuję, co oznacza to „wstępne sprawozdanie finansowe”, bo ono po raz pierwszy się tutaj pojawia?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak jak powiedziałem, jedyne wytłumaczenie, że to jest przed audytem…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Świadek Krzysztof Kapis:

…tak ja bym to interpretował na tyle, na ile znam kodeks handlowy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To idziemy dalej.

Kolejny cytat:, „Mimo iż wskaźnik rentowności spółki uległ pewnej poprawie…” – warto podkreślić – „…poniesiona strata netto z działalności operacyjnej wskazywała, iż działalność spółki nie jest rentowana”.

Czy to się nie wyklucza? Poprawa sytuacji, a jednocześnie nie jest rentowna – jak to interpretować?

Świadek Krzysztof Kapis:

No, dokładnie tak, jak jest to sformułowane. No, ja nie widzę tutaj jakby takiego wewnętrznego konfliktu, tak. Ja nie chcę bronić ani dokumentów, ani tej spółki, bo nie mam ku temu żadnego powodu. Natomiast, oczywiście, może ktoś, kto prowadzi audyt w zakresie finansowym, stwierdzić, że nastąpiła pewna poprawa, ale – z drugiej strony – nie jest to poprawa na tyle znacząca i istotna, żeby uspokoić się co do przyszłości funkcjonowania ekonomicznego spółki.

Nie wiem, to można w ten sposób też interpretować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze, no to idziemy dalej, znaczy brnijmy w to: „Ostateczne skutki dokapitalizowania przez Amber Gold Sp. z o.o. oraz bieżąca sytuacja finansowa spółki OLT Express Regional Sp. z o.o. ze względu na nieprzekazanie przez spółkę OLT Express Regional Sp. z o.o. dokumentów finansowych, o które prezes urzędu wielokrotnie występował do spółki, nie mogły zostać przez prezesa ocenione”.

W kontekście tego, co przed chwileczką przywołałem, no, to jest już sytuacja kompletnie kuriozalna, bo na początku jest mowa o wstępnych sprawozdaniach finansowych, mowa jest o tym, że sytuacja się poprawia, ale nie jest rentowna, a na końcu, że prezes nie mógł dokonać oceny, bo nie przedstawiono (mimo wielokrotnych wezwań) dokumentów finansowych. I to jest na jednej stronie.

Jak pan do tego się odniesie? Jak to interpretować? Papier wszystko przyjmie?

Świadek Krzysztof Kapis:

To prawda, człowiek mniej…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Słucham?

Świadek Krzysztof Kapis:

Człowiek mniej.

Ja, naprawdę, musiałbym ten dokument analizować bardziej. W tej chwili dokładnie… ja go w tej chwili…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, pan go podpisywał, to mam nadzieję, że pan go analizował.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy ja rozumiem, ja rozumiem, że podpisywałem dokument parę lat temu, kilka lat temu i…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, jak w pana ocenie, czy uporczywe uchylanie się spółki ze złożeniem sprawozdania finansowego nie jest wystarczającym… wystarczającą przesłanką do podjęcia decyzji o cofnięciu koncesji. Mamy do czynienia z uporczywym… i to również pan stwierdził w tym piśmie, jednocześnie podkreślając na jednej ze stron, że decyzja o… o, tu już to mam: „Podnieść należy, iż nieprzedstawienie wymaganych dokumentów finansowych nie skutkuje obligatoryjnym zawieszeniem koncesji, jest działaniem fakultatywnym”.

Czyli trochę bierze pan w obronę swojego następcę, prezesa ULC.

Świadek Krzysztof Kapis:

Przepraszam, byłby pan uprzejmy powtórzyć ostatnie zdanie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Mówię, że trochę bierze pan w obronę swojego następcę, prezesa ULC, który nie podjął takowej decyzji, mimo że przesłanki jak najbardziej wskazywały, że decyzja o cofnięciu koncesji czy jej zawieszeniu następowała.

Świadek Krzysztof Kapis:

Szanowni państwo, ja naprawdę nie mogę komentować w pełni decyzji, które podejmował w tamtym czasie prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale dokonywał pan tego komentarza…

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie mam do te… nie mam…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to jest pytanie dotyczące pańskiej wypowiedzi, pańskiego pisma.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale nie… przepraszam, ale momencik, pan nie ma jej komentować jako pan. Pan poseł prosi, żeby pan – jako osoba nadzorująca prezesa ULC – odniosła się do tego, co odczytuje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…czy świadek Komisji Śledczej…

Świadek Krzysztof Kapis:

To ja wobec tego zwrócę uwagę tutaj na sformułowanie „fakultatywne". Ja, po prostu, chciałem jedynie powiedzieć, że – nie widząc dokumentów finansowych, nie biorąc udziału w całym procesie certyfikacji, nie prowadząc rozmów i nie znając całego kontekstu – ja nie mogę formułować opinii jednoznacznej, ja przyjmuję (i wiem), że ULC działał w ramach prawa. Może mógł zrobić więcej, natomiast, no, musiałbym naprawdę widzieć wszystkie dokumenty…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przywołam jeszcze raz to zdanie, które już chwilkę temu czytałem: „Ostateczne skutki dokapitalizowania przez Amber Gold Sp. z o.o. oraz bieżąca sytuacja finansowa Spółki OLT Express Regional Sp. z o.o., ze względu na nieprzekazanie przez Spółkę OLT Express Regional dokumentów finansowych, o które prezes urzędu wielokrotnie występował do spółki, nie mogły zostać przez prezesa urzędu ocenione"

No, czy to nie jest wystarczające przesłanka, aby podjąć radykalne działanie, patrząc przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo pasażerów? Już nie mówię o innych podmiotach uczestniczących w tym rynku, będących kontrahentami tego podmiotu.

To są pana słowa, no, pan się pod tym podpisał.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, ja się podpisałem pod pismem, a to jest, rozumiem, cytowany fragment, czy tam opinia, przepraszam, Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pana podpis jest na samym końcu.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja mogę powiedzieć, ja mogę powiedzieć…

Proszę?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pana podpis jest na samym końcu.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja tego nie kwestionuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale podrobiony, czy jak?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, ja tego nie kwestionuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli to jest pana pismo…

Świadek Krzysztof Kapis:

A czy ja powiedziałem, że nie?

Poseł Marek Suski (PiS):

…pana, przez pana podpisane. Przed chwilą pan mówił – nie, nie to jest pismo urzędu, a to, że ja tam jestem podpisany to jakiś zbieg okoliczności.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, ten fragment, to już ustaliliśmy na samym początku zadawanych mi pytań w tej części, że to jest pismo stworzone przez Departament Lotnictwa Cywilnego z pozyskaniem również informacji z Urzędu Lotnictwa Cywilnego. I tak to jest.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan nie czytał tego przed podpisaniem?

Bo skoro się ktoś pod czymś podpisuje, to bierze za to odpowiedzialność…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja mam, ja mam…

Poseł Marek Suski (PiS):

…więc proszę nie mówić, że to jest pismo przygotowane tam przez kogoś, no, a mój podpis to, no, jakiś przypadek zupełny.

Świadek Krzysztof Kapis:

A czy ja to powiedziałem?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, tak pan to próbuje przedstawić.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest pana pismo, proszę tu nie opowiadać nam dyrdymał.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja nie opowiadam dyrdymał, ja bardzo proszę również o odrobinę szacunku dla mnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Prosimy o szacunek dla tych, którzy to oglądają – i dla Komisji.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja mam bardzo dużo szacunku, naprawdę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Widzimy, widzimy…

Świadek Krzysztof Kapis:

…ale nie chcę, żeby mnie, po prostu, tutaj, w tym momencie pan obrażał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nikt pana nie obraża. Natomiast, szczerze mówiąc, to pan obraża inteligencję wszystkich, którzy nas oglądają – i naszą, dlatego, że panu się wydaje, że nie widać, czy to, że będzie pan uciekał z odpowiedzią, że będzie pan udawał, że nie pamięta, że będzie pan zmieniał temat, że będzie pan powtarzał w kółko to pytanie, czy coś z tego wynika.

Fakt jest taki, że nie jest w stanie pan przez trzy lata pokazać ani jednego elementu nadzoru nad prezesem ULC. I teraz pan mówi o tym, że pan nie jest w stanie ustosunkować się do decyzji w stosunku do OLT, kiedy te dokumenty są całkowicie jednoznaczne. Ale do tego za chwilę dojdziemy, dlatego że również państwo wysłaliście kontrolę do ULC po tym – i do tej kontroli też dojdziemy, do aktów prawnych dojdziemy, do kontroli NIK dojdziemy w całości. Więc, wie pan, tak naprawdę na razie to panu się wydaje, że tymi odpowiedziami pan w jakikolwiek sposób rozmyje całkowity brak wykonywania obowiązków po pana stronie.

Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Świadek Krzysztof Kapis:

Pani przewodnicząca, czy ja mogę poprosić o pięć minut przerwy na zapoznanie się z tym pismem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeżeli pan poseł Rzymkowski…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jak najbardziej, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zapraszam po przerwie wszystkich.

Czy pan już jest gotowy?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak… i chciałbym jeszcze przywołać jeden fragment przedmiotowego dokumentu: „Należy także wskazać, iż z informacji z KRS wynika, iż nie tylko prezes urzędu nie znajduje się w posiadaniu sprawozdania finansowego spółki OLT Express Regional Spółka z o.o., z informacji KRS wynika, że spółka nie przedłożyła sprawozdania finansowego również do sądu rejestrowego, do czego zobowiązana jest na podstawie art. 69 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości".

Proszę powiedzieć, skąd ta wiedza państwa, że nie było tego sprawozdania finansowego przedłożonego do KRS? Z Urzędu Lotnictwa Cywilnego o tym się państwo dowiedzieli, czy z jakiegoś innego źródła informacji?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tego nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli nie pamięta pan, czy…?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie pamiętam, znaczy… nie chcę przypuszczać, dlatego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Na wycieraczce znaleźli…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Słucham?

Poseł Marek Suski (PiS):

Znaleźli na wycieraczce te informacje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę powiedzieć, czy taka przesłanka, która – można się domyślać, znajdowała się w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, no, bo państwo nie sprawowali nadzoru, co pan we wcześniejszej części przesłuchania stwierdził – czy to nie jest kolejny element, który powinien skłonić prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego do podjęcia działań mających na celu cofnięcie koncesji dla spółki OLT Express Regional?

Pytam pana jako wówczas dyrektora departamentu w ministerstwie, które sprawowało nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Krzysztof Kapis:

Mniej jako dyrektor Departamentu Lotnictwa a bardziej jako osoba pracująca w branży lotniczej od dawna, myślę, że to powinien być bardzo silny sygnał ostrzegawczy, bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Inaczej pana zapytamy: co powinien zrobić w tej sytuacji prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, mając wiedzę o prawdopodobnych problemach finansowych przez okres przeszło roku, ale nie mogąc wydobyć, z podmiotu kontrolowanego, dokumentów finansowych?

Świadek Krzysztof Kapis:

Mogę odpowiedzieć jako…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan odpowie najpierw na to pytanie, jak powinno być zgodnie z przepisami a potem odpowie pan na to pytanie, dlaczego pan, jako dyrektor nadzorujący ULC, nie wiedział o tego typu problemach występujących w ULC.

Świadek Krzysztof Kapis:

Dobrze.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o… bo są trzy elementy (trzeciego pani przewodnicząca nie wskazała a wydaje mi się, że ten trzeci jest bardziej interesujący dla pana). Jeżeli chodzi o przepisy prawne, one są fakultatywne w tej części, można je wykorzystać wprost, można wykorzystać pośrednio…

Poseł Marek Suski (PiS):

…albo wcale…

Świadek Krzysztof Kapis:

…albo wcale.

Poseł Marek Suski (PiS):

…jak w tym wypadku.

Świadek Krzysztof Kapis:

Albo wcale, choć nie sądzę, żeby tu był akurat przypadek „wcale", bo jakaś decyzja została podjęta.

Jeżeli chodzi o mnie, jako dyrektora Departamentu Lotnictwa – nie śledziłem i nie byłem w żaden sposób informowany o przebiegu procesów certyfikacyjnych czy koncesyjnych, jeżeli chodzi o te firmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wracamy do pytania: dlaczego, jako dyrektor nadzorujący ULC, nie zapewnił pan sobie dopływu informacji o tym, jaka jest kondycja finansowa przewoźników zarejestrowanych w polskim Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ponieważ to nie dotyczyło… to nie było w ramach ani moich kompetencji, ani obowiązków.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan chyba żartuje w tym momencie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, ja nie żartuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pana obowiązkiem było nadzorowanie Urzędu Lotnictwa Cywilnego. A idąc od początku i zaczynając od całego przesłania podstawowego rozporządzenia, które nazywacie państwo, w języku lotniczym, 1008/2008, podstawą… to są minimalne wymagania, jakie musi spełnić każdy podmiot, który chce funkcjonować na rynku lotniczym.

To, żeby móc tam funkcjonować, trzeba posiadać odpowiedni kapitał. I przepisy mówią wyraźnie, że – jeżeli podmiot stara się o koncesję – musi wykazać plan gospodarczy na trzy lata, musi co roku pokazywać, że jest w stanie przez okres dwunastu miesięcy wypełniać swoje zobowiązania finansowe; mówią wyraźnie o tym, jakie dokumenty składa się i w jakim okresie, jak się na to reaguje i mówią o tym, co powinien zrobić prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jeżeli podmiot zaczyna wskazywać na wyraźne oznaki problemów finansowych. To są pojęcia, którymi posługuje się to rozporządzenie, Prawo lotnicze i akty wykonawcze do tego.

Pan miał sprawować bieżący i ciągły nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego. I. tak jak wynikało z tej instrukcji, jak ją pan nazwał, ten nadzór miał polegać również na tym, że na bieżąco miała być wiedza, wychwytywane problemy i, ewentualne jakby, rekomendacje do tego, jak je rozwiązać. Skoro prezes… skoro pan mówi o tym, że pan nie miał w zakresie swoich obowiązków to, kto miał w zakresie obowiązków nadzorować to?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nadzorować, czy wpływać na proces koncesjonowania?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan się dobrze czuje, czy pan przerwy potrzebuje, bo zaczyna…

Wie pan, niech pan się dobrze zastanowi, czy pan chce z nami w taki sposób rozmawiać, czy pan może, rzeczywiście, źle się czuje i nie jest w stanie odpowiadać na nasze pytania?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale… Nie, ja się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan rozumie, na czym polega cały proces nadzorowania i kontroli, czy to… jakim cudem pan sprawował tę funkcję, jak pan nie potrafi w prosty sposób odpowiedzieć na pytanie, jak pan nadzorował ten podmiot, wedle jakich narzędzi i pan jeszcze mówi, że to nie należało do pana obowiązków. To, do czyich obowiązków, należało?

Poseł Marek Suski (PiS):

To chyba nie cud, tylko jakiś układ…

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie znam takiego pojęcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, w jaki sposób zapewnił pan sobie dostęp przez trzy lata do informacji, jakie problemy występują w ULC i jak są rozwiązywane? Takim problemem było to, że jeden z podmiotów posiadał licencję (ta licencja była mu dwukrotnie zmieniona), mimo że nie spełniał do tego żadnych wymagań. Pan przewodniczący Rzymkowski mówi w tym momencie o wymaganiach finansowych, były jeszcze inne wymagania niespełnione.

W związku z powyższym, jak pan – jako nadzorujący prezesa i urząd – zapewnił sobie wiedzę, aby mógł reagować?

Świadek Krzysztof Kapis:

W zakresie dotyczącym koncesjonowania, licencjonowania i certyfikowania ja nie zapewniałem sobie żadnej bieżącej informacji na temat tego, co się dzieje w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to proszę powiedzieć w takim razie, skąd pan minister Nowak miał czerpać informacje o nadzorowanym Urzędzie Lotnictwa Cywilnego? Która komórka miała mu te informacje przekazywać na bieżąco?

Świadek Krzysztof Kapis:

Odpowiedziałem już na początku, że taką komórką jest Departament Lotnictwa, w zakresie lotniczym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale to jak to się ma do tego, że pan mówi teraz, że nie miał w zakresie swoich kompetencji pozyskiwania, monitorowania, jeżeli chodzi o tę wiedzę?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale pan tam przecież był dyrektorem, więc to pana departament miał takie obowiązki. Pan był dyrektorem, pan tego nie robił, a mówi pan, że ten departament miał informować ministra, no to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy może inaczej… czy pan minister Nowak posiadał jakiekolwiek informacje, jak funkcjonuje Urząd Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

To były tylko okazjonalne informacje, robione co jakiś czas – albo na prośbę ministra, albo z naszej własnej inicjatywy, albo w sytuacji, kiedy ULC dostarczał nam sprawozdanie lub też pojawiały się zastrzeżenia…

Poseł Marek Suski (PiS):

…dostarczał?

Świadek Krzysztof Kapis:

Proszę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę kończyć wątki, ja wiem, że panu jest bardzo wygodnie urywać go w połowie.

Pan… powiedział pan, że pan minister Nowak dostawał szczątkowe informacje. Proszę powiedzieć, kto odpowiadał za to, że pan minister Nowak nie posiadał wiedzy umożliwiającej wypełnianie ustawowego obowiązku nadzoru nad ULC?

Świadek Krzysztof Kapis:

…jeszcze trudniej…

Jeżeli chodzi o nadzór, to w takim zakresie, w jakim to było możliwe, wykonywanie, czy też informowanie ministra o problemach, które mogą się pojawiać i które istnieją, to informowaliśmy. Przyznaję, że nie mieliśmy wystarczających zasobów, żeby ten nadzór zwiększyć. Jednocześnie nie chciałbym, nie chciałbym, żeby pozostało tutaj wrażenie takie, że myśmy nic nie robili, bo to jest nieprawda. I cała lista rzeczy, które… o których wcześniej troszeczkę zacząłem mówić, która…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale nic pan nie podał.

Świadek Krzysztof Kapis:

Dlaczego nie podałem?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie było konkretów.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale konkrety, no, to konkrety, ja musiałbym, co, sięgnąć do dokumentów, których ja teraz nie mam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy w takim razie pełna kontrola, która trwała bardzo długo, NIK w departamencie, którym pan zarządzał, i która napisała (ja odczytałam to panu przed chwilą), że *nie wykonywaliście żadnego ze swoich obowiązków* to, w takim razie, na czym te wyniki tej kontroli były oparte?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… tam rzeczywiście jest tak sformułowane, że *żadnych prac*, *żadnych*, nic?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu odczytam. Panie pośle, bardzo pana przepraszam, ale…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu odczytuję. Na razie tylko mały fragment, bo…

Poseł Marek Suski (PiS):

Będzie wypełnianie czarnej dziury w pamięci teraz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

„Stwierdzono, że w całym okresie objętym kontrolą Departament Transportu Lotniczego odpowiedzialny za nadzór nie wyegzekwował od prezesa ULC bieżącego informowania ministra o wynikach audytów i kontroli zewnętrznych przeprowadzonych w ULC, nie przeprowadził żadnej planowej kontroli w ULC, nie składał ministrowi corocznej informacji o wynikach nadzoru, w tym, co tutaj bardzo ważne, o zgodności podejmowanych działań o charakterze obronnym z obowiązującymi planami operacyjnymi.

Świadek Krzysztof Kapis:

Przepraszam, jak pytanie pani sformułowała?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, ja myślę, że tak, ponieważ pan dyrektor uważa, że to jest pewna formuła, ja… Komisja, że tak powiem, po przesłuchaniu będzie zastanawiała się, co zrobić z tym faktem.

Chodźmy dalej, bo rzeczywiście szkoda czasu Komisji i opinii publicznej, ludzi, którzy stracili swoje pieniądze. A tak sformułuję pytanie, mam do pana pytanie: pamięta pan, jaka była strata po stronie Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze w związku z działalnością OLT?

Świadek Krzysztof Kapis:

Kilka milionów złotych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dwa miliony osiemset dwadzieścia tysięcy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu odczytam, bo wydaje mi się, że ani jedna, ani druga nie jest przybliżona.

Jeżeli chodzi o Porty Lotnicze, to jest tak, jeżeli chodzi o Regional, to jest jedenaście milionów dziewięćset jedenaście tysięcy, jeżeli chodzi o Poland – trzy miliony sto sześćdziesiąt dwa tysiące. To jest kwestia jedna. W sumie mamy jeszcze straty po stronie innych przewoźników, straty po stronie biur podróży, straty po stronie firm obsługujących całą linię lotniczą naziemną. I to jest kwestia jedna.

Natomiast… to może inaczej, oddaję głos, niech pan poseł skończy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dobrze.

Ja jeszcze mam ostatnie pytanie a przed nim ostatni cytat: „Ocena sytuacji finansowej spółki dokonana w procesie wydawania koncesji na wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przewozu lotniczego wskazywała na ujemny wynik finansowy, który utrzymywał się w roku 2009 i 2010. Taka sytuacja związana była przede wszystkim z faktem, iż spółka nie osiągała żadnych przychodów z działalności operacyjnej”.

Proszę świadka, ostatnie pytanie: czy zgodzi się pan ze stwierdzeniem, że ten dokument jest miażdżący dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego? I jakie działania pan podjął, po sporządzeniu tego materiału dla ministra Sławomira Nowaka? Bo realne działania dopiero zaczęły się po kontroli Najwyższej Izby Kontroli a to upłynął prawie rok. Jakie działania pod wpływem tej wiedzy, którą pan zebrał (można kwestionować niektóre stwierdzenia, ale wiedza jest porażająca na temat funkcjonowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego na przykładzie tych dwóch rzeczonych spółek z grupy OLT), jakie działania zostały podjęte i czy zgadza się pan z tym, że to jest porażająca wiedza na temat funkcjonowania urzędu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Jeśli chodzi o ocenę, to wskazuje to pismo na szereg bardzo krytycznych zjawisk, które tam wystąpiły – i wolałbym pozostać przy takim sformułowaniu.

Jeżeli chodzi o działania (jeśli pamiętam) – jednym z działań było podjęcie doraźnej kontroli ministerstwa w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jaki był efekt tej kontroli?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… ja muszę sobie przypomnieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Przez kogo zlecona była ta kontrola?

Świadek Krzysztof Kapis:

Przez ministra, to tylko minister…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy rozpoczęła się ta kontrola?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie pamiętam, no i dokładnej daty nie pamiętam, ale kontrola, w mojej ocenie, była prowadzona… na pewno były rekomendacje, co do zmian pewnych procedur, zmian przepisów.

Z tego, co teraz sobie przypominam, również minister podejmował decyzje personalne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pamięta pan, jakie decyzje personalne i kiedy?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy nastąpiła zmiana na stanowisku… na stanowiskach dyrektorskich i jeżeli chodzi… to pamiętam, jeżeli chodzi o…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I to pod wpływem działań ministra Sławomira Nowaka?

Świadek Krzysztof Kapis:

No, sądzę, że tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

I pod wpływem tej kontroli przeprowadzonej?

A zmiany proceduralne, dotyczące nadzoru i weryfikacji podmiotów koncesjonowanych na polskim rynku lotniczym, czy zostały wprowadzone?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nadzoru, nadzoru zewnętrznego, tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, właściwego nadzoru w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, no, bo to mamy…

Świadek Krzysztof Kapis:

A, w… wewnątrz urzędu – no, to w mojej wiedzy, według mojej wiedzy zostały wprowadzone.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Kiedy zostały wprowadzone?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A zewnętrzne, czyli właśnie Departamentu Lotnictwa, a dokładniej ministra infrastruktury, bo to on odpowiada zgodnie z ustawą?

Świadek Krzysztof Kapis:

Takich systemowych, o których wcześniej tutaj mówiłem w ciągu najbl… ko… kolejnych miesięcy – nie, nie, ja nie przypominam sobie, żeby je wdrożono takie rozszerzone.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, jak państwo odbieraliście fakt, że minister Nowak dymisjonuje pracowników ULC, podczas gdy *de facto* nie wykonał sam żadnego obowiązku płynącego z przepisów, jeżeli chodzi o jego zakres obowiązków?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… to były decyzje autonomiczne pana ministra i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja rozumiem, ale ja pytam się pana, jak żeście komentowali to w momencie, w którym pan mówi, że próbował zwracać uwagę najpierw pana ministra Grabarczyka, potem pana

ministra Nowaka, na to, że nie ma w ogóle mechanizmów kontroli nad ULC, że są braki systemowe, kadrowe, nie ma wypracowanych rozwiązań, po czym to wszystko wybucha, okazuje się, że jest, no, wielka afera, bo ten ULC w ogóle nie działa, pan minister dymisjonuje tych ludzi.

Jak państwo żeście wtedy na to zareagowali?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja nie… ja nie… nie prowadziłem takich rozmów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak pan to odebrał w takim razie? Przecież to pan osobiście informował Nowaka o tym, że nie ma kontroli nad tym urzędem i, że będzie problem (albo może być problem).

Świadek Krzysztof Kapis:

Ale wydaje się, że pierwszy problem sprowadzał się do sposobu przeprowadzenia postępowania koncesyjnego. I wydaje się, że tutaj na… że tu powstał jakby ten pierwszy problem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie wchodzimy teraz w szczegóły, problem był zarówno, jeżeli chodzi o certyfikat, koncesje, ubezpieczenia, przedłużanie, zmianę koncesji i tak dalej – ten podmiot nigdy nie powinien otrzymać koncesji.

Problem był również z certyfikatem. Działał… latał na samolotach nieubezpieczonych. Pan, jako pilot i jako były prezes ULC wie, że to jest sytuacja, która nigdy nie powinna mieć miejsca.

W związku z powyższym (jak już to mleko się rozlało i to wszystko zostało, że tak powiem – pokazane), zakończyło się upadłością dwóch firm, zakończyło się milionami strat po stronie przeróżnych podmiotów, w tym Skarbu Państwa. Do tego doprowadziły działania prezesa ULC, który dopuszczał tę, dopuścił tę firmę do działania.

Pan minister Nowak, który nie zapewnił sobie, wbrew przepisom, żadnej kontroli nad prezesem ULC, dymisjonuje prezesa czy wiceprezesa, ściąga dyrektorów a pan przecież pan wie, że mu o tym mówił, że *wy nie wiecie w zasadzie, co tam się dzieje, bo nie macie narzędzi*. Co pan sobie pomyślał wtedy?

Pytam pana o to, bo będzie tutaj m.in. pan minister Nowak i ja mogę panu powiedzieć tak: musimy czysto hipotetycznie założyć, że będzie mówił o tym, że miał dyrektora departamentu, który za to wszystko odpowiadał i mu nie przekazywał wiedzy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…który był prezesem ULC, ale też odpowiada…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym, pytam pana, jak pan odebrał tę sytuację po wybuchu tej afery?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja mogę powiedzieć tylko i wyłącznie coś, co jest bardzo osobiste, ale nie w takim ogólnym takim znaczeniu bardzo osobistym. Mnie się, po prostu… zwyczajnie żałowałem tych osób, które to dotknęło, ponieważ ja te osoby znałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli kogo?

Świadek Krzysztof Kapis:

Panie, które… panią dyrektor Ciszewską, panią… no, w każdym bądź razie przecież ja byłem… pracowałem w ULC kiedyś, tak, czyli ja część z tego personelu na pewno znałem i pamiętałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czemu pan im współczuł?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak po ludzku, po prostu, dlatego powiedziałem, że bardzo osobiście. Ja pamiętam po prostu ich postawy, ich pracę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana niech pan w to nie brnie dlatego, że stopień zaniedbań ULC jest, to jest sytuacja krytyczna, tu nie ma pola do obrony. Zresztą, jak pan, być może, miał okazję oglądać, pan wiceprezes Mąka w zasadzie przyznał, że te zmiany koncesji i te zmiany tych decyzji, otrzymywanie tego było niezgodne z przepisami.

Przerabialiśmy to, to pan pewnie to oglądał, przed kamerami, punkt po punkcie. W związku z powyższym proszę nie mówić o tym, chyba, że pan uważa, że ktoś lub coś skłoniło te osoby do wydawania decyzji wbrew sobie lub wbrew przepisom.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nie. Dlatego ma samym początku powiedziałem, że to jest wypowiedź bardzo osobista. I to tylko na tym chciałem skończyć, przyznaję, i więcej nie będę tego wątku kontynuował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale skoro pan to powiedział, to jest pytanie, dlaczego pan ich żałuje. No, bo wie pan, ja panu coś powiem…

Świadek Krzysztof Kapis:

Po prostu po ludzku, no, czy można…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan żałuje, a proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pan żałuje tych milionów ludzi, którzy stracili pieniądze w wyniku działania pani Ciszewskiej, na przykład, jako dyrektora departamentu, pana dyrektora Mączki, pana prezesa, czy pan tych ludzi żałuje?

A, proszę pana, niech pan popatrzy w kamery i teraz powie tym ludziom, którzy lądowali awaryjnie wielokrotnie, wracając lub jadąc na wakacje, mieli sytuacje, gdy na przykład, nie wylatywały maski tlenowe i naprawdę było bardzo groźnie. I to był samolot, który… znowu kontrola była przeprowadzana tak, że w zasadzie nie sprawdziła tego samolotu i można było tych wszystkich sytuacji uniknąć – i te kontrole późniejsze to wykazały. Czy tych ludzi pan też żałuje? Czy żałuje pan swoich kolegów i koleżanek, którzy nie wykonali swoich obowiązków?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, niepotrzebnie to zrobiłem, ale powiedziałem i… oczywiście, znaczy, żałuję wszystkich, których cokolwiek złego dotknęło, cokolwiek. I nie mam specjalnie wytłumaczenia, szczególnie, jeżeli chodzi o to, co pani przed chwilą powiedziała, co dla mnie jest najważniejszym po czterdziestu latach pracy w branży lotniczej, czyli bezpieczeństwo. Znaczy, jest tak, że tam gdzie jest po prostu zagrożone bezpieczeństwo latania, tam nie ma po prostu kompromisów. To przyznaję i…

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, kogo pan żałuje i za co? Proszę pana, to jest, to zostało wykazane, że to nie były przeoczenia, tylko to było, po prostu, dopuszczanie samolotów niespełniających warunków do bezpiecznego latania, do tego, żeby latały.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja rozumiem, ale za dopuszczenie samolotu… samolotu do lotu to odpowiada inny departament w ULC, według mojej wiedzy. Tak, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan odpowiadał za nadzór nad całym ULC. I pan minister Nowak też.

W związku z powyższym może pan zaklinać tę rzeczywistość lub nie, ale tak było.

Poseł Marek Suski (PiS):

… czyli z tamtego departamentu… pan im nie współczuje…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja już bardzo prosiłem, zostawmy ten temat. Powiedziałem coś, czego nie powinienem był powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie dyrektorze, jest pan absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W 2010 r. objął pan funkcję dyrektora Departamentu Lotnictwa Cywilnego.

Panie dyrektorze, powiedział pan, że ma pan czterdzieści lat pracy w branży lotniczej. Chciałbym się dowiedzieć, jak przebiegała pańska kariera po zakończeniu studiów, czym pan się zajmował.

Świadek Krzysztof Kapis:

Większość tego czasu pracowałem w Polskich Liniach Lotniczych LOT, dwadzieścia kilka lat pracy na różnych stanowiskach, bardzo różnych. W zasadzie przeszedłem całą ścieżkę kariery w Polskich Liniach Lotniczych LOT. Potem miałem okres pracy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego (trzyletni), czyli w oparciu o nową, o ówczesną ustawę Prawo lotnicze organizowaliśmy tę instytucję i wprowadzaliśmy tę instytucję i branżę lotniczą krajową do Unii Europejskiej.

Miałem też… od 2010 r. byłem… pracowałem w Departamencie Lotnictwa, a po odejściu z Departamentu Lotnictwa – około półtora roku pracowałem w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Przez ten czas współpracowałem bardzo dużo w płaszczyźnie międzynarodowej i realizowałem naprawdę duże lotnicze przedsięwzięcia.

To w skrócie czterdzieści lat mojej pracy, w międzyczasie pracowałem też w sektorze prywatnym całkiem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Zapewne uczestniczył pan w niejednej konferencji lotniczej, konferencji branżowej. Chciałem pana zapytać, czy zna pan osoby, które pełniły funkcje w organach spółek OLT lub pracowały w OLT Express?

Świadek Krzysztof Kapis:

Wydaje mi się, że mógłbym chyba wskazać dwie lub trzy osoby, z którymi…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

To proszę wskazać.

Świadek Krzysztof Kapis:

…w trakcie kariery zawodowej się zetknąłem. Wydaje się, że – jeśli pamiętam dobrze – to pan Adamski, który jest z LOT, koleżanka też, która… koleżanka, która też pracowała w LOT przez wiele lat i wydaje mi się, że potem trafiła do tej nowopowstałej firmy, trochę nie pamiętam nazwiska.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Proszę pana, wspomniał pan wcześniej… powiedział pan, że jest pan przekonany o tym, że rozwiązał pan problem nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego, bo zmieniły się kompetencje pracowników pańskiego departamentu i pozyskano pracowników pochodzących z rynku. Jest pan człowiekiem, który ma bogate doświadczenie zawodowe. Zreformował pan swój departament, pozyskał nowych pracowników i ja chciałbym dowiedzieć się od pana, w jakim zakresie, w jaki sposób, ta reforma przełożyła się na poprawę efektywności nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Wydaje się, że ja nie powiedziałem, że ja zakończyłem i, że uznałem za całkowicie zamkniętą sprawę nadzoru. My… znaczy wprowadziliśmy zmiany, ale te zmiany nie osiągnęły takiego stanu rzeczy, jaki zamierzaliśmy, żeby one osiągnęły…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Świadek Krzysztof Kapis:

…chciałbym też jednak, mimo wszystko, wrócić do… i podkreślić pracę i rolę departamentu we wszystkich innych dziedzinach niż tylko nadzór.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nas interesuje tylko ten ULC, tutaj.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie dyrektorze, jeżeli pan pozwoli, bo pan wspomniał, że w sposób znacznie szerszy, znacznie poważniejszy postrzegał pan swoje obowiązki, ale my chcielibyśmy się dowiedzieć, jak ta pańska koncepcja nadzoru – no, bo też był pan uprzejmy powiedzieć, że uważa pan, że współpraca bardziej tutaj skuteczna, np. w pozyskiwaniu informacji – jak to się przełożyło, pańskie doświadczenie, pańskie decyzje merytoryczne, personalne, organizacyjne, jak one przełożyły się w ulepszenie nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego? Bo powiedział pan (to są pańskie słowa), że zastał pan departament w stanie szczątkowym, podjął pan działania reformatorskie i teraz chcielibyśmy pana zapytać o efekty.

Świadek Krzysztof Kapis:

Efekty, no, to jest… moim zdaniem, w mojej ocenie, bardzo dobra praca w zakresie realizacji unijnego projektu SESAR.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Tak, bardzo panu dyrektorowi dziękuję, to nie jest odpowiedź na moje pytanie.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, proszę świadka, co znaczy słowo „amber”, wie świadek?

Świadek Krzysztof Kapis:

Bursztyn.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy te bursztynowe spinki w mankietach to jakaś manifestacja dzisiaj, czy tylko taki zbieg okoliczności?

Świadek Krzysztof Kapis:

Zbieg okoliczności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bardzo ładne.

Proszę świadka…

Świadek Krzysztof Kapis:

Notabene mają bardzo wiele lat, siedemdziesiąt.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Siedemdziesiąt, rozumiem.

Proszę powiedzieć, dlaczego po kilku miesiącach został pan odwołany z funkcji prezesa LOT?

Świadek Krzysztof Kapis:

Przewodniczący rady nadzorczej poinformował mnie jedynie o utracie zaufania ze strony właściciela.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Skarbu Państwa?

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Czy, pracując w LOT, pełnił pan funkcję rezydenta w Niemczech i Szwecji?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie, to znaczy… byłem pracownikiem LOT, tylko i wyłącznie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A w związku z… a gdzie to było, gdzie był pan pracownikiem? W Niemczech i Szwecji, tak?

Świadek Krzysztof Kapis:
Zostałem oddelegowany zarówno do Szwecji, najpierw, a potem – do Niemiec.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
A czy w związku z tym składał pan pozytywne oświadczenia lustracyjne, związane z tą pracą?

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja w swoim życiu składałem bardzo wiele oświadczeń lustracyjnych, bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pozytywnych?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie wiem, co znaczy słowo pozytywny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pozytywnie zweryfikowanych?

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję.

Świadek Krzysztof Kapis:
Notabene miałem również dopuszczenie do tajnych spraw krajowych i unijnych.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Do informacji klauzulowanych, tak.

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak i unijne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Rozumiem.

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak. że ja nie mam co do tego tutaj wątpliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
W porządku wyjaśniamy sprawę, temat zamknięty.

Chodzi o ten nadzór, jaki pan sprawował nad realizacją programu naprawczego i tutaj, 18 stycznia, dostaje pan (2013 r., tak uściślając) dostaje pan z departamentu kontroli Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wyniki kontroli przeprowadzonej w ULC w zakresie koncesji na podejmowanie, wykonywanie działalności gospodarczej w zakresie przewozu lotniczego.

Proszę powiedzieć, jakie wyniki z tego… z tej kontroli, można było wywnioskować?

I to pytanie chcę uzupełnić o pana życiorys, bo jest pan specjalistą w dziedzinie nie tylko prawa lotniczego, ale rynku lotniczego. Czy pan obserwował w ówczesnym czasie rynek lotniczy, chodzi o te dwa lata, 2011-2012?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I jakie były pana wnioski, kiedy pan widział taki podmiot, jak OLT Express? Czy nie dostrzegał pan pewnego zagrożenia dla funkcjonowania tego…

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… z punktu widzenia biznesowego, ja bym powiedział, że zbyt szybki rozwój wskazujący na duże ryzyka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czym pan to sobie tłumaczył, taką ekspansję, to duże ryzyko?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… to już była decyzja biznesowa, po prostu, każdej firmy. Ja mogę… ja mogłem oceniać to przez pryzmat swoich doświadczeń…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak? Jaka była to ocena, proszę powiedzieć.

Świadek Krzysztof Kapis:

…w wielu, w wielu firmach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja pytam pana, jako specjalistę.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… ja zwykle uważam, że bardziej stabilny rozwój, bardziej harmonijny, spokojny jest bezpieczniejszy. I to niezależnie od tego przypadku, który nas dzisiaj tutaj zgromadził, ale – w każdym innym przypadku – nadmierny, czasami taki bardzo ekspansywny rozwój przewoźnika lotniczego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to nie nasuwały się panu takie wnioski, że to może być jakiś przekręt, po prostu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie miałem tego typu skojarzeń, wtedy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie budziło to podejrzeń?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie miałem tego typu skojarzeń, zresztą…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To odnośnie nadzoru nad realizacją tego programu naprawczego, proszę powiedzieć, w zakresie przewozu lotniczego, jakby pan podsumował tej swój nadzór, ten swój udział, jakoś tak, żeby spiąć te dotychczasowe zeznania, bo wypowiadał się pan już na ten temat częściowo.

Proszę powiedzieć może tak, czy… no, bo departament był nieskuteczny w zakresie nadzoru nad ULC, nie był przygotowany, nie miał kadr, nie miał…

Tak, zgadza się, czy to zaprzecza pana zeznaniom, co mówię teraz?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, wskazywałem, może nie tak, wprost, ale ja na to wskazywałem – nie byliśmy przygotowani…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Był w ogóle potrzebny? Może trzeba było wnioskować o jego rozwiązanie, nie wiem, reorganizację już od samego początku, mając na uwadze to, że ma pan (tutaj wynika to z pana zeznań) związane ręce?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… rozwiązanie departamentu?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, na przykład, no, nie może realnie sprawować kontroli nad głównym urzędem zajmującym się lotnictwem…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ponieważ postawiono kilka zadań przede mną… znaczy… jednym z tych zadań to było wzmocnienie roli departamentu. I temu też miałem poświęcić czas, z tym, że rozumiane nie tylko i wyłącznie poprzez pryzmat nadzoru nad ULC, tylko w sposób szerszy, takiego pełnego, właścicielskiego nadzoru nad PPL, nad PAŻP, nad strategią, nad niektórymi przynajmniej relacjami zewnętrznymi naszego kraju w dziedzinie lotnictwa cywilnego. W ten sposób sformułowano jakby zadania i cele do osiągnięcia.

W związku z tym… przepraszam, w związku z tym, ani przez moment nie było oczekiwania, żeby rozwiązać i wrócić np. do stanu tam sprzed lat – czyli oczekiwania były odmienne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Oczekiwania?…

Świadek Krzysztof Kapis:

Oczekiwania co do zadań, co do realizacji zadań, tak, czyli raczej wzmacniamy departament a nie go likwidujemy. Z tym, że to wymagało, po prostu, zarówno zasobów ludzkich, jak i zasobów finansowych a tego w krótkim czasie, po prostu, nie można było osiągnąć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, proszę powiedzieć, dlaczego dopiero 4 marca (czyli po trzech, czterech miesiącach) 2013 r. występuje pan do prezesa ULC z prośbą o przekazanie stosownych informacji w związku z objęciem osobistym nadzorem przez pana realizacji programu naprawczego.

Czy to był sprawnie realizowany nadzór?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy w toku dzisiejszego przesłuchania już też… znaczy… ustaliliśmy, że od samego początku ten nadzór nie był, bo też i nie mógł być realizowany tak, jakbyśmy tego chcieli. Natomiast, po dwóch latach, no, troszeczkę żeśmy się wzmocnili, mieliśmy więcej tych zasobów i, praktycznie biorąc, mogliśmy podjąć tego typu zadania. Znaczy… ja… jednak mimo wszystko patrzę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mogliśmy, ale nie mogliśmy…

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja jednak mimo wszystko patrzę na to przez pryzmat czasu i tego, co tak naprawdę było dostępne w zakresie zasobów. To niestety nie było możliwe dokonanie tej zmiany takiej jakościowej w ciągu dwóch miesięcy od mojego pojawienia się. No, po prostu było to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale przecież ten okres to są trzy lata, o jakich pan dwóch… niechże pan te dwa pierwsze miesiące zostawi, pan był tam trzy lata. Przez ten okres, do 30 czerwca, ocena jest skrajnie negatywna.

Ja odczytałam mały fragment, ale pan zna ten raport. Ten raport mówi o tym, że lotniska były… nie spełniały warunków, nie były, po prostu, bezpieczne, że przewoźnicy nie byli sprawdzani, że w zasadzie wszystko było bez atestów, bez certyfikatów.

Wszystko było niezgodne z przepisami przez trzy lata, a pan mówi o tym, że pan przez dwa miesiące… No, nikt przez te dwa miesiące od pana tego nie wymaga.

A, proszę powiedzieć jeszcze inaczej: czy pan minister Nowak kiedykolwiek wyraził w stosunku do pana niezadowolenie z faktem związanym z tym, że podlegający mu ULC nie wykonuje obowiązków?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nie spotkałem się z takim zarzutem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, dlaczego w takim razie, skoro pan go nadzorował, to pan minister…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy był dobrze poinformowany, może, pani przewodnicząca, w tę stronę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W ogóle nie był, to już wiemy, bo się nie interesował.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, no, wiemy, że minister pana awansował, więc chyba pozytywnie oceniał…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jeżeli wyszła ta sytuacja to w tym momencie wezwał pana na rozmowę: jak to jest możliwe, że pan – jako nadzorujący Urząd Lotnictwa Cywilnego – w ogóle nie wiedział o tym, że tam wszystkie przepisy są łamane?

A, wie pan, to jest bardzo istotne w kontekście tego, w jakiej sytuacji był np. przewoźnik lotniczy, a w jakiej jest dzisiaj, po raz pierwszy, jeżeli jest na plusie. Jak żeście to państwo w ogóle organizowali i nadzorowali? Jak to było możliwe, że dopuszczaliście państwo firmy, które za chwilę upadały i ogłaszały upadłość i zostawiały po sobie milionowe długi? Jak to jest możliwe, że właśnie były te usterki, było zagrożenie dla życia i zdrowia pasażerów? Czy w ogóle państwo żeście kiedyś jakąś refleksję…

Czy minister wezwał pana i powiedział: panie dyrektorze, ma pan… trzy lata jesteś pan w tym departamencie – co pan zrobił dla bezpieczeństwa obywateli i finansowego, i dla ich życia i zdrowia?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A na rynku lotniczym zdecydowanie dłużej był pan…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy przeprowadził z panem taką rozmowę?

Poseł Marek Suski (PiS):

…zawsze…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Świadek odpowie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Odpowiem, choć…

Poseł Marek Suski (PiS):

…choć niechętnie.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja przepraszam, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytania.

Świadek Krzysztof Kapis:

Wolę odpowiedzieć na pytanie niż słuchać komentarzy i tak jest ich sporo.

Ja muszę zaoponować również przeciwko użyciu liczby mnogiej, że my doprowadziliśmy do negatywnych zjawisk, czyli… bezpieczeństwo finansowe. Naprawdę, jeżeli w takich

kategoriach oceniamy całą sytuację, to za nadzór nad bezpieczeństwem lotniczym odpowiada prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dlaczego nie pan?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja pytam pana, czy pan minister Nowak wziął pana na rozmowę i powiedział: proszę pana…

Świadek Krzysztof Kapis:

…nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…prezes ULC nie dał rady, prowadził ten jeden i drugi (bo oni się zmienili w międzyczasie) to w taki sposób, że mamy kilka podmiotów, które zostawiły milionowe długi, zagrożenie bezpieczeństwa ludzi na lotniskach, w samolotach, usterki; kontrola wykazała, że w zasadzie możemy się czuć zagrożeni z każdej możliwe strony – czy pan, panie dyrektorze, jako nadzorujący tego prezesa, co pan ma mi do powiedzenia?

Zadał panu takie pytanie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co by mu pan odpowiedział na to?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy… przecież pan znał słabości tego systemu, bo był wcześniej prezesem ULC, prawda?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To ta słabość to czynnik ludzki, proceduralny, instytucjonalny?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle…

Świadek Krzysztof Kapis:

Myślę, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, proszę.

Świadek Krzysztof Kapis:

Myślę, że każdego po trochu, ale myślę, że zarządczy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Kwestia zarządzania? Czyli jednak ta odpowiedzialność na ministrze Nowaku.

Świadek Krzysztof Kapis:

Tego nie powiedziałem, ja odnoszę się wyłącznie do ULC.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, a my pytamy… a pan poseł pyta o kogoś, kto powołuje, odwołuje i sprawuje bezpośredni nadzór nad prezesem ULC.

Świadek Krzysztof Kapis:

Bo myślałem, że pan pytał wprost o…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli, jak gdyby, tę winę pan bezpośrednio na ULC tutaj?

Świadek Krzysztof Kapis:

Odnosiłem wrażenie, że zapytał pan po prostu wprost o ULC, więc stąd jakby tego typu odpowiedź, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jaki był powód tego, że pan minister Nowak nie nadzorował w sposób prawidłowy działania urzędu, nie „wyłapał" w odpowiednim momencie tam występujących patologii i nie przeciwdziałał temu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… nie mogę odpowiadać za ministra Nowaka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja się pytam pana, jako dyrektora departamentu, jaki był powód, wedle pana, nieskuteczności tego działania albo braku tego działania?

Niech pan szanuje nasz czas...

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja swój też szanuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek Krzysztof Kapis:

Szanuję państwa czas, tylko daj… no, tylko muszę się chwilkę zastanowić. No, mnie się wydawało, że ja już odpowiadałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę odpowiedzieć jeszcze raz.

Świadek Krzysztof Kapis:

Wszystko, o czym mówimy, tak naprawdę sprowadza się do funkcji, roli i zadań Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana o to, dlaczego nadzór sprawowany przez ministra infrastruktury nie wykonywał swoich obowiązków.

Świadek Krzysztof Kapis:

W mojej ocenie… ja nie mogę się zgodzić z tym, że nie wykonywał swoich obowiązków w ogóle. To, że były niedostatki, ale nie można powiedzieć, że nie wykonywał swoich obowiązków. Natomiast nie można powiedzieć, że ktokolwiek (w tym Departament Lotnictwa lub dyrektor tego departamentu) poza wszystkimi swoimi obowiązkami, ma wypełniać jeszcze dodatkowo zadania i funkcje, które są przypisane do innej instytucji.

No, naprawdę, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, czy wy to słyszycie? Czy państwo słyszycie odpowiedzi na te pytania?

Rzeczywiście, proszę państwa, kończmy, bo to…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

..nie ma sensu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…nie ma sensu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście, panie pośle, oddaję panu głos.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję, bo ja czekałem, naprawdę, po tej salwie pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, tak, już…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy, ja mam na myśli kończmy, jeśli świadek… Komisja będzie zastanawiała się, co robić dalej. Jeżeli świadek chce tak postępować, proszę bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja rozumiem, proszę świadka, że milczenie jest złotem, ale my tutaj naprawdę musimy uzyskać odpowiedzi, stąd moje pytanie.

Dlaczego, dopiero 10 kwietnia 2013 r., prezes ULC wydał decyzję nr 21 powołującą zespół do spraw przygotowania restrukturyzacji ULC (a przypomnę, że kontrola zakończyła się we wrześniu 2012 r.)? No, strasznie duży upływ czasu, skąd to spowolnienie, czy pan wie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Że… ja, niestety, muszę zapytać, pani przewodnicząca, czy ja mogę wobec tego… bo ja nie pamiętam dokładnie, ja musiałbym się… ja muszę się z całą sytuacją też zapoznać, tak. Jeżeli mam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wiem, nie wiem, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odpowiada pan z pamięci.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, ja nie chcę stale odpowiadać: „nie wiem” lub „zapomniałem”, chcę się odnieść…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To przesłuchanie, proszę odpowiadać na bieżąco na pytanie pana posła.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, tak będzie najlepiej, po prostu według pana wiedzy, pamięci na stan obecny. Ja od pana nie wymagam, żeby pan zmyślał, po prostu to, co pan wie: „wiem”, „nie wiem”, „nie pamiętam”, „ tak było” albo „inaczej”.

Świadek Krzysztof Kapis:

Czyli, dlaczego nastąpiło takie opóźnienie, tak?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak jest, dokładnie.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, to jest po zakończeniu kontroli wewnętrznej ministerstwa, no, pewnie to upłynął jeszcze jakiś czas i uzgodnienia wewnętrzne, w tym również z ULC. I, być może, to spowodowało opóźnienie, że tak powiem, przesunięcie w czasie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, niech będzie.

9 maja 2013 r. prezes ULC Piotr Ołowski pisze do pana m.in. o konieczności aktualizacji procedury ISO. Czy postępowanie niezgodne z tą procedurą, czy niedopasowane do tej procedury, czy jej nieaktualność miały wpływ na wszystkie wpadki, niedoróbki ULC stwierdzone podczas m.in. przesłuchań tej Komisji? Czy można po prostu tutaj zwalić winę na złe procedury ISO? Czy to taka próba obrony była?

Proszę powiedzieć.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… ISO jest ważnym elementem, ustawiającym wewnętrzne procedury, ale nie powiedziałbym, że jest jedynym.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to nie jest istotny wątek tutaj…

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie najważniejszy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…w działalności urzędu.

18 grudnia 2012 r. decyzją nr 36 prezes ULC powołał zespół ds. przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego po zakończeniu kontroli ministerstwa. Proszę powiedzieć, jakie były sukcesy tego zespołu, co on wyjaśnił, co jest panu wiadome? Zespół ds. przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego po zakończeniu kontroli ministerstwa.

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie pamiętam konkluzji tego zespołu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A pamięta pan może Białą Księgę, w trzech wersjach…

Świadek Krzysztof Kapis:

Pamiętam, że taki dokument powstał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A która wersja świadkowi jest znana? Ta akurat ma dwieście dziesięć stron, 10 października 2012 r.

Świadek Krzysztof Kapis:

Biała Księga w wersji, która była przedstawiana, która została sporządzona na polecenie Komisji Infrastruktury i która była Komisji Infrastruktury przedstawiana. Nie jestem w stanie dzisiaj powiedzieć, która to jest wersja.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie wiadomo… nie wie świadek, która?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wróćmy jeszcze może do tych takich trudnych pytań.

Dlaczego program zmian restrukturyzacyjnych został zatwierdzony przez prezesa ULC dopiero 22 sierpnia 2013 r., czyli po roku od kontroli? Czy, mając na uwadze pana doświadczenie w pracy tej instytucji, miało to jakieś uzasadnienie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie wiem, skąd takie opóźnienie się wzięło, nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie wie świadek.

Tutaj 7 listopada 2013 r. prezes ULC pisze do ministra Nowaka, że – cytuję: „kierownictwo ULC zidentyfikowało obszary wymagające niezwłocznego uporządkowania ze względu na ich wpływ na bezpieczeństwo lotnicze”.

Czy według pana doświadczenia, ULC zawsze tak pracował, identyfikując problemy dopiero po roku od ich ujawnienia w wystąpieniu pokontrolnym, a które wymagały jednak, no, niezwłocznego uporządkowania?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy z doświadczenia mogę powiedzieć, że nie zawsze ULC tak pracował.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy znane są panu nieprawidłowości ujawnione przez NIK w obszarze spółek OLT Express? Tutaj mowa głównie o dokumencie, który odnosi się do całych działań w obszarze lotnictwa cywilnego.

Zna pan ten dokument, ustalenia tego raportu?

Świadek Krzysztof Kapis:

Widziałem ten dokument w przeszłości, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak… No, to przypomnę kilka z nich: m.in. prezes ULC wydał koncesję dla OLT Express Regional oraz Yes Airways z naruszeniem przepisów prawa, działania ULC w sprawie wyegzekwowania dokumentów były nieefektywne i nie przyniosły pozytywnych rezultatów, prezes ULC na podstawie nierzetelnie sporządzonej oceny planu gospodarczego spółki OLT Express Poland rozszerzył zakres działalności (czego nie powinien czynić), ULC nie korzystał z prawa zawieszenia, cofnięcia lub przyznania tymczasowej koncesji spółce, w decyzji o wydaniu koncesji zakres działalności odpowiadał zakresowi określonemu w certyfikacie przewoźnika lotniczego.

Co ma pan do powiedzenia Komisji, jako osoba nadzorująca, no (jak widać, niestety) taki oto bałagan?

No, wiemy już, że współczuje pan urzędnikom ULC, panie dyrektorze, ale to chyba tym wszystkim pokrzywdzonym w aferze Amber Gold nie wystarczy, bo gdyby ULC zadziałał skutecznie, miliony złotych nie zostałyby przepalone na ten proceder, którym było OLT Express i wszystkie inne spółki Marcina P.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, czy mam to skomentować ten fragment, czy…?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, bardzo proszę, no, bardzo proszę, żeby pan się odniósł do tego. Czy, no, bo, jak widać tutaj z historii, to jednak pan minister Nowak pozytywnie ocenił pana nadzór nad ULC, awansując pana na prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. No, nie wiem, jak można tę decyzję ministra Nowaka tłumaczyć, konfrontując ją z tym oto raportem – to, z czego wynikała ta pozytywna ocena pana pracy?

Świadek Krzysztof Kapis:

No, ale ten raport – przynajmniej w tym fragmencie, który pan był uprzejmy przedstawić…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…tyczy się ULC, tak, który pan nadzorował, który świadek nadzorował, tak.

Świadek Krzysztof Kapis:

…dotyczy ULC i wewnętrznych procedur, które były zastosowane w bardzo konkretnym przypadku, w przypadku… z którym – jako dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego – w tamtym czasie nie miałem nic wspólnego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O, proszę!

No, dobrze, ja naprawdę dziękuję. Myślę, że to już wystarczy.

Przepraszam, pani przewodnicząca, bo tutaj nieobecny poseł Brejza (z powodów jakichś rodzinnych) prosił mnie, żeby zadać jedno pytanie w jego imieniu, więc uczynię tę uprzejmość koledze z Komisji. A prosił, żeby dopytać, czy zdarzenie w Sofii było impulsem do wszczęcia kontroli ministerstwa w ULC?

Kojarzy pan ten epizod?

Świadek Krzysztof Kapis:

To było lądowanie awaryjne w Sofii?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, to lądowanie awaryjne w Sofii, poważnie wyglądająca sprawa. Czy zdarzenie to w Sofii było impulsem do wszczęcia kontroli?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A może świadek pamięta takie wydarzenie, które nazywało się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze tylko jest jedna kwestia – są posłowie, którzy nie zadawali pytania, no, więc chyba oni będą mieć pierwszeństwo. Jeżeli zostanie czas, to może pan odczytywać pytania za pana posła Brejzę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale ja nie mam zamiaru, bo już skończyłem. To było to, o co prosił, myślę, że to nie jest jakiś…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie o to chodzi, tylko chodzi o to, że czekają posłowie, którzy nie zadali pytań jakby w ogóle w bieżącym przesłuchaniu, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak?

A kto jeszcze, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na przykład pan…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A pan Suski – ja słyszałem z piętnaście razy pana przewodniczącego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, naprawdę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze.

Rozumiem, że głos jest mi odebrany, a chciałem świadka jeszcze zapytać o ten centralny port lotniczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale troszkę… niech się pan nie zachowuje jak, jak pan, ja bym powiedziała tak, jak dostaje pan pierwszy głos, jest pan zadowolony, wtedy mówią do mnie inni, że im nie daje. Jak pan dostał dzisiaj na końcu, to teraz pan jest, że tak powiem, urażony. No, ktoś musi zawsze dostawać na początku, żeby ktoś na końcu, natomiast swoje pytanie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, ale ja jestem jedyny dzisiaj z opozycji na Komisji, no, to, dlaczego muszę być ostatni, no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, ale to ja nic na to nie poradzę, że opozycja nie chce dzisiaj, no, pan poseł Rzymkowski wyszedł.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nowoczesna na straży, natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę zadać to ostatnie pytanie, będzie szybciej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, bardzo proszę.

Proszę świadka, bo tu należy zadać pytanie, które właściwie odnosi się do takiego projektu, w którym… o którym świadek się wypowiadał, który miał pewnie wpływ na pracę świadka, chodzi o centralny port lotniczy, w 2011 r. pan przedstawiał te pomysły.

Proszę powiedzieć, czy to jest nowy pomysł ten, o którym obecnie słyszymy, czy to jest pomysł odświeżany, wcześniejszy, pomysł, który był za czasów Platformy? Czy to jest dobry pomysł, czy to będzie tak, jak ze spółką OLT?

Świadek Krzysztof Kapis:

Prace nad tym rozpoczęły się w 2010 r. … w 2009 r., pod koniec 2009 r., kontynuowane były przez cały 2010 r. i w dużej mierze angażowały przynajmniej część zespołu Departamentu Lotnictwa Cywilnego, przy czym… przy czym projekt był realizowany przez bardzo duże konsorcjum międzynarodowe.

Z ramienia ministerstwa stworzyliśmy nieduży zespół, w skład którego również wchodzili przedstawiciele Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze, ja miałem przyjemność być przewodniczącym zespołu projektowego. Prace zostały zakończone w 2010 r. z bardzo konkretnymi konkluzjami, bardzo obszernie, raport – jeden właściwie z najlepiej opisujących polski rynek transportu lotniczego, właściwie pod każdym względem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli mieliście ten rynek dokładnie przeanalizowany już w…

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…którym pan powiedział? W 2010 r.?

Świadek Krzysztof Kapis:

2010 r., potem – w 2011 r. – była dyskusja publiczna.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A mimo to, jak gdyby, pojawienie się np. takiego OLT nie wzbudzało jakiegoś takiego nad wyraz zdziwienia, zainteresowania i pytań, nie wiem, ze strony służb i tak dalej, bo… nie wiem…

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, w przypadku portu lotniczego, czy w przypadku…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, mówimy, bo tu mowa o całym rynku, prawda? No, porty lotnicze są z reguły dla przewoźników, zgadza się? Tam lądują.

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak, tylko nie bardzo, jakby, zrozumiałem ten wątek łączący z…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, no, chodziło mi o to, czy byliście zaangażowani w analizowanie tego rynku lotniczego. Jak widać – tak, więc wiedza była szeroka nie tylko o portach, ale również o przewoźnikach, tak?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I o udziałowcach tego rynku?

Świadek Krzysztof Kapis:

Tak… tak… tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I mimo wszystko ta wiedza nie wystarczyła do tej prewencji w sprawie OLT?

Świadek Krzysztof Kapis:

Do tej prewencji, to był temat zupełnie, jakby odrębny, to nie miało bezpośredniego związku i – jeśli ja pamiętam prace, a pamiętam akurat ten projekt bardzo dobrze, bo on bardzo nas… mnie absorbował – tam wątku OLT, w ogóle, nie było.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, dziękuję bardzo, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja mam takie pytanie, proszę powiedzieć: czy pan minister Nowak poinformował pana na którymś etapie, że będą problemy, bo już Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zaczyna interesować się tymi dwiema liniami lotniczymi?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan pamięta z własnego… z własnej wiedzy, działając na rynku lotniczym również jako prezes, czy były problemy (jeżeli chodzi o zasięg, działalność i bezpieczeństwo) z firmą Jet Air należącą do pana Wicherka?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie przypominam sobie jakiś szczególnych problemów poza tym, że to była firma, która współpracowała przez jakiś czas z LOT, świadcząc usługi na rzecz LOT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To też było niesamowite, że LOT dał zlecenie na puste samoloty i komuś płacił w zasadzie za gotowość, ale to może na inną komisję.

Ale proszę pana, jak oceniany był stan bezpieczeństwa samolotu czy samolotów, którymi dysponował pan Wicherek?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja nie zajmowałem się oceną standardów technicznych tych samolotów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pan Wicherek dostał koncesję w 2004 r. a pan powiedział, że w 2002 r. był prezesem ULC – czy pan pamięta, jakie były…

Świadek Krzysztof Kapis:

W 2003 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

2003 r., no, czyli rok wcześniej.

Czy pan pamięta, jak wyglądała kwestia bezpieczeństwa w tych… w spółce Jet Air, przez te lata?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie przypominam sobie, żebym otrzymywał jakieś negatywne oceny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, jak wyglądał kontakt pana, jako prezesa ULC, z (bo pan powiedział, że miał bezpośredni kontakt z ministrem, tak, że nawet nie było dyrektora departamentu, tylko bezpośrednio z ministrem – i ten kontakt był częsty), czy pan osobiście zgłaszał, wszystkie problemy występujące w ULC, ministrowi?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jak często pan to robił?

Świadek Krzysztof Kapis:

Rutynowo, jeśli pamiętam, przynajmniej raz w miesiącu. Jeżeli były rzeczy jakieś ważniejsze to częściej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To częściej…

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy pan doszedł do tego, dlaczego ten kontakt pomiędzy ministrem Nowakiem a prezesem ULC nie istnieje, albo jest bardzo ograniczony? Albo nie ma tych, no, nie ma tych raportów, tych informacji, nie ma zgłaszanych tych problemów?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja, ja nie miałem… nie mam… nie miałem wiedzy na temat, jakby takich relacji czy kontaktów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja mówię o oficjalnych kontaktach, ja nie mówię…

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, nie, oczywiście, ja też mówię też o oficjalnych. Po prostu, nawet, jeżeli one były, nawet jeżeli bywały, to wcale nie musiało to oznaczać, że ja jestem przy tym obecny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No tak, ale proszę pana, przez pana ręce powinny przechodzić choćby w sprawozdaniach do opiniowania i do przedstawienia ich ministrowi.

Świadek Krzysztof Kapis:

Tu był, przepraszam… znaczy tu był… zawsze w tych relacjach pomiędzy Urzędem Lotnictwa Cywilnego i departamentem zawsze był pewien problem i on właśnie wynikał z tego, że wobec departamentu urząd był zawsze zdecydowanie silniejszą jednostką, zawsze.

Tak jak ja to postrzegam, też również ten swój okres pobytu i to wymagało nieco innej… innych… innego rodzaju współpracy aniżeli tylko, powiedzmy, postawa taka nakazowa, taka dyspozycyjna.

To tyle, co mogę skomentować jak gdyby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, czy w takim razie w tym okresie, kiedy pan był… mam to rozumieć tak, że pan minister sam nadzorował prezesa ULC i ULC, dlatego, że (no, skoro jakby dopuszczał do tego), że prezes ULC nie uznawał za stosowne, no, poddawania się kontroli departamentowi?

Czy mamy to rozumieć w ten sposób, że tę bezpośrednią kontrolę przejął na siebie minister?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, ja tego tak nie sformułowałem, ja tyl…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale tak to formułuje ustawa, dlatego ja pana o to pytam.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja wiem, jak formułuje ustawa i… ale ja tego tak nie sformułowałem i nie podważam ani ustawy, ani stanu faktycznego. Ja tylko chcia… wskazuję jak gdyby, że ówczesne relacje pomiędzy departamentem, niezależnie od osób, pomiędzy departamen…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…ale ja pytam o ministra i jego nadzór osobisty – czy on się odbywał bez udziału pana departamentu, czy pan był pośrednikiem w tych kontaktach?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, jeżeli miały miejsce jakieś spotkania, to ja o tym nie wiedziałem. Jeżeli, prawdopodobnie były przypadki, na pewno były przypadki takie, że ja współuczestniczyłem albo pośredniczyłem, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć czy, jak pan był prezesem ULC, to odbywały się kontrole Ministerstwa Infrastruktury w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Krzysztof Kapis:

Mówiąc szczerze, nie pa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy jak doszło do tej serii usterek to, czy u pana nie pojawiła się refleksja, żeby wysłać kontrolę do ULC? Zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa, co się dzieje.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, w zakresie bezpieczeństwa to ja wiem, że ULC był kontrolowany przez EASA, znaczy Europejską Agencję Bezpieczeństwa Lotniczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jaki był wynik tej kontroli?

Świadek Krzysztof Kapis:

Był relatywnie dobry ze wskazaniami tam pewnych obszarów poprawy, ale z tego, co ja pamiętam, to nie był jakiś bardzo niepokojący…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A dlaczego państwo żeście własnej kontroli nie wykonali?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… jeśli chodzi o departament, to my nie mieliśmy nawet odpowiednich zasobów, odpowiednio przygotowanych zasobów, czyli, krótko mówiąc, personelu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…który by się znał na tym, żeby potrafił dokonać…

Świadek Krzysztof Kapis:

…który znałby się na tym, żeby po prostu, na przykład, kwestie techniczne i procedury dotyczące techniki, należycie sprawdzać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

A proszę powiedzieć, doszło do upadłości kilku podmiotów działających na rynku, dlaczego nie doszło do kontroli w zakresie koncesjonowania podmiotów?

Upadłość, możemy założyć, że były biznesplany źle przygotowane, że te podmioty nie posiadały odpowiednich środków na to, żeby podjąć i prowadzić działalność lotniczą. Doszło do upadłości. Tam było kilka firm, nie tylko OLT. Czy w tym zakresie… dlaczego nie wysłano kontroli doraźnej – to już jest koncesja, nie certyfikat?.

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, my nie wiedzieliśmy o istniejących problemach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mówiąc pokrótce, można powiedzieć tak (i zgadzam się z panem) – i nie wiedzieliście o niczym, bo nie mieliście narzędzi kontroli, nie poszliście na kontrolę, bo po prostu nie mieliście ludzi, którzy umieliby skontrolować to, co wam podlegało.

Dziękuję. Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja jednak śmiem wątpić, że tak o niczym nie wiedzieliście, choć nawet z samych pańskich wypowiedzi tutaj wynika, że czterdzieści lat pracował pan w branży lotniczej na różnych ważnych kierowniczych funkcjach. W związku z tym obawiam się, że jednak chyba pan coś wiedział na temat kłopotów różnych firm przewozowych.

Natomiast ja bym powrócił do czasu, kiedy pan pracował w LOT, dlaczego to się wiąże z Amber Gold? Otóż bardzo dziwnie tak się złożyło, że firma pana Marcina P., która nawiązała współpracę z firmą pana Wicherka, była bardzo spolegliwie traktowana przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Tutaj już mówiła pani przewodnicząca, że firma straciła płynność. nie wykonywała w zasadzie lotów, jeden samolot był uszkodzony i nie nadawał się nawet do naprawy, drugiemu przedłużała się procedura remontu silników. W zasadzie ta firma od wielu miesięcy nie wykonywała żadnych lotów, ale myślę, że ta spolegliwość wynikała z czegoś, tak jak tutaj jedna z pań zeznała, że bardzo współczuliśmy. Tak jak pan współczuł pracownikom ULC, tak pracownicy ULC współczuli panu Wicherkowi.

Ja mam takie pytanie: od kiedy pan znał pana Wicherka?

Świadek Krzysztof Kapis:

Właściwie ja z panem Wicherkiem widziałem się może dwa, trzy razy w życiu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale kiedy pan był prezesem LOT-u to właśnie Jet Air wykonywał usługi zlecone na rzecz LOT-u. To, jako prezes, tak ważną umowę chyba pan w jakimś sensie nadzorował, analizował, podpisywał. Być może się spotykał pan wtedy z prezesem Jet Air. Czy to była taka umowa w ciemno?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy, na pewno nie była to umowa w ciemno, ale też nie miałem żadnego powodu, żeby się spotykać z panem prezesem Wicherkiem. I, jeśli mnie pamięć nie zawodzi, to się nie spotykałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

A analizowaliście możliwości tej firmy, podpisując z nimi umowę?

Świadek Krzysztof Kapis:

Wówczas tak, przy czym, to była bardzo… niezbyt skomplikowana umowa, chodziło o podnajęcie samolotów i wykonanie kilku, znaczy szeregu operacji na rzecz LOT-u i pod brandem LOT-u.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, przez kilka lat ta umowa obowiązywała, po tym jak pan odszedł z LOT-u ta umowa wygasła i wtedy zaczęły się (po wygaśnięciu umowy leasingowej między LOT-em a Jet Air) kłopoty tej firmy.

I później znowu ta firma pojawia się, w jakimś kontekście, no, też nadzoru przez pana, bo tutaj pan był w ministerstwie, w Departamencie Lotnictwa Cywilnego. Ta firma pojawia się już po tych kłopotach ogromnych, jako odnowiona firma z udziałami pana Marcina P. No i też ona jest bardzo spolegliwie traktowana w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, jak rozumiem, tutaj nie miało to żadnego związku z waszą poprzednią współpracą? Nie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja nie widzę takiego związku.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, rozumiem.

A teraz proszę mi powiedzieć, czy dotarły do pana sygnały na temat tego, co się działo w ULC, bo – jak rozumiem – sam ULC, oczywiście, o tym nie opowiadał, ale mieliście jakieś inne źródła, co prawda nieujawnione, bo nie chce pan powiedzieć skąd, ale świadek tu zeznawał, że tak: *po ULC kręcili się różni „załatwiacze", którzy mieli świetną wiedzę, wiedzieli nawet, kiedy prezes ULC bywa w łazience*.

Czy to nie dziwi pana, że tacy „załatwiacze" mieli tak ogromną wiedzę a pan, jako osoba, która z urzędu powinna nadzorować, nie miała żadnej wiedzy na temat tego, co się tam działo?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie mogę skomentować tego, co się działo wewnątrz Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Marek Suski (PiS):

O, szkoda, bo powinien pan, do tego był pan na stanowisku.

A teraz świadek również mówił, że osoby z Urzędu Lotnictwa Cywilnego były na kolacji zorganizowanej przez OLT. Czy pan o tym się dowiedział w trakcie wykonywania swojego nadzoru?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

A co to oznacza, jeżeli pracownicy, którzy przydzielają koncesje, zmieniają koncesje, bywają na kolacjach z firmami, które nadzorują?

Świadek Krzysztof Kapis:
Ja w takich sytuacjach jestem wstrzemięźliwy, bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.
Nie bywał pan na takich kolacjach?
Proszę powiedzieć: a jaki miał pan zakres obowiązków w ramach nadzoru? Czy on był określony? Pan podpisywał umowę o pracę?

Świadek Krzysztof Kapis:
Umowę o pracę, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
I tam był określony zakres obowiązków?

Świadek Krzysztof Kapis:
No, każdy pracownik otrzymuje zakres obowiązków.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, właśnie pytam.

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak, tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy pan pamięta, jakie to były obowiązki?

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak bardzo szczegółowo – nie, nie mam tego dokumentu, ale…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale w ogóle jak pan podpisywał, czy pan się z tym zapoznał?

Świadek Krzysztof Kapis:
Tak, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):
A to, czemu pan tego nie wykonywał?

Świadek Krzysztof Kapis:
Ale dlaczego… znaczy, ja wykonywałem wszystkie obowiązki nawet wtedy, jeżeli było mi trudno je wykonać.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.
Mam w związku z tym teraz pytanie. Czy miał pan jakieś inne wytyczne w związku z nadzorem nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego? Czy ktokolwiek panu sugerował np. właśnie taki brak zainteresowania tym, co się w ULC dzieje?

Świadek Krzysztof Kapis:
Znaczy… czy mógłbym prosić o doprecyzowanie pytania?

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.
A teraz mam w związku z tym pytanie takie – no, pan mówi, że został powołany przez premiera, na wniosek ministra Nowaka, a przed tym, zanim był ten konkurs, pełnił pan już obowiązki.
Proszę powiedzieć, w jaki sposób pan się poznał z panem ministrem Nowakiem i jak doszło do tego, że został pan powołany na pełniącego obowiązki? Bo rozumiemy, później był konkurs, zgłosił się pan do tego konkursu, no i oczywiście okazało się, że był pan najlepszy, konkurs wygrał, ale – zanim był konkurs – to pan był już powołany do pełnienia obowiązków.
Jak to się stało? Czy może pan nam powiedzieć, gdzie pan poznał pana Nowaka, czy ktoś pana zarekomendował na tę funkcję? Czy ta znajomość była tak owocna

i od pierwszego wejrzenia, jak można powiedzieć, pan Nowak zdecydował, żeby pana tam powołać?

Świadek Krzysztof Kapis:

Poznałem pana Nowaka w momencie, kiedy… pana ministra Nowaka, w momencie, kiedy objął obowiązki ministra w Ministerstwie Infrastruktury.

Poseł Marek Suski (PiS):

Kiedy?

Świadek Krzysztof Kapis:

I żadnych innych powodów znajomości ja nie miałem. Były to okazjonalne spotkania, wyłącznie służbowe. Jeśli chodzi… jeśli chodzi…

Poseł Marek Suski (PiS):

To, co, w takim razie, było powodem, że akurat wybrał pana na pełniącego obowiązki, skoro to ta znajomość była taka właściwie zdawkowa, gdzieś przypadkowa na korytarzu…

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie wiem, myślę, że może lepiej, jeśli minister Nowak na to odpowie, ja mogę powiedzieć, jakie okoliczności towarzyszyły temu zdarzeniu.

W tamtym czasie, w roku 2013, kilkakrotnie doszło do usterek poważnych systemu operacyjnego zarządzania przestrzenią powietrzną. I należało, po prostu, zapanować nad tym, co się dzieje, ponieważ to, rzeczywiście, mogło zagrażać bezpieczeństwu lotniczemu.

Poseł Marek Suski (PiS):

I pan zapanował nad tym?

Świadek Krzysztof Kapis:

Bardzo wiele rzeczy udało się zrobić, tak – to był pierwszy powód…

Poseł Marek Suski (PiS):

Dobrze.

Teraz, no, już wiemy, że ten departament sprawował teoretyczny nadzór nad teoretycznie działającym ULC, ale próbujemy dociec do tego, jakie były przyczyny tych zaniechań. Jak na razie, pana odpowiedzi nas do tego specjalnie chyba nie przybliżają.

Ale mam jeszcze kilka pytań dotyczących, no, na przykład kwestia pozyskiwania informacji. Czy kontaktował się pan z ABW (albo ABW się z panem kontaktowało) w czasie pana bycia w Departamencie Lotnictwa?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie.

A, czy jakiekolwiek inne służby?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A, ma pan jakiś stopień wojskowy?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.

A, przepraszam…

Poseł Marek Suski (PiS):

No?

Świadek Krzysztof Kapis:

Mam powiedzieć prawdę, podporucznik rezerwy...

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli…

Świadek Krzysztof Kapis:
…po szkoleniu wojskowym.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.
A, czy ta rezydentura w LOT, w latach 70., w Niemczech i w Szwajcarii… był jakiś wymóg współpracy ze służbami tajnymi PRL?

Świadek Krzysztof Kapis:
Po pierwsze, nie byłem w Szwajcarii.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, gdzie?

Świadek Krzysztof Kapis:
W Szwecji…

Poseł Marek Suski (PiS):
W Szwecji i w Niemczech?

Świadek Krzysztof Kapis:
…i w Niemczech.

Poseł Marek Suski (PiS):
I był tam wymóg współpracy?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie, nie zaproponowano mi tego w żadnym momencie. I lepiej… znaczy w stosunku do…

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie pytałem, czy panu proponowali, tylko czy nastąpił taki fakt.

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie, nie nastąpił.
Chciałem tylko powiedzieć, że w ogóle słowo „rezydentura” jest bardzo niewłaściwe w tym przypadku, bo ono wręcz już coś sugeruje.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak jest to nazywane w hierarchii...

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie, w naszej nomenklaturze…

Poseł Marek Suski (PiS):
…rezydentura LOT w Niemczech.

Świadek Krzysztof Kapis:
…to było Biuro Zagraniczne we Frankfurcie, Biuro Zagraniczne w Sztokholmie, Biuro Zagraniczne w Nowym Jorku.

Poseł Marek Suski (PiS):
A, czy w związku z tą pracą za granicą to służby specjalne się z panem nie kontaktowały?

Świadek Krzysztof Kapis:
W tamtym czasie?

Poseł Marek Suski (PiS):
No, w tamtym czasie.

Świadek Krzysztof Kapis:
Nie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie…

To dziwne, bo z tego, co wiemy, to każdy, kto jeździł na placówkę zagraniczną, musiał odbyć spotkanie ze służbami przed wyjazdem, żeby otrzymać paszport. No, ale widocznie pan był wyjątkiem.

Teraz jeszcze jest jedna sprawa. Mówił pan, że dopiero we wrześniu 2012 r. było pierwsze spotkanie dotyczące OLT. I tutaj pan powiedział, że to było spowodowane przygotowaniem do posiedzenia komisji sejmowej.

Proszę powiedzieć, jaki przebieg miało to spotkanie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Znaczy… na pewno sformułowałem to tak, że prawdopodobnie w związku z posiedzeniem komisji sejmowej, bo ja w tej chwili daty, nie pamiętam, posiedzenia komisji sejmowej, ale to jest przypuszczenie.

Natomiast, jaki miało przebieg… no, po prostu… była kwestia omówienia materiału, który został przygotowany i który tutaj był też prezentowany. I to tyle, co mogę powiedzieć. Nie znam, nie pamiętam w tej chwili szczegółów tamtego spotkania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie pamięta pan szczegółów ani kto był uczestnikiem tego spotkania? Co miało na celu to spotkanie?

Świadek Krzysztof Kapis:

Przygotowanie do…

Poseł Marek Suski (PiS):

We wrześniu 2012 r. po upadłości już resort i departament, który nadzorował lotnictwo cywilne, rychło w czas zaczął się zajmować sprawą OLT. Ale nic pan nie pamięta, co było na tym spotkaniu?

No, muszę się poddać wobec całkowitych zaników pamięci u pana, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja jeszcze mam dwa pytania i kończymy chyba.

Proszę pana, pierwsze pytanie jest takie: kto zlecił kontrolę w ULC, tam, po wybuchu afery?

Świadek Krzysztof Kapis:

Kontrolę zlecał na pewno minister, prawdopodobnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan pamięta, jakie ustalenia po tej kontroli były?

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie, w szczegółach nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Doszło do stwierdzenia nieprawidłowości, nie doszło?

Świadek Krzysztof Kapis:

Doszło do… jeśli pamiętam… ustalono, że doszło do pewnych nieprawidłowości. I w takiej sytuacji, z całą pewnością, były rekomendacje przeprowadzenia programu naprawczego, szczególnie po stronie ULC zmiany procedur i, jak gdyby, ściślejsza kontrola wewnętrzna wewnątrz ULC.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

I ostatnie pytanie – proszę pana, proszę powiedzieć, kto wydawał polecenie poprawiania wersji Białej Księgi?

To jest, proszę państwa, bardzo ciekawe, ponieważ ta Biała Księga odzwierciedla w największej części… tam jest nieprawda, mówiąc wprost, napisana. Znaczy trzy czwarte to jest opis przepisów. Natomiast opisując stan faktyczny, znaczy pomija się

wszystkie kwestie niewygodne i niezgodne z przepisami i nieprawidłowe, jeżeli chodzi o ULC i po prostu udaje się, że ich nie ma.

I mimo, że to jest jakby jedna wielka laurka dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego ta Biała Księga, no, to z jakichś powodów w ministerstwie się nie spodobała, że była przesłodzona i kazano poprawiać ją, że za bardzo, aż tak się nie da. Wszyscy polecieli, stracili stanowiska, ale generalnie z Białej Księgi wynika, że było wszystko bardzo dobrze.

Poseł Marek Suski (PiS):

Temu, pani przewodnicząca, ona służyła – Biała Księga pochodzi od wybielania tego, co się tam działo, więc…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jakby pan zechciał powiedzieć, kto wydawał polecenie poprawiania tej Białej Księgi?

Poseł Marek Suski (PiS):

Też pan nie pamięta?

Szczerze mówiąc, tyle lat w branży, nic pan nie pamięta, nikogo pan nie zna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę, ale… proszę pana, proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ja naprawdę muszę odpowiedzieć, że ja nie wiem, kto wydawał takie polecenie. Nie wiem, na ile ona została zmieniona.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, kto ją analizował? No, bo ktoś ją musiał przeczytać, że kazał ją poprawić.

Świadek Krzysztof Kapis:

Ona była analizowana, sczytywana w departamencie. Ocena, którą ja pamiętam, jaką mi przedstawiono, to, że – w gruncie rzeczy – odzwierciedla, jak gdyby, stan faktyczny. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam taką propozycję: to ja nazywam kłamcą tego, kto ją napisał – jeżeli jest tak jak pan mówi to liczę, że mi wytoczy proces, że zniesławiam jego dobre imię…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, nie ma nazwiska, jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jeżeli jest prawda w Białej Księdze napisana za nasze pieniądze.

Proszę pana, to w takim razie mam ostatnie pytanie…

Świadek Krzysztof Kapis:

Nie.. nie… nie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan uważa, że pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego oraz Ministerstwa Infrastruktury powinni ponieść finansową odpowiedzialność i przyczynić się do naprawienia szkody tym, którzy ponieśli te straty, bo te podmioty działały i zostały dopuszczone?

Osiemdziesiąt siedem milionów po OLT Poland, kilkadziesiąt milionów zaległego ZUS, nie mówię, tak jak mówię, o pojedynczych biletach, gdzie ludzie nie odzyskali swoich pieniędzy, porty lotnicze w milionach, LOT – trzydzieści cztery miliony.

Czy państwo uważacie, że to jest tak, że po prostu żeście nie wiedzieli, nie umieli, nie mieli narzędzi i możecie iść, czy też wy powinniście dzisiaj za to zapłacić z własnej kieszeni?

Świadek Krzysztof Kapis:

Czy pani oczekuje, pani przewodnicząca, oczekuje ode mnie odpowiedzi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Prawdziwej.

Świadek Krzysztof Kapis:
Prawdziwej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak, szczerej.

Świadek Krzysztof Kapis:
Szczerej?
Ja cały czas odpowiadałem szczerze.

Poseł Marek Suski (PiS):
A czy prokuratura w tej sprawie wszczęła jakieś postępowanie – zaniechań…

Świadek Krzysztof Kapis:
Nic mi o tym nie…

Poseł Marek Suski (PiS):
…doprowadzenia do strat wielomilionowych?

Świadek Krzysztof Kapis:
Nic mi o tym nie…

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie dostrzegała też, że tu nic się złego nie stało.

Świadek Krzysztof Kapis:
Znaczy… ale to pytanie, panie przewodniczący, chyba nie do mnie adresowane, bo ja nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, myślę, że będziemy musieli takie zawiadomienie złożyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy może pan odpowiedzieć na moje pytanie: czy pan uważa, że te osoby, które dopuściły do działania podmioty, które nie miały prawa działać na polskim rynku i doprowadziły do wielomilionowych strat, powinny dzisiaj być pociągnięte do odpowiedzialności finansowej?

Świadek Krzysztof Kapis:
To, niestety muszę uchylić się od odpowiedzi na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.
Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania?
Dziękuję.
Przerwa do 14, tak?

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Witam państwa po przerwie.
Wznawiam posiedzenie Komisji, proszę o zajęcie miejsc.
Na wezwanie Komisji stawił się pan Marek Kachaniak.
Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.
Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Marek Kachaniak:
Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo uchylenia się do odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo, gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przepraszam…

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek dokonać z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest rejestrowany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie, nie ustanowiłem pełnomocnika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Marek Kachaniak:

Marek Kachaniak, lat 55, aktualnie jeszcze jestem w trakcie wypowiedzenia o pracę w Ministerstwie Infrastruktury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakim stanowisku pan pracował?

Świadek Marek Kachaniak:

Dyrektora Departamentu Lotnictwa, a następnie – radcy ministra w departamencie kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Uhm, dziękuję bardzo.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Marek Kachaniak:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Marek Kachaniak:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Marek Kachaniak:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Marek Kachaniak:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Marek Kachaniak:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Marek Kachaniak:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy chce pan skorzystać z prawa swobodnej wypowiedzi?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ja bym prosiła o podanie dla porządku, w jakim okresie pracował pan w ministerstwie. My żeśmy się tak umówili, nazywamy to ministerstwem infrastruktury, niezależnie od tego, jakie zmiany w nazewnictwie zachodziły, na jakim stanowisku, głównie nas interesuje okres od 2011 r. do 2013r.

Świadek Marek Kachaniak:

Pracowałem w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa, aktualnie, od 22 października 2013 r. do 17 marca 2017 r. na stanowisku dyrektora Departamentu Lotnictwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan jakby przyszedł tutaj w następstwie pana Kapisa – świadka, który już odszedł?

Świadek Marek Kachaniak:

I tak, i nie, dlatego, że z tego, co wiem, to pan Kapis odszedł chyba w sierpniu i do października obowiązki pełniła pani Bogusława Wolska, czyli był taki okres przerwy między panem Krzysztofem Kapisem a mną kilku miesięcy – z tego, co wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, w jakim stanie zastał pan ministerstwo, departament a dokładnie – Urząd Lotnictwa Cywilnego, bo ten wątek nas interesuje.

Świadek Marek Kachaniak:

Może wypowiem się na temat departamentu, bo odnośnie ministerstwa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, oczywiście, interesuje nas departament w kontekście jego kontroli nad ULC.

Świadek Marek Kachaniak:

Pani przewodnicząca, otóż przyszedłem, tak jak mówię, pod koniec października 2013 r. do Departamentu Lotnictwa. Był to najmniejszy departament merytoryczny w ministerstwie, liczył zaledwie chyba jedenaście osób, mieliśmy bardzo duży zakres zadań.

Natomiast, ja trafiłem w taki dosyć trudny okres w ministerstwie, dlatego że za chwilę Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej przestało istnieć, zmienił się minister, praktycznie w ciągu tych prawie 4 lat byłem w trzech ministerstwach, nie wychodząc z budynku i miałem chyba pięciu ministrów, którzy mnie nadzorowali, więc były permanentne zmiany, jeżeli chodzi o nadzór ze strony ministra, jak i zmiany dotyczące organizacji ministerstwa.

W taki okres, po prostu, trafiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, jak wyglądał nadzór departamentu nad ULC i czy coś się zmieniło po pana przyjściu?

Świadek Marek Kachaniak:

Nadzór departamentu nad ULC był wykonywany w oparciu o zarządzenie ministra, a to był to szczegółowy tryb nadzoru nad działalnością prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Po moim przyjściu praktycznie zaczęliśmy pracować nad nowym zarządzeniem (które zostało wydane w maju 2016 r., ale prace nie trwały miesiąc, tylko trwały kilka miesięcy), które praktycznie doprecyzowywało tryb nadzoru, sposób nadzoru, wprowadzało terminy składania sprawozdań i realizacji tego nadzoru, było bardzo szczegółowe i, jak gdyby, wynikało z niedociągnięć poprzedniego zarządzenia, które było dosyć ogólne, można powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, czy chciałby pan powiedzieć, jak wyglądał ten nadzór w praktyce i czy coś się zmieniło, jak pan objął departament?

Świadek Marek Kachaniak:

W praktyce wyglądało to na możliwości ciągłej korespondencji z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jak również z departamentami w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, prowadzonymi przez Departament Lotnictwa –przeze mnie, jak przez naczelników, bo przez rok nie miałem nawet… zastępcy dyrektora nie miał departament, więc większość pism podpisywał albo podsekretarz lub sekretarz stanu nadzorujący lotnictwo, albo bezpośrednio ja – do prezesa urzędu. Natomiast do dyrektorów departamentów w urzędzie lub do wiceprezesów z reguły podpisywałem, jak były jakieś sprawy pism, ja. Miałem bezpośredni kontakt z prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Jak był jakiś problem, rozmawialiśmy, wysyłałem pisma, monitowałem, jak nie udzielał odpowiedzi. Normalna praca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, proszę pana, jak przyszedł pan w tym okresie to wie pan o tym, że trafił pan na moment, kiedy albo było już po części kontroli, albo niektóre trwały.

Świadek Marek Kachaniak:

Z tego, co wiem, większość kontroli się zakończyła, bo jak dobrze sobie przypominam (aczkolwiek mówię, to jest cztery lata temu), już było po kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, więc ja przyszedłem praktycznie już półtora roku po całym zdarzeniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A proszę powiedzieć w takim razie, czy były już dokonane zmiany, które miały wyeliminować, no, ten kompletny… kompletną ignorancję przepisów, która była w okresie 2011 do 2012 r., w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Marek Kachaniak:

Jakby to pani przewodniczącej powiedzieć… no, trudno mi stwierdzić kompletną ignorancję urzędników, ja, że tak powiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czytał pan te… czytał pan wyniki kontroli?

Świadek Marek Kachaniak:

Czytałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co,… co? Znaczy, nazwałby to pan inaczej, co tam było napisane?

Świadek Marek Kachaniak:

Pani przewodnicząca, ponieważ mnie to bezpośrednio nie dotyczyło (przyszedłem półtora roku po całej sprawie), więc jak gdyby nie było to… ta sprawa nie była najważniejsza w ramach mojej działalności. Naprawdę, ja ją traktowałem jako sprawę, która była. Już był protokół Najwyższej Izby Kontroli, wprowadzone zostały zalecenia pokontrolne, realizował je nowy prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, więc – tak jak mówię – trudno mi było ingerować w to, co się stało wtedy. Ja już przyszedłem, naprawdę, po fakcie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, zgadza się, tylko pytam pana, czy jak już pan przyszedł po fakcie to, czy był już wdrożony proces naprawczy?

Świadek Marek Kachaniak:

Tak, wiem, że wcześniej była przygotowana Biała Księga (tak jakoś na to mówiono), że była przygotowywana, był wdrażany raport NIK, jeżeli chodzi o zalecenia pokontrolne, więc wiem, że w 2015 r. w wyniku działań, które prowadziliśmy w Departamencie Lotnictwa, uzyskaliśmy już pozytywną opinię Najwyższej Izby Kontroli, odnośnie wprowadzenia wszystkich zaleceń pokontrolnych z lat 2012-2013.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, kto pisał Białą Księgę – czy pan wie? I ewentualnie, kto… jak ministerstwo reagowało na te zmiany, o które prosiło – i kto w zasadzie prosił o te zmiany?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie wiem, kto pisał Białą Księgę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy, proszę pana, czy pan wie, kto formułował zawiadomienie o przestępstwie po kontroli wysłanej przez pana ministra Nowaka?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie wiem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, okres pana pracy, to jest który minister pierwszy infrastruktury?

Świadek Marek Kachaniak:

Pan Sławomir Nowak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan Sławomir Nowak.

Czy pan wie, jaki był powód jego odejścia?

Świadek Marek Kachaniak:

Z mediów, jeżeli to był powód, nigdy osobiście nie spotkałem się z panem ministrem Nowakiem ani z nim nie rozmawiałem. Nie wiem, jaki był powód jego odejścia. Pewnie przekazy medialne, które w tamtym czasie się ukazywały, dotyczące jego sprawy prywatnych były powodem jego odejścia. Tak, naprawdę, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w tej sytuacji, czy pan wie, jakie były ruchy kadrowe po kontroli w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Marek Kachaniak:

Wiem, że był nowy prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego – jak ja przyszedłem, już był pan prezes Piotr Ołowski. Wiem, że były zmiany na stanowiskach dyrektorów w departamentach, które nadzorowały koncesjonowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to miało związek z brakiem nadzoru nad koncesjami i certyfikatami OLT?

Świadek Marek Kachaniak:

Trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Wiem, że każdy nowy prezes, który przychodzi, ma prawo sobie dobrać ludzi, z którymi chce pracować. Być może utracił zaufanie, być może miało to związek z tym, co się stało wcześniej w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Naprawdę trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć, dlaczego były te zmiany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy – wedle pana wiedzy – jest dopuszczalna sytuacja, w której spółka nie ubezpiecza samolotów, którymi lata?

Świadek Marek Kachaniak:

No, raczej – nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie powinny być konsekwencje w stosunku do podmiotu, który lata bez ubezpieczenia?

Świadek Marek Kachaniak:

Szanowna pani przewodnicząca, Departament Lotnictwa, że tak powiem, nie działał w tym zakresie, o którym pani mówi, to wszystko nadzorował prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, zarówno koncesjonowanie, sprawdzanie ubezpieczeń, wyciąganie konsekwencji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, jak pan nie wie, to proszę powiedzieć, że pan nie wie, jeśli pan nie ma… ja natomiast, no, pytanie jest takie…

Świadek Marek Kachaniak:

Nie chciałbym, że tak powiem, nie jestem pewny odpowiedzi, więc nie będę odpowiadał – nie wiem. Odpowiem, że nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy gdyby pan dostał raport, z którego by wynikało, że prezes ULC zezwala na to, aby samoloty nie posiadały ubezpieczenia – czy w tej sytuacji byłaby to podstawa do reagowania przez departament?

Świadek Marek Kachaniak:

Myślę, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, jak powinien zareagować prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego w stosunku do podmiotów, które nie chcą wskazać na swoją sytuację finansową?

Świadek Marek Kachaniak:

Jeżeli mają wydaną koncesję to pewnie powinien ją wstrzymać, zawiesić lub cofnąć w zależności od tego, jakie są dokumenty. Jeżeli nie mają, są w trakcie certyfikowania, powinien zażądać takich dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jeżeli w tej sytuacji, tak jak tutaj mieliśmy do czynienia z tym, że OLT Express nie składał tych dokumentów finansowych.

Świadek Marek Kachaniak:

Pani przewodnicząca, naprawdę nie wiem, jakie dokumenty składało OLT. Naprawdę, proszę mi wierzyć, nie interesowałem się tą sprawą tak dokładnie i…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A gdzie pan pracował w roku 2011 i 2012?

Świadek Marek Kachaniak:

Od, przepraszam, od 1990 r. byłem funkcjonariuszem celnym – do roku 2013. Zostałem oddelegowany ze służby celnej do pracy w ministerstwie. Pracowałem na różnych stanowiskach, zaczynałem jako młodszy kontroler celny, skończyłem jako dyrektor izby celnej, pracowałem jako kierownik Oddziału Celnego w Porcie Lotniczym Jasionka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nas interesuje ten okres 2011-2012.

Świadek Marek Kachaniak:

Byłem funkcjonariuszem celnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A gdzie?

Świadek Marek Kachaniak:

W Rzeszowie, w Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy…. jeżeli chodzi o branżę lotniczą – jeżeli pojawia się nowy podmiot to, czy prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego powinien powiadomić o tym departament, czy ministra?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie ma takiego obowiązku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co w takim razie w tych raportach rocznych, które przekazuje, opisuje?

Świadek Marek Kachaniak:

Jeżeli chodzi o raporty roczne, to, że tak powiem, jeżeli się już pojawi to następny rozpoczyna przed… pisze, ile zostało wydanych koncesji, komu zostały wydane koncesje, jaką prowadził działalność.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A to, że się pojawił nowy podmiot to już nie? Znaczy, że jest koncesja, ale nie wiadomo komu?

Świadek Marek Kachaniak:

Ale w momencie, kiedy… co innego w sprawozdaniu rocznym z działalności, gdzie przedstawia tę swoją działalność, a co innego w momencie, kiedy się pojawia i natychmiast (tak jak zrozumiałem pani przewodniczącej pytanie) ma obowiązek poinformować, że pojawił się nowy podmiot?

Bo ja tak zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, pytanie moje było, co w sprawozdaniu rocznym się pojawia.

Świadek Marek Kachaniak:

Jeżeli sprawozdanie roczne to powinno się to pojawić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę mi powiedzieć, czy jest taka procedura, że sprawdza się (czy weryfikuje się w jakiś sposób) wiarygodność podmiotu, który zaczyna działać na rynku lotniczym?

Świadek Marek Kachaniak:

Pewnie taka procedura jest i prowadzi ją prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No dobrze, to jak pan w takim razie jakby, jest (czy był) osobą, która nadzorowała tego prezesa, no i co ten prezes powinien zrobić i jak powinien panu ewentualnie (czy jak pan sobie powinien) zapewnić kontrolę nad tym prezesem?

Świadek Marek Kachaniak:

Pani przewodnicząca, prezes przede wszystkim powinien sprawdzić zgodność dokumentów wymaganych do udzielenia takiej koncesji podmiotowi, który ma funkcjonować na rynku, sprawdzając dokładnie wszystkie dokumenty, ich wiarygodność, stan finansowy, możliwości prowadzenia takiej działalności przed wydaniem takiej koncesji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, jak pan sobie ułożył proces nadzorowania prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, to znaczy, jakie terminy, jakie mechanizmy – jak to rozporządzenie, o którym pan mówił, pan wykonywał w praktyce?

Świadek Marek Kachaniak:

Tak jak powiedziałem na początku, departament nie był zbyt liczny, nawet nie było, że tak powiem, możliwości na początku powołania zastępcy, gdyż było nas tylko jedenaście osób.

Ale dokonałem pewnych zmian i kadrowych, i organizacyjnych. W momencie, kiedy przyszedłem było jedenaście osób, w momencie, kiedy odchodziłem departament liczył już dwadzieścia pięć osób. Z dwóch wydziałów, które były, powstały cztery wydziały, w tym specjalny Wydział Analiz i Nadzoru, który zajmował się głównie nadzorem nad podmiotami, jednostkami podległymi ministrowi właściwemu do spraw transportu, czyli Urzędem Lotnictwa Cywilnego, Polską Agencją Żeglugi Powietrznej oraz Przedsiębiorstwem Państwowym Porty Lotnicze.

I w tym wydziale, że tak powiem, skromnym, bo kilkuosobowym (tam były cztery osoby plus naczelnik), dokonywane były, że tak powiem, analizy sprawozdań, które przychodziły. Naczelnikiem… naczelnikiem została osoba, która posiadała odpowiednie kwalifikacje i kompetencje, gdyż dokonałem w ciągu miesiąca praktycznie zmiany naczelnika poprzedniego. I osoba ta sumiennie wykonywała swoje obowiązki.

Powiem, że nie miałem, że tak powiem, najmniejszych problemów, jeżeli chodzi o pracę tego wydziału w ramach Departamentu Lotnictwa, mimo że był bardzo skromny. Najtrudniejsze były okresy wakacyjne i urlopowe, świąt, gdzie w departamencie pracowało nawet i sześć-siedem osób.

Ale wszystkie sprawy związane z nadzorem praktycznie były w tym Wydziale Nadzoru i Analiz, wydziały między sobą współpracowały, jeżeli chodzi o wymianę informacji lub przygotowanie pism, analizę materiałów – wszystkie cztery wydziały ze sobą współpracowały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć, jak wyglądała kwestia nadrobienia zaległości, jeżeli chodzi o akty wykonawcze?

Świadek Marek Kachaniak:

To nie było łatwe, pani przewodnicząca, dlatego, że w wydziale prawnym w pewnym momencie pracowały dwie osoby, czyli pani naczelnik i jeden pracownik. Ja przez praktycznie trzy lata cały czas walczyłem o każdy etat, nie zawsze się to udawało.

I tak jak mówię, aktów prawnych było bardzo dużo, rozporządzeń, zmiana ustawy, zmiana ustawy Prawo lotnicze, która była praktycznie permanentnie zmieniana i dosyć trudne były te zmiany legislacyjne a departament był słaby, jeżeli chodzi o obsadę etatową. Byli to też w większości młodzi ludzie, ale których kwalifikacje ja oceniam bardzo wysoko, oddani, zaangażowani, starali się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No dobrze, to jakby do konkretów pan przeszedł – generalnie, ile żeście państwo wydali… jaki był stan zaległości, jeśli pan pamięta, ile żeście państwo wydali aktów prawnych a ile żeście nie zdążyli?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie pamiętam, ale było ich bardzo dużo. Naprawdę, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czego było bardzo dużo?

Świadek Marek Kachaniak:

Rozporządzeń do wydania, zmian ustawowych, więc naprawdę trudno mi w tej chwili powiedzieć liczby, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy wiadomo coś panu na ten temat, aby prezes ówczesny wtedy (w momencie, w którym był, powstawał OLT i rejestrował się), przeszedł, wbrew ustawie o prowadzeniu działalności gospodarczej, do prywatnej firmy, którą obsługiwał OLT… ULC, przepraszam.

Świadek Marek Kachaniak:

Nic nie ten temat nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nic na ten temat pan nie wie.

A, proszę pana, proszę powiedzieć, czy to jest prawidłową praktyką, iż prezes opuszczając stanowisko, przechodzi do jednego z podmiotów lotniczych, zostaje pełnomocnikiem do załatwiania sprawy z ULC?

Świadek Marek Kachaniak:

To nie należy do kompetencji dyrektora, tylko do kompetencji ministra.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pana pytam, jaka jest pana opinia w tym zakresie.

Świadek Marek Kachaniak:

Jeżeli chodzi o prezesa PAŻP – tak typuję, że chodzi pani o przejście z dyrektora departamentu do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie tylko, no, na przykład, pan prezes Kruszyński przeszedł zaraz do innej firmy, którą obsługiwał wcześniej ULC.

Świadek Marek Kachaniak:

Są postępowania konkursowe prowadzone na stanowiskach, które obsadza minister. Jeżeli ktoś ma kwalifikacje, uczciwie pracuje, to praca w ministerstwie naprawdę nie jest najlepiej płatną pracą w lotnictwie i najlżejszą, więc niektórzy, że tak powiem, traktują pracę w ministerstwie jako okres przejściowy, gdzie posiądą określone doświadczenie i wiedzę i potem są wartościowym towarem na rynku lotniczym, jeżeli chodzi o pracę, pracowników.

Więc myślę, że jeżeli ktoś ma odpowiednie kwalifikacje to nie ma przeszkód, żeby mógł gdzieś awansować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ktoś z państwa?

Pan poseł Pięta, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie dyrektorze, chciałem pana zapytać: czy samoloty OLT Express latały do Rzeszowa?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie pamiętam, ale chyba tak, ale nie pamiętam, naprawdę nie pamiętam.

Wiem, że linia się ta dynamicznie rozwijała. Powiem szczerze, o tym, że OLT istnieje, dobrze się rozwija, wiedziałem z tego, że miał… stworzył bardzo szybko siatkę połączeń. Za bardzo atrakcyjne pieniądze można było kupić bilety i wiedziałem od kolegów pilotów, którzy przechodzili do pracy w OLT na lepszych warunkach niż mieli, na przykład, w Eurolocie czy w LOT. Ale nie przywiązywałem wagi do tego, czy lata do Rzeszowa, czy nie, może latał.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, proszę pana, bo właściwie chciałem pana zapytać, jeżeli pan pozwoli, o rozmowy na temat OLT. Jest pan doświadczonym pilotem, ma pan szerokie kontakty w środowisku lotniczym, więc być może było tak (nie pytam o konkretne osoby, ale chodzi mi o to, co, jak to można powiedzieć, mówiło się wśród pilotów), czy spotkały… czy dotarły do pana jakieś opinie, choćby od pańskich kolegów, którzy otrzymywali lepsze wynagrodzenie od tego przewoźnika.

Świadek Marek Kachaniak:

Pamiętam rozmowy na temat nowego przewoźnika, takie w gronie lotniczym, które, że tak powiem, były raczej pod kątem tego, że powstaje polski przewoźnik nisko kosztowy. Przewoźnicy nisko kosztowi, że tak powiem, wtedy bardzo agresywnie działali na rynku i myślę, że na początku było to odebrane jako dobry pomysł.

Potem, w trakcie rozmów z niektórymi kolegami pilotami, wychodziło na to, że nie jest tak różowo, jak miało być i, tak jak mówię, ja się tak szczegółowo nie, nigdy nie interesowałem OLT. Wiem, że – tak jak mówię – z tego, co wtedy były rozmowy, że początkowo było to odebrane jako dobry pomysł, potem zaczęło to wyglądać troszkę inaczej.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Wspominał pan, dość ogólnie, no, nie było tak różowo, jak początkowo się wydawało – może pamięta pan jakieś konkretne uwagi krytyczne?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie pamiętam, pamiętam tylko, że chciałem nawet kupić bilet na jakiś lot zagraniczny tanio, ale wtedy się chyba to, w 2011 r. albo 2012 r., okazało, że już tych biletów nie można kupować, że można zgłaszać gdzieś tam reklamacje, żeby odzyskać pieniądze – i nie kupiłem nigdy biletu na OLT, aczkolwiek miałem taki zamiar w pewnym momencie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Czy zna pan kogoś z władz, czy zna pan jakieś osoby, które pełniły funkcje we władzach spółki OLT Express?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie, nie znam nikogo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Świadek Marek Kachaniak:

Nigdy nie miałem kontaktu z kimkolwiek z OLT, poza pilotami, którzy tam latali, a którzy byli moimi kolegami, ale to też było dawno temu.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Jeśli chodzi właśnie o te znajomości z pilotami: czy OLT Express uregulowało wszystkie należności z tytułu umów o pracę? Czy słyszał pan jakieś uwagi krytyczne

od swoich kolegów, co do zaległości w uzyskaniu świadczeń z tytułu o pracę, z umów o pracę?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie wiem, czy uregulowało takie należności, nie mam takiej wiedzy. Słyszałem uwagi odnośnie tego, że na początku były naprawdę zdecydowanie wyższe zarobki, wszystko było w porządku, a potem się pojawiły jakieś problemy, ale szczegółów naprawdę nie pamiętam i nie mam wiedzy, czy zostało to uregulowane, czy nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Chciałem jeszcze pana zapytać, czy angażował się pan w działalność polityczną?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie, nigdy nie byłem członkiem żadnej partii politycznej, nie angażowałem się w działalność polityczną.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale startował pan do sejmiku z list Platformy?

Świadek Marek Kachaniak:

To są wybory samorządowe, proszę posła, więc mówię…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ale z listy jednak partyjnej pan startował.

Świadek Marek Kachaniak:

Ja byłem zawsze działaczem sportowym i społecznym. Jeżeli startowałem, to jako niezależny a moim celem była, przede wszystkim, działalność społeczna związana z lotnictwem.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, nie, nie startował pan jako niezależny, startował pan z listy Platformy Obywatelskiej, no, to.

Świadek Marek Kachaniak:

Nigdy nie byłem członkiem Platformy Obywatelskiej.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiemy to, rozumiemy tę różnicę.

Proszę powiedzieć: pamięta pan miejsce, które pan otrzymał na liście?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie pamiętam, naprawdę nie pamiętam, nie, nie przywiązywałem aż tak dużej wagi do tych wyborów.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, a liczbę głosów, które pan otrzymał?

Świadek Marek Kachaniak:

Nigdy nie sprawdzałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

772 głosy pan otrzymał.

Świadek Marek Kachaniak:

Dziękuję, nigdy się tym nie interesowałem aż tak bardzo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, wspominał pan o tym, że angażował się pan w działalność społeczną, sportową, tak?

Świadek Marek Kachaniak:

Przede wszystkim.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Może pan coś więcej powiedzieć na ten temat, jakie to były organizacje, kluby, stowarzyszenia?

Świadek Marek Kachaniak:

Przede wszystkim, od czterdziestu lat praktycznie, jestem członkiem Aeroklubu Polskiego, byłem prezesem, wiceprezesem aeroklubu regionalnego – Aeroklubu Rzeszowskiego, byłem członkiem Komisji Rewizyjnej Aeroklubu Polskiego, byłem członkiem zarządu Aeroklubu Polskiego, byłem wiceprezesem Akademickiego Związku Sportowego w Rzeszowie, wszystko było związane z lataniem i ze sportem.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem, dziękuję panu uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Proszę powiedzieć… zwrócił pan uwagę na to, że jest pan osobą z branży, słyszał pan o grupie OLT, ma pan kolegów pilotów – czy możliwym jest, żeby ktoś, kto był w branży, kto był prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jest pilotem, ma kolegów pilotów, nie słyszał o tym, że pojawia się nowy podmiot, tak atrakcyjny cenowo?

Świadek Marek Kachaniak:

Pojawienie się podmiotu nie było tajemnicą, wszyscy o nim wiedzieli.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wszyscy o nim wiedzieli, dobrze.

Proszę powiedzieć, jak ocenia pan wpływ grupy OLT na rynek lotniczy?

Świadek Marek Kachaniak:

Jeszcze raz… na…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…rynek lotniczy.

Świadek Marek Kachaniak:

Z perspektywy czasu patrząc, myślę, że trochę jak gdyby działalność OLT podważyła zaufanie do przewoźników nisko kosztowych, ale to jest z perspektywy czasu. Że nie była to… Tak jak mówię: z początku wydawało się, że to dobry pomysł, ale *summa summarum* okazało się, że zostało nadużyte zaufanie przede wszystkim pasażerów, którzy stracili pieniądze, zapłacili za bilety…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, ale chodzi mi o negatywne skutki – czy OLT miało wpływ na, jak pan to ocenia, rynek lotniczy?

Świadek Marek Kachaniak:

Trudno mi to ocenić, naprawdę trudno.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy w momencie, kiedy przyszedł pan do ministerstwa, objął departament – jak pan ocenia ten stan zastany? Usłyszeliśmy – nie wiem, czy pan słyszał przesłuchanie świadka przed panem – zapewnienia, że wprowadzono szereg zmian poprawiających prace tego departamentu. Jak pan ocenia ten stan, który pan zastał? Czy ten departament był sprawny?

Świadek Marek Kachaniak:

Pani poseł, według mnie departament był niedoetatyzowany. I w ogóle sprawy lotnictwa były traktowane w sposób mniej priorytetowy niż na przykład drogi i koleje.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A jak się nazywał ten departament?

Świadek Marek Kachaniak:

Departament Lotnictwa.

Więc mówię, może z racji środków, które są w drogach i w kolejach, sprawy lotnictwa, jak gdyby, były zostawione na marginesie działalności. On do tej pory jest jednym z najmniejszych departamentów merytorycznych w ministerstwie, boryka się z problemami etatowymi. Kilku dobrych pracowników, po prostu, odeszło, awansowało, ponieważ – tak jak mówię – nabyli odpowiednie doświadczenie. Ale zespół, generalnie rzecz biorąc, był zgrany i później już dobry. Brakowało tylko jeszcze kilku osób, żeby to wszystko sprawnie funkcjonowało.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pana poprzednik powiedział prawie dokładnie to samo, że na początku było niedobrze, potem było już lepiej, albo dobrze.

Uśmiecham się, ale to nie jest powód do śmiechu, bo – tak naprawdę – po tych zeznaniach, których jesteśmy świadkami wieje grozą, bo my mówimy przede wszystkim o bezpieczeństwie pasażerów. Po przesłuchaniach Urzędu Lotnictwa Cywilnego już było źle, mieliśmy szereg wątpliwości dotyczących sprawności funkcjonowania tego urzędu. Pytamy pana, jako kolejnego dyrektora Departamentu Lotnictwa w ministerstwie, tak jak pani przewodnicząca zauważyła, infrastruktury i słyszymy, że lotnictwo było traktowane po macoszemu. To są przerażające wnioski, bo objął pan swoje stanowisko już po aferze, do której rozwikłania powołana została komisja śledcza, czyli mamy 2013 r. i nadal słyszymy, że jest fatalnie.

To proszę mi powiedzieć, gdzie bezpieczeństwo finansowe, raz, państwa, ale przede wszystkim bezpieczeństwo pasażerów? No, jeżeli przez kolejne lata nie było osób, które miały kwalifikacje, mogły się tym zająć, no, rozmawiamy z osobami, które… Nikt z nas nie może pełnić takiej funkcji jak panowie, czy prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jesteście z branży, jesteście pilotami – poprzedni świadek piastował praktycznie wszystkie najwyższe funkcje od portu lotniczego przez Urząd Lotnictwa Cywilnego, przez Departament Lotnictwa w ministerstwie infrastruktury. Mijają kolejne lata, jest 2013 r., i słyszymy, że dobrze nie było. No, to są przerażające wnioski, w jakim państwie żyliśmy.

Świadek Marek Kachaniak:

Pani poseł, potwierdzam – była zbyt skromna obsada etatowa, naprawdę zadań było bardzo dużo. Lotnictwo rozwija się dynamicznie, a zwłaszcza ostatnie lata to jest dynamiczny rozwój lotnictwa, jeżeli chodzi o przewozy, o rozwój portów regionalnych. W tamtym okresie też budowa nowej infrastruktury (zwłaszcza, jeżeli chodzi o porty regionalne) była bardzo dynamiczna a mieliśmy mało ludzi. Mnie praktycznie w ciągu tych niespełna czterech lat udało się podwoić liczbę pracowników w departamencie, podwoić liczbę wydziałów. Więc mówię, na dzień dzisiejszy, ja uważam, że brakuje jeszcze pięciu osób do tego, żeby ten departament sprawnie funkcjonował. Czyli ta liczba trzydziestu osób gwarantowała to, że nawet w tych trudnych okresach, kiedy jest sezon urlopowy, że tak powiem może funkcjonować ten departament. Zwłaszcza, że (nie ma, co też ukrywać) departament był stosunkowo młody i było bardzo dużo zastępstw związanych z tym, że kobiety były na urlopach macierzyńskich, więc na czas tych okresów…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, ale ja…

Świadek Marek Kachaniak:

…urlopowych były na zastępstwo przyjmowano osoby. Jeżeli się sprawdzały, to takie osoby później zostawały, jeżeli był etat w tym departamencie. Starałem się, po prostu, stworzyć departament, który by sprawnie działał. Ale, tak jak mówię, nie dało się tego zrobić w ciągu tygodnia, bo nie było etatów, to trwało kilka lat.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze, ale jeżeli mogę…

Bo poprzedni świadek również twierdził, że nie było etatów, była za mała obsada, nie miał kim pracować, starał się to poprawić. Czy chce pan powiedzieć, że – pana i pana poprzednika – szef lekceważył panów uwagi dotyczące złego funkcjonowania Departamentu Lotnictwa?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie chcę tak powiedzieć, po prostu, chcę powiedzieć, że miałem zastany stan rzeczy taki, jaki miałem. W ciągu następnych lat udało mi się podwoić, że tak powiem, stan etatowy. Nie chcę oceniać tego, pani poseł, co było przede mną, dlatego, że uważam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a co tam – przepraszam – stan etatowy? Ale przecież to nie chodziło o to, ile było tych etatów, tylko chodziło o to, że było wszystko wcześniej niezgodnie z przepisami kompletnie. I wie pan, to nie chodziło o to… tam nie było powiedziane, że nikt tego nie zrobił i dlatego to było zrobione niezgodnie z przepisami. Tylko po prostu nie… cały urząd generalnie przepisy miał na półce, a stosował to, co chciał, ale to bardzo wyraźnie powiedział naczelnik Gaweł, który powiedział coś takiego, że przepisy przepisami, a zwłaszcza jak był podmiot, który nie potrafił przejść tych przepisów, bo nie spełniał wymagań, to nie pisał pisma (no, bo na piśmie by się nie dało), tylko odwiedzał jedną panią dyrektor albo drugą i wychodził – i się dawało.

Więc, wie pan, tu nie chodziło w tym przypadku o braki kadrowe, tylko chodziło o to, żeby skończyło się – jak to zostało określone – „załatwiactwo" wbrew przepisom w urzędzie.

Świadek Marek Kachaniak:

Pani przewodnicząca, mówimy o dwóch różnych jednostkach organizacyjnych, ja odpowiadałem pani poseł na pytanie Departamentu Lotnictwa…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, ale ja pytam…

Świadek Marek Kachaniak:

…natomiast nie mówiłem na temat Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pytamy… panie dyrektorze, pani przewodnicząca uzupełniła – pytamy o to, w jaki sposób pana departament mógł sprawować i powinien sprawnie wykonywać swoje obowiązki w nadzorze nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

I czy byłby pan uprzejmy powiedzieć w takim razie, jak pan to wykonywał… konkretnymi przykładami? Czy odbywały się kontrole? Czy odbywały się spotkania pana z przedstawicielami Urzędu Lotnictwa Cywilnego? W jaki sposób pozyskiwał pan wiedzę na temat tego, jak funkcjonuje ULC?

Świadek Marek Kachaniak:

Więc może dwa słowa powiem odnośnie obsady etatowej ULC – ja uważam, że obsada etatowa ULC była wystarczająca. Mówię, tutaj się nie zrozumieliśmy. W przypadku departamentu zdecydowanie uważam, że była niewystarczająca, natomiast w przypadku Urzędu Lotnictwa Cywilnego, moje zdanie, jest takie, że obsada ta była wystarczająca.

Jeżeli chodzi o kontrole, to – tak jak mówię – nasz departament zlecał tematy kontroli do departamentu kontroli. To były propozycje tematów kontroli m.in. dotyczące Urzędu Lotnictwa Cywilnego, nawet koncesjonowania podmiotów przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Departament kontroli przedstawiał takie nasze tematy do kontroli do zatwierdzenia ministrowi, minister zatwierdzał takie tematy kontroli i one były prowadzone.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak często?

Świadek Marek Kachaniak:

Jeżeli chodzi o tematykę związaną z lotnictwem, my dawaliśmy cztery, pięć tematów co roku, co roku dawaliśmy nowe tematy i między innymi zawsze były zagadnienia związane z działalnością Urzędu Lotnictwa Cywilnego, były dotyczące Urzędu Lotnictwa Cywilnego, dotyczące…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, jak przyszedł…

Świadek Marek Kachaniak:

…polskiej żeglugi powietrznej, Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze.

Miałem bezpośredni kontakt zarówno z prezesem, jak i wiceprezesami Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jak również dyrektorami departamentów w ULC, bo ich – po prostu – poznałem (część znałem wcześniej)…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale odbywały się systematyczne spotkania czy doraźne, jak pan może to określić?

Świadek Marek Kachaniak:

Ja byłem systematycznie w ULC, raz w miesiącu co najmniej, dlatego, że posiedzenia Komitetu Zarządzania Przestrzenią Powietrzną odbywały się w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Zawsze spotykałem się wtedy czy z prezesem, czy z wiceprezesami, czy z dyrektorami. Jak miałem jakikolwiek problem, mailowałem lub dzwoniłem, więc… lub pisaliśmy pisma.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W poprzednich latach też te komitety odbywały się systematycznie?

Świadek Marek Kachaniak:

Z tego, co wiem, to tak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A, czy wie pan, kto reprezentował ministerstwo w czasie posiedzeń tych komitetów w poprzednich latach, zanim pan objął departament?

Świadek Marek Kachaniak:

Z tego, co wiem, przewodniczącego zawsze wyznacza minister właściwy do spraw transportu i był to poprzedni dyrektor Departamentu Lotnictwa… chyba to był pan Krzysztof Kapis…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pan Krzysztof Kapis.

Dobrze, dziękuję.

Świadek Marek Kachaniak:

…tak mi się wydaje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękujemy.

Ktoś jeszcze?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, mamy tutaj taki dokument Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 11 stycznia 2017 r. (to jawny dokument) i przedstawia się w nim pewną hipotezę.

Czy, według świadka, to jest wiarygodna hipoteza, a mianowicie, że Marcin P. zainwestował w niedochodowe linie lotnicze OLT Express, gdyż miały one legalizować duże ilości gotówki należące do karteli narkotykowych z Ameryki Południowej?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie znam tego dokumentu i trudno mi, że tak powiem, wypowiadać się na temat tego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale środowisko pan zna, no to, proszę świadka; no, całe życie pan na niebie spędził.

Świadek Marek Kachaniak:

Ja zajmowałem się lataniem, ale nigdy narkotykami ani kartelami, ja naprawdę…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to porozmawiajmy o tym pilotowaniu, bo to pan bardzo dobrze na pewno zna. To, kto – według pana – pilotował ten cały pomysł inwestycji pieniędzy Amber Gold właśnie w OLT?

Na pewno coś pan musi wiedzieć, coś słyszał.

Świadek Marek Kachaniak:

Panie pośle, pilotowanie kojarzy mi się, jako pilotowi z prowadzeniem samolotu, na temat pilotowania jakichkolwiek pomysłów przez kogokolwiek związanego z Amber Gold czy OLT nie mam najmniejszego pojęcia ani żadnej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, dlaczego według świadka został w ogóle wezwany przed Komisję?

Świadek Marek Kachaniak:

Pierwsze moje wrażenie, że to jest pomyłka. Tak, szczerze mówiąc, myślałem, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pomyłka?

Świadek Marek Kachaniak:

…to jest pomyłka, dlatego, że ja przyszedłem do pracy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale to pomyłka adresowa?

Świadek Marek Kachaniak:

…półtora roku po, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Aha, czyli pomyłka adresowa bardziej, czy…

Świadek Marek Kachaniak:

Naprawdę uważałem, że ktoś myślał, że pracowałem wcześniej w departamencie lub w lotnictwie, ale – tak jak mówię – pierwsze moje wrażenie to, że jest to, po prostu, pomyłka, no. Ja nie miałem nic wspólnego z OLT.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, ale to teraz porozmawiajmy może o pismach, które jednak nie były przez pomyłkę adresowane do pana, proszę świadka. I w jednym z pism adresowanych przez prezesa Ołowskiego pisze o wprowadzeniu modelu prognozowania bankructwa, jako narzędzia pomocniczego przy ocenie sytuacji finansowej przewoźników lotniczych.

Proszę powiedzieć, na czym polegał model prognozowania bankructw.

Świadek Marek Kachaniak:

Nie mam najmniejszego pojęcia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie kojarzy pan tej korespondencji?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie kojarzę tej korespondencji i nie… naprawdę, nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A, czy monitorował pan zadłużenie polskich przewoźników lotniczych? Czy był pan informowany bezpośrednio lub za pośrednictwem ULC przez Centralne Biuro Opłat Trasowych o zadłużeniu przewoźników polskich? Czy to były dla pana informacje istotne?

Świadek Marek Kachaniak:

Jedyne, co monitorowałem (jeżeli chodzi o zadłużenie przewoźników) to w momencie, kiedy Polskie Linie Lotnicze LOT miały problemy finansowe, Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze, które nadzoruje minister właściwy do spraw transportu, wysyłał nam systematycznie informacje na temat, czy nie zalegają z opłatami na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze, to pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tylko to?

Świadek Marek Kachaniak:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Z pisma prezesa Kądziołka do ULC… z ULC do ministra Nowaka, z sierpnia 2012 r., wynika, że zadłużenie spółek OLT Express wynosi około 40% zadłużenia wszystkich spółek lotniczych.

Czy, według świadka, przyczyny upadłości spółek OLT Express w 2012 r. i upadłości np. Air Polonia w 2005 r., Fisher Air w 2008 r. czy też Centralwings w 2009 r. były podobne?

Świadek Marek Kachaniak:

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie. Nie znam materiałów, które, że tak powiem, pozwoliłby mi na to, żeby odpowiedź moja była rzetelna, po prostu. Nie analizowałem nigdy tych materiałów, nigdy nie miałem z nimi do czynienia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Rozumiem.

Ale z tym świadek miał do czynienia, bo 14 listopada 2014 r. dostaje pan pismo od wiceprezesa ULC Piotra Kasprzaka mówiące, że wszystkie zalecenia NIK są realizowane na bieżąco, jednak w załącznikach do tego pisma sytuacja wygląda trochę inaczej.

Przeprowadzona wśród dyrektorów ULC ankieta mówi tutaj o kilku problemach, no i zacytuję, m.in. o wadliwym procesie dekretacji dokumentów – dokumenty tej samej sprawy trafiają do różnych komórek organizacyjnych, podobnie wersja papierowa dokumentu trafia do innej komórki niż wynikałoby to z elektronicznego systemu ewidencji obiegu dokumentów. Kolejny problem to niewystarczający poziom kultury pracy (cokolwiek to może oznaczać w wydaniu ULC), obecnie duża liczba pracowników nie utożsamia się z Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

A może to są prawdziwe powody bałaganu i tego braku kompetencji w ULC, które przyczyniły się do rozkwitu spółki lotniczej Marcina P.?

Świadek Marek Kachaniak:

Panie pośle, nie pamiętam tego pisma, powiem panu szczerze i, żeby do mnie pisał prezes OLT… ja musiałbym najpierw rzucić okiem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie pamięta pan?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie pamiętam całkowicie takiego pisma i, tak jak mówię, OLT nigdy nie było – w sensie, w jakim państwo zadajecie mi pytania – przedmiotem moich zainteresowań. Naprawdę, miałem zdecydowanie duży wachlarz zadań i napięty program pracy i nie przykładałem…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…do drobiazgów, tak?

Świadek Marek Kachaniak:

…do OLT takiego znaczenia, gdyż traktowałem tę sprawę jako byłą, która mnie w pewnym sensie nie dotyczy.

Był już program naprawczy wprowadzony przez prezesa, nowego prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. My przygotowywaliśmy nowy tryb nadzoru w formie zarządzenia ministra i wykonania zaleceń pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli, więc tak jak mówię, nie… nie pamiętam nawet takiego pisma.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy świadek pamięta, że był informowany o wynikach kontroli przeprowadzonych przez ULC w spółkach lotniczych Amber Gold na przykład, to już *post factum*, prawda?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie pamiętam takich rzeczy, naprawdę nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A coś w ogóle ma do wniesienia do rozwikłania tej afery tutaj dla Komisji świadek?

Świadek Marek Kachaniak:

Tak jak powiedziałem, panie pośle – myślę, że bardzo niewiele. Ja przyszedłem zdecydowanie później, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Nie mam wiele pytań do pana, bo – rzeczywiście – z tego, co pan powiedział, to przyszedł pan rzeczywiście już po upadku OLT i Amber Gold, ale – z drugiej strony – miał pan realizować postanowienia pokontrolne a kontrola w dużym stopniu była spowodowana właśnie nieprawidłowościami przy (w jakimś sensie) nadzorze, dawaniu koncesji, niedopatrzeniu się, że osoba skazana jest członkiem zarządu firmy lotniskowej.

I tutaj, szanowny panie, pan mówi, że nie wie pan…, że to chyba pomyłka, że pana tu wezwaliśmy, to ja bym chciał zacząć od takiego pytania: czy pan zdefiniował, z czego mogło wynikać tyle nieprawidłowości przy dawaniu koncesji nadzorze nad firmami grupy OLT?

Świadek Marek Kachaniak:

Panie pośle, myślę, że moja wiedza w tym zakresie jest bardzo znikoma i raczej Urząd Lotnictwa Cywilnego ma pełną wiedzę w tym zakresie, czyli prezes i departamenty, dyrektorzy departamentów, którzy prowadzą całą procedurę udzielania koncesji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem.

Świadek Marek Kachaniak:

Departament Lotnictwa nigdy nie ingerował w te sprawy, ani, że tak powiem, nie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, ja się nie pytam o ingerencję, ja pytam się dokładnie, czy zdefiniował pan, z czego wynikały te, no powiedzmy sobie, bardzo szczególnego rodzaju procedury w stosunku do tej firmy. Bo widzi pan, pan mówi, że pan trochę nie rozumie, dlaczego pana wezwaliśmy i, rzeczywiście, tą odpowiedzią pan potwierdza, bo pan tam poszedł m.in. po to, żeby wprowadzić procedury naprawcze, które miały właśnie zapobiegać tego typu patologiom.

Po to była kontrola po sprawie OLT i Amber Gold, żeby wyciągnąć wnioski i wprowadzić procedury, które miały zapobiec na przyszłość tego typu działaniom. Jeżeli pan mówi, że pan nie zdefiniował, nie bardzo pan wie, co było przyczyną, no to można powiedzieć, że rzeczywiście jest pomyłką, ale to, że pana tam mianowano, no, bo tam

pan poszedł po to, żeby wprowadzić takie procedury, zdiagnozować sytuację i zapobiec temu na przyszłość.

No, pan mi mówi, że nie bardzo pan to zdiagnozował, że to ktoś inny, koledzy i tak dalej. Wszyscy, którzy tu przychodzą, mówią, że to nie my, to ktoś inny, to prokuratura, to UOKiK mówi, że to KNF, ministerstwo mówi, że to ULC, ULC mówi, że to ktoś inny… i tak dalej. No, nie ma winnych, ludzie zostali okradzeni, firma doprowadziła do wielomilionowych strat i porty lotnicze a państwa departament się tym zajmował. I, rzeczywiście, ci, którzy bezpośrednio w tym czasie brali udział w pracach i zaniechali nadzoru, myślę, że powinni stać się przedmiotem zainteresowania prokuratury i wymiaru sprawiedliwości. Ale pan, jako urzędnik, który tam przyszedł robić porządek, czyli sprzątać po tym całym bałaganie, jeżeli pan nie potrafi zdefiniować, co było przyczyną, to nie może pan dokonać naprawy.

I to jest pewien dramat, bo w tym całym okresie, po 2013 r., ta sprawa mogła się powtórzyć, skoro nie znaleziono przyczyny takiego stanu rzeczy. Jak nie ma przyczyny choroby, to nie ma skutecznego lekarstwa.

I w tym zakresie myśmy pana wezwali, żeby się od pana dowiedzieć, w jaki sposób pan zdefiniował to, co się tam działo, co było złego, żeby pan nam powiedział i, żeby pan powiedział, jakie pan powziął działania, żeby to się nie powtórzyło.

No i mamy kolejny raz sytuację, że państwo wzywani nie wiedzą, nie udało się, nie rozumieją nawet, że to pomyłka, że zostaliście państwo tu wezwani.

Otóż, Komisja ma na celu wyjaśnienie, dlaczego to się stało, ale też poszukać pewnych wskazówek na przyszłość. I my mieliśmy nadzieję, że skoro pana tam powołano później na to stanowisko w tym celu, żeby przeprowadzić właśnie proces naprawczy, że pan będzie potrafił nam powiedzieć, że taki proces naprawczy został wdrożony w oparciu o dogłębną analizę. No, z tego, co pan mówi, ten proces naprawczy nie był oparty o dogłębną analizę, więc można mieć wątpliwości, czy nadzór nadal jest skuteczny. To, myślę, że jest zadanie dla obecnego ministra, żeby się temu przyjrzeć.

W związku z tym, no, myślę, że słuszną decyzją, że pana odwołano z tego stanowiska.

Ja nie proszę pana o odpowiedź, bo już pan powiedział, że pan nie wie, ale jeszcze mam jedno pytanie: czy ktoś zmusił pana do startu w wyborach z listy Platformy Obywatelskiej? Bo pan tu powiedział, że pan, jako niezależny tam startował, niczym się pan nie interesował, ale jednak pan startował. Tam trzeba wypełnić dokumenty, podpisać zgodę, wypełnić kwestionariusz. Jak sądzę, pan te dokumenty samodzielnie wypełnił, wypełnił pan je samodzielnie – ze świadomością, skąd pan startuje, czy ktoś pana do tego zmusił? Czy była to cena za zajmowanie stanowiska, że, no, pan tu zajmuje stanowisko, no, to niech pan nas wesprze tam a my tutaj jakby wszystkie formalności wypełnimy za pana, tylko niech pan podpisze zgodę?

Jak to wyglądało?

Świadek Marek Kachaniak:

Może odpowiem w pierwszej kolejności na te zarzuty, które pan poseł przedstawił w trakcie swojego wywodu wcześniejszego…

Poseł Marek Suski (PiS):

To raczej nie zarzuty, co…

Świadek Marek Kachaniak:

Jeżeli pan pozwoli, chciałbym się ustosunkować.

Poseł Marek Suski (PiS):

…smutne stwierdzenia.

Świadek Marek Kachaniak:

Nie jest to smutne stwierdzenie, gdyż ono się mija z prawdą.

Zostało wdrożone w życie i podpisane przez nowego ministra zarządzenie dotyczące szczegółowego nadzoru nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego dokonał zmian w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Zleciliśmy kontrolę, wykonaliśmy wszystkie zalecenia Najwyższej Izby Kontroli. Otrzymaliśmy,

jako departament ocenę pozytywną Najwyższej Izby Kontroli o wykonaniu zaleceń pokontrolnych.

Odpowiadając na pana drugie pytanie, nikt mnie nigdy do niczego nie zmuszał. I, że tak powiem, nie…

Poseł Marek Suski (PiS):

To w takim razie niech pan odpowie, z czego mogły wynikać zaniedbania w ULC w przypadku Amber Gold i lotniczej grupy OLT. Skoro zostały wdrożone procedury, to na jakiejś podstawie. Czy pan potrafi zdiagnozować, co tam się złego stało? Bo tu jest *clou* pytania.

Świadek Marek Kachaniak:

Nie potrafię zdiagnozować…

Poseł Marek Suski (PiS):

A, to dziękuję.

Świadek Marek Kachaniak:

…gdyż nie znam dokładnie wszystkich dokumentów.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to, od czego pan tam przez tyle lat był?

Świadek Marek Kachaniak:

Nie analizowałem dokumentów, jakie składało OLT, ubiegając się o koncesję.

Poseł Marek Suski (PiS):

To dziękuję bardzo.

Świadek Marek Kachaniak:

Dokumenty te analizowali pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie mam więcej pytań, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Ktoś jeszcze?

Dziękuję bardzo, po sporządzeniu protokołu będziemy pana prosić o jego podpisanie.

Zamykam posiedzenie Komisji. Następne 9 maja. Dobrze? Tak, następne 9 maja o 10.

Dziękuję, do widzenia.